



Poniedziałek
20.10.2025

Wydanie 3
Nr 244 (23.453)
Nakład 8.760 Rok LXXVII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Nasi Czytelnicy pomagają Krzysiovi stanąć na nogi **str. 12**



FOT. ZBIORY RODZINNE

Świecie
Thumy wiernych pożegnały ks. Leszka Grzełę **str. 13**

Region
Uczestnicy biegu „Run to Fatima” osiągnęli cel! **str. 14**



FOT. MAT. PRASOWE BIEGU



FOT. PIOTR BILSKI

GRUDZIĄDZ

Morsy rozpoczęły sezon kąpielowy. Kto ma ochotę i odwagę, może do nich dołączyć: zbiórka w każdą niedzielę, o g. 11 na plaży miejskiej nad Jeziorem Rudnickim Wielkim

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Sezon na infekcje
– czy wrócą maseczki w przychodniach i szpitalach **str. 2**

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Kujawsko-pomorskie plasuje się na czwartym miejscu w kraju pod względem wydatków inwestycyjnych przypadających na mieszkańca. Gorzej wypadają u nas miasta wojewódzkie, które pozostają za pierwszą dziesiątką.

Czasopismo „Wspólnota” przygotowało nowe zestawienie „Wydatki inwestycyjne samorządów 2022-2024”.

W kategorii województw, Kujawsko-Pomorskie zajmuje wysokie, czwarte miejsce w kraju, przy średnich wydatkach majątkowych w przeliczeniu na mieszkańca – 335,11 zł. Wyprzedza nas tylko podkarpackie, zachodniopomorskie i lubuskie.

– Kontynuujemy realizację medycznego pakietu stulecia, w tym czwartej umowy z Europejskim Bankiem Inwestycyjnym, dzięki której rozbudowujemy Wojewódzki Szpital Specjali-

styczny we Włocławku. Przygotowujemy się także do realizacji prac w Centrum Onkologii w Bydgoszczy, będzie to inwestycja, która nie otrzymała dotacji z Krajowego Programu Odbudowy – mówi Piotr Całbecki, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, obok zdrowia region stawia przede wszystkim na transport. – Od zakupu taboru kolejowego i autobusowego po inwestycje infrastrukturalne. Z naszego regionalnego programu operacyjnego kupimy pięć nowych Elfów, dwa kolejne z programu Polski Ład. Środki unijne Krajowego Programu Odbudowy zainwestujemy także w zakup niskoemisyjnych autobusów. Na program modernizacji dróg wojewódzkich w najbliższych latach przeznaczamy w Kujawsko-Pomorskiem 2 mld zł. Segment drogowy w ramach Funduszy Europejskich dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 ma wartość 136 mln euro, środki pozyskane centralnie to łącznie 620 mln zł. Sztandarymi dziś inwestycjami drogowymi są

przebudowywana droga wojewódzka nr 563 między Rypinem a granicą naszego regionu oraz prace na drodze nr 268 w powiecie włocławskim. Zaawansowana jest też budowa kolejnego etapu obwodnicy Mogiła. Jesteśmy w przededniu realizacji dwóch dużych inwestycji w kulturze – projektujemy dużą scenę Kujawsko-Pomorskiego Teatru Muzycznego w Toruniu i w najbliższym czasie ogłosimy postępowanie, które wyłoni wykonawcę rozbudowy Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy – podkreśla marszałek Piotr Całbecki.

Jeżeli chodzi o inwestycje miast wojewódzkich, to nasze plasują się za połową stawki. Toruń jest na 11. miejscu w kraju z wynikiem 2115,02 zł w przeliczeniu na mieszkańca, a Bydgoszcz na 12. miejscu/na 18 (1893,38 zł).

Z miast na prawach powiatu najlepiej wypada Grudziądz (6. miejsce w kraju, 2753,97 zł). Włocławek uplasował się na 11. miejscu (2178,52 zł).

© P
Czytaj więcej na stronie 3

REKLAMA

0011409011

18+

BIG ZDRAP
Wygraj 1 000 000 zł

Koralowa
Wygraj 200 000 zł

CAŁY NARÓD DRAPIE ZDRAPKI

SZCZĘŚLIWA LICZBA 13
Wygraj 234 000 zł

RUBINOWA
Wygraj 214 000 zł

PODARUJ RADOŚĆ WYGRYWANIA

DRAPNIJ NAWET 1 000 000 ZŁ

Zdrapki

LOTTO
Gdy grasz, wszystko gra!

Jutro w „Pomorskiej” Strefa Biznesu

● Pekin ma nową broń, Polska znalazła się na celowniku ● Na tę klęskę długo pracowano, dobre czasy zjadły górnictwo

Zamów prenumeratę

Gazeta Pomorska ☎ 52 511 94 64
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Janusz Michalczyk



KOMU POPŁACA KRÓTSZA PRACA

Czy mniej pracują lenie, cwaniacy, a może ludzie dobrze zorganizowani? Wiem, że to kontrowersyjne postawienie sprawy, ale nie jest moim zamiarem przyłączanie się do chóru krytyków ogłoszonego przez ministra pracy pilotażowego programu, którego celem jest sprawdzenie, z jakimi skutkami wiąże się skrócenie tygodnia pracy. Najwięcej emocji wzbudza dofinansowanie w ramach programu urzędów i instytucji samorządowych, bo ludzie są przekonani, że tam robota jest lekka, łatwa, przyjemna i zawsze jest czas na wypicie kawy. Z takiego punktu widzenia 50 mln zł, czyli roczny koszt całego programu, to zmarnowane pieniądze. To chyba przedwczesny wniosek. Radziłbym poczekać do momentu, gdy po zakończeniu programu będziemy się mogli zapoznać z jego wynikami. Już dziś można bez ryzyka większego błędu założyć, że jedni beneficjenci będą mieli coś ciekawego do powiedzenia, a inni niekoniecznie.

Wiele mówi fakt, że wśród 90 podmiotów uczestniczących w programie nie ma w ogóle firm handlowych lub takich z klasycznego przemysłu. Dlaczego? Tam pracę można wymierzyć w sposób najbardziej precyzyjny, więc skrócenie czasu daje proporcjonalnie gorsze wyniki ekonomiczne. W innych rodzajach działalności sprawa się komplikuje - każda branża ma swoją specyfikę, więc można dyskutować i wciąż będzie o czym, bo diabeł tkwi w szczegółach.

Zastanówmy się jeszcze nad samą ideą skracania czasu pracy, którą można potraktować jako okiełznywanie drapieżnego kapitalizmu. Upraszczając chodzi o to, by uczynić ludzkie życie mniej męczącym, wygodniejszym. Kiedyś mówiło się, że wyzwola nas automatyzacja i robotyzacja, wspomagane przez nowoczesne technologie. W dużej mierze tak się stało - mniej jest ciężkiej, monotonnej roboty, choć zawsze jakaś pozostanie. Nie wiadomo, jakie będą skutki zastosowania na większą skalę sztucznej inteligencji, ale zachwytów przedsiębiorców raczej nie podzielają pracownicy. Może przyjdzie taki moment, że na skutek spłotu różnych okoliczności krótszy tydzień pracy zostanie wprowadzony, by zapobiec niepokojom społecznym. ©©

Pacjenci zaskoczeni. Maseczki wracają w szpitalach i przychodniach?

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Trwa sezon infekcyjny. Jak co roku jesienią więcej osób trafi do lekarza z przebiegiem, wirusami grypy, RSV czy COVID-19. W poprzednich latach zdarzało się, że w tym okresie szpitale w Bydgoszczy wprowadzały pewne ograniczenia w zakresie wizyt lub np. obowiązek noszenia maseczek. Sprawdziliśmy, jak wygląda to obecnie.

„Chroń siebie i innych. Załóż maseczkę”. Taki napis wita pacjentów w przychodni nabydgoskich Bartodziejach. Nie jest to wyjątek, bo podobne zachęty można znaleźć także w innych ośrodkach zdrowia. Zdarza się, że ktoś korzysta z maseczki w autobusie czy tramwaju, choć to raczej rzadkość. Jak wygląda praktyka w szpitalach i przychodniach?

Nakaz czy rozsądek?

- Byłam ostatnio z wizytą na badaniach w jednym z bydgoskich szpitali i zaskoczyło mnie, że sporo osób nosi maseczki. W moim wypadku była to rutynowa kontrola, ale dobrze, że osoby, które mogą mieć infekcje chronią innych pacjentów - zauważa pani Renata.

- Noszę maseczkę dla własnego bezpieczeństwa, bo mam obniżoną odporność - mówi pani Krystyna. - Nie-



FOT. DARIUSZ BŁOCH

W szpitalach maseczki są zalecane, ale nie obowiązkowe. Zdania dotyczące noszenia masek wśród pacjentów są podzielone

stety, zauważyłam, że niewiele osób to robi. Byłam ostatnio w przychodni i jako jedyna w kolejce do lekarza miałam założoną maseczkę. Mamy sezon infekcyjny, więc jeśli ktoś kaszle, to sam powinien pomyśleć o tym, aby nie narażać innych - dodaje.

Podejście pacjentów do noszenia maseczek bywa różne. Do tej pory w bydgoskich szpitalach nie wprowadzono nakazu ich stosowania.

W żadnym z ośrodków, z którymi się kontaktujemy, liczba notowanych pacjentów z infekcjami nie jest na tyle duża, aby konieczne było wprowadzenia dodatkowych środków ostrożności.

Generalnie co roku w sezonie grypowym, podwyższonego ryzyka infekcji, zawsze zalecamy, aby nosić maseczki.

Podobnie wygląda to w szpitalu Bizziela. Sytuacja jest tu stabilna i nie ma w tej chwili potrzeby prowadzenia dodatkowej kampanii informacyjno-profilaktycznej czy stosowania ograniczeń.

- Cały czas stosujemy standardowe zasady. W ostatnim czasie nie wprowadzaliśmy ograniczeń związanych z sezonem infekcyjnym. Na bieżąco informujemy na plakatach oraz

z pomocą pracowników o konieczności noszenia maseczek. W sezonie grypowym, podwyższonego ryzyka infekcji, zawsze zalecamy, aby nosić maseczki. Przekazujemy rodzinom, aby w przypadku występowania objawów chorobowych, z nich skorzystali lub ograniczyli wizyty. Nie wprowadzaliśmy dodatkowych wytycznych - podkreśla Marta Laska, rzeczniczka Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza.

Podobnie wygląda to w szpitalu Bizziela. Sytuacja jest tu stabilna i nie ma w tej chwili potrzeby prowadzenia dodatkowej kampanii informacyjno-profilaktycznej czy stosowania ograniczeń.

w mediach społecznościowych, że jeśli ktoś jest przeziębiony, ma objawy takie jak katar, kaszel czy ból gardła, to powinien zrezygnować z odwiedzin w szpitalu - przekazuje nam Marcin Janczylik, rzecznik prasowy Szpitala Klinicznego im. E. Warmińskiego Politechniki Bydgoskiej.

Rośnie liczba chorych

Z danych przekazanych przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Bydgoszczy wynika, że we wrześniu w województwie kujawsko-pomorskim zanotowano rekordową w tym roku liczbę przypadków zachorowań potwierdzonych testem - 3744. W zestawieniu z sierpniem (791) widać duży wzrost, ale gdy porówna się dane z poprzednim rokiem, przypadków jest blisko dwa razy mniej. We wrześniu 2024 r. wykryto 6911 przypadków.

- Należy jednak pamiętać, że to tylko część rzeczywistych przypadków, bo wiele osób testuje się samodzielnie i nie zgłasza się do lekarza. Większość przypadków ma łagodny przebieg. COVID-19 nie rozwija się gwałtownie, a chorzy zwykle leczą się sami w domu. Najczęstsze objawy to ból gardła, zapalenie zatok i kaszel. Należy jednak pamiętać, że osoby z grup ryzyka są bardziej narażone na powikłania - przekazuje Łukasz Betański, rzecznik WSSE w Bydgoszczy. ©©

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

12°C
1°C



Imieniny obchodzą
Dziś
Aureliusz, Aurora, Felicjan
Jutro
Celina, Elżbieta, Klementyna

Wtorek

13°C
6°C



Środa

14°C
8°C



WYSTAWA



FOT. ANDRZEJ GOŃSKI/UMWKP

BIENNALE GRAFIKI

Młodzi artyści wyróżnieni

Cztery tysiące prac z 28 krajów nadesłano na 24. edycję Międzynarodowego Biennale Grafiki Dzieci i Młodzieży organizowanego przez Galerię i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka w Toruniu. Podsumowanie konkursu i wręczenie nagród było w piątek, w Młynie Kultury. Nagrodę ufundowaną przez marszałka Piotra Całbeckiego otrzymała Złakładni Umielecka Szkoła im. Terezie Brzkovej z Pilzna w Czechach. Wystawę pokonkursową można oglądać w Galerii w Rynku Nowomiejskim do 8 grudnia oraz w Młynie Kultury (I piętro) do 31 grudnia.

Spadły wydatki na inwestycje, choć są wyjątki

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Czasopismo „Wspólnota” przygotowało nowe zestawienie „Wydatki inwestycyjne samorządów 2022-2024”. Po rekordowych inwestycjach w 2023 roku nadszedł czas wyhamowania....

- Po rekordowych inwestycjach zrealizowanych w 2023 roku nadszedł czas wyhamowania - w 2024 r. wydatki gmin i miast na ten cel spadły, przy czym szczególnie dotknęło to miasta na prawach powiatu (-18 proc.). Na podium rankingu jest trochę zmian - zaznaczają autorzy rankingu. - Zastanawialiśmy się nad przyczynami spadku wydatków majątkowych w samorządach w 2024 r. Zjawisko to pojawiło się mimo wzrostu dochodów i nadwyżki operacyjnej.

Eksperti wskazali cztery możliwe powody spadku wydatków inwestycyjnych: wzrost obciążeń związanych z wydatkami bieżącymi, wysokie obciążenie spłatami wcześniejszych kredytów, cykliczny spadek wielkości dotacji z funduszy unijnych, wygaśnięcie znacznej części wsparcia w postaci rządo-

wych programów wspierania inwestycji samorządowych (Polski Ład i inne programy).

Z miast wojewódzkich nasze plasują się za połową stawki. Toruń jest na 11. miejscu w kraju z wynikiem 2115,02 zł w przeliczeniu na mieszkańca, a Bydgoszcz na 12. miejscu/na 18 (1893,38 zł).

Z miast na prawach powiatu z regionu najlepiej wypada Grudziądz (6. miejsce w kraju, 2753,97 zł). Włocławek uplasował się na 11. miejscu (2178,52 zł).

Jak inwestują w powiatach?

W kategorii powiatów najlepszy wynik ma powiat włocławski (12. miejsce w kraju, 925,11 zł). Drugi jest powiat grudziądzki (72. miejsce w kraju, 584,87 zł), a trzeci tucholski (82. miejsce w kraju, 561,12 zł).

Tuż za podium wojewódzkim jest powiat sępoleński (87. miejsce w kraju, 544,50 zł).

Według ekspertów odnotował on nieprawdopodobny wynik. „Spektakularne skoki widać poza ścisłą czołówką. Rekordzistą jest powiat sępoleński, który przesunął się aż o 207 pozycji - z miejsca 294” - czytamy w rankingu.



Po rekordowych inwestycjach zrealizowanych w 2023 roku nadszedł czas wyhamowania - analizują eksperci

O sukcesie mówi Jarosław Tadych, starosta sępoleński: - Dokładamy wszelkich starań, aby pozyskać jak najwięcej środków zewnętrznych na realizację zaplanowanych inwestycji i dokończyć te, które już się rozpoczęły. Udało nam się wyremontować wiele kilometrów dróg. Czyniliśmy starania w kwestii uruchomienia jak największej liczby połączeń autobusowych, aby mieszkańcy mogli poruszać się po terenie całego powiatu. Naszymi priorytetami były polityka społeczna oraz szeroko pojęta edukacja. Pandemia i zamrożenie

życia społeczno-gospodarczego to jedno z najtrudniejszych doświadczeń, z którymi zmagaliśmy się przez prawie 2 lata. Wojna za naszą wschodnią granicą, mimo tragicznych okoliczności i skutków, pokazała, jak modelowo może wyglądać współpraca mieszkańców i samorządu lokalnego. Do dziś borykamy się również ze skutkami nawalnicy, która przeszła przez nasz powiat. Bardzo ważnym elementem jest współpraca powiatu z samorządami gminnymi na naszym terenie, dzięki zaangażowaniu wielu stron udaje się zrobić więcej.

Wśród powiatów spory awans zaliczył też powiat gołubsko-dobrzyński (5. miejsce w województwie, 99. miejsce w kraju po awansie ze 169, z wynikiem 518,44 zł).

Ile inwestują miasta powiatowe?

Z miast powiatowych pierwsze miejsce w województwie zajmuje Radziejów (40. miejsce w kraju, 1663,61), drugie Mogilno (89. miejsce w kraju, 1370,28 zł), a trzecie Świecie (90. miejsce, 1367,68 zł).

Dalej są: Lipno (94. miejsce w kraju, 1351,00 zł), Sępólno Krajeńskie (112. miejsce, 1274,74 zł), Nakło (126. miejsce, 1236,41 zł), Rypin (137. miejsce, 1201,64 zł) i Aleksandrów Kujawski - (138. miejsce, 1200,06 zł).

Wysokie wydatki „miasteczek”

W kategorii miasteczek z regionu najlepiej wypada Lubień Kujawski (19. miejsce w kraju, 3847,02 zł). Drugie miejsce zajmuje Brześć Kujawski, który znalazł się na 23. miejscu w kraju (3719,08 zł).

Dalej są: Kowal (75. miejsce w kraju, 2924,40 zł), Nieszawa (81. miejsce, 2884,78 zł), Jabło-

nowo Pomorskie (132. miejsce, 2470,95 zł), Izbica Kujawska (143. miejsce, 2429,36 zł), Bobrowniki (158. miejsce, 2343,30 zł), Radzyń Chełmiński (168. miejsce, 2301,84 zł), Chodzież (189. miejsce, 2206,95 zł), Lubraniec (220. miejsce, 2098,28 zł), Skępe (247. miejsce, 2034,01 zł), Gąsawa (266. miejsce, 1988,13 zł), Łasin (277. miejsce, 1956,03 zł), Górzno (326. miejsce, 1753,23 zł), Koronowo (327. miejsce, 1747,52 zł).

Dalej są: Pakość (372. miejsce, 1653,43 zł), Pruszcz (374. miejsce, 1647,50 zł), Barcin (393. miejsce, 1613,95 zł), Dobrzyń nad Wisłą (406. miejsce, 1576,66 zł), Strzelno (428. miejsce, 1525,92 zł), Mrocza (433. miejsce, 1517,50 zł), Kikół (437. miejsce, 1510,94 zł), Kamień Krajeński (439. miejsce, 1501,23 zł), Gniewkowo (459. miejsce, 1438,14 zł), Nowe (484. miejsce, 1379,55 zł), Chełmża (488. miejsce, 1376,46 zł), Ciechocinek (496. miejsce, 1355,22 zł).

Stawkę zamyka Kowalewo Pomorskie (499. miejsce, 1348,93 zł), Janowiec Wielkopolski (503. miejsce, 1339,45 zł), Więcbork (516. miejsce, 1304,09 zł).

©@

MATERIAL INFORMACYJNY PTWP

0211374329

Mniej regulacji, więcej przestrzeni do tworzenia innowacji. Mocny apel biznesu ws. konkurencyjności przemysłu

Polski biznes wie, czego potrzebuje, aby budować polski przemysł i skutecznie konkrować na arenie międzynarodowej - to jedno z przesłań zakończonych w Katowicach Forum Nowego Przemysłu. Dwa dni dyskusji skupione były wokół szans, zagrożeń, najważniejszych trendów i czynników kształtujących przemysł dzisiaj i jego rozwój w przyszłości.

W trakcie Forum Nowego Przemysłu jej uczestnicy podkreślali kluczową rolę współpracy przemysłu i administracji publicznej, która w obliczu nowych wyzwań w architekturze bezpieczeństwa politycznego i gospodarczego buduje realną siłę i odporność państwa. **Grzegorz Wrona**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, podkreślał, że polska gospodarka jest silna.

- Obecnie ministerstwo podejmuje energiczne działania dotyczące udziału local content w kluczowych inwestycjach. W ministerstwie wnikliwie przeglądamy strategię spółek skarbu państwa. Chcemy, żeby

w jak największym stopniu skupiały się na inwestycjach, które powinny wiązać się z interesem kraju. Skupmy się na inwestycjach, które wiążą się z konkurencyjnością, rozumianą jako zapewnienie taniej, stabilnej i oczywiście niskoemisyjnej energii. Polski rząd chce pomóc przedsiębiorcom, dlatego chcemy skrócić procesy administracyjne, które dzisiaj hamują działania. Rozwój technologii i ochrona rynku przed nieuczciwą konkurencją to priorytety - podkreślał minister **Grzegorz Wrona**.

W ramach wydarzenia niejednokrotnie powracał temat relacji administracja rządowa - przemysł i regulacji, zarówno krajowych, jak i unijnych, jako tego obszaru, który jest dynamiczny i ma znaczący wpływ na gospodarkę.

Andrzej Skolmowski, prezes zarządu Grupy Azoty, zwracał uwagę, że obecnie istotne dla całego przemysłu w Europie jest zwrócenie uwagi na warunki, w jakich prowadzi swoją działalność. Postulował, aby wszystkie wprowadzane regulacje ze sobą współistniały,



a dyskusja o roli przemysłu miała charakter biznesowy.

- Dla przykładu w sektorze chemicznym konkurencyjność sektora jest budowana przez regulacje, które nie są dopasowane do jego specyfiki. Dyskusja o branży dotyczy perspektywy najbliższych 10 lat, dlatego wszelkie działania regulacyjne wpływające na naszą zdolność do rywalizacji na europejskim i globalnym rynku muszą uwzględniać dalekowszroczne myślenie, a w pierwszym okresie ochronę. Musimy proponować mechanizmy, które pozwolą nam dostosować się do wprowadzanych regulacji, z uwagi na presję producen-

tów z krajów, które prawodawstwu unijnemu nie podlegają. Bez takiego podejścia nie będzie sektora chemicznego w Europie - apelował **Andrzej Skolmowski**.

- Warto także zwrócić uwagę na konieczność inwestowania w dostosowanie firm do unijnych regulacji, kosztem innowacyjności i usprawnienia produkcji. A powinniśmy iść dokładnie w przeciwnym kierunku - mniej regulacji, więcej innowacji - powiedział **Roman Przybylski**, prezes Grupy Kęty.

Z tym podejściem zgodził się **Robert Stobiński**, prezes zarządu Grupy Amica,

który stwierdził, że w wyniku wprowadzanych regulacji nie jesteśmy w stanie konkurować z producentami pozaeuropejskimi.

- Cieszę się, że przemysł coraz głośniej postuluje, aby decydenci zastanowili się, czemu ma służyć wprowadzanie kolejnych regulacji. Gdybyśmy chcieli czysto ekonomicznie podejmować decyzje, to powinniśmy jutro zamknąć fabryki w naszym kraju, ze względu na koszty produkcji. Jednakże w Polsce przez ostatnie 20 lat jasno pokazaliśmy, że potrafimy i nie ma dla nas rzeczy niemożliwych. Nie ograniczajmy tego. Wystarczy nie przeszkadzać przemysłowi, a on sobie da radę - podkreślał **Robert Stobiński**.

W podobnym tonie wypowiadał się **Przemysław Sztuczowski**, prezes zarządu Cognor, który zwrócił uwagę, że hutnictwo europejskie jest obciążone obowiązkami wynikającymi z ETS. Podkreślił, że sektor hutniczy w Polsce został zrestrukturyzowany, był dochodowy, co zaburzyło wprowadzenie Zielonego

Ładu. Zauważył, że w administracji rządowej jest zrozumienie tej sytuacji i istnieje chęć do rozmów.

- Obecnie duży nacisk kładziemy na odbudowę naszego potencjału obronnego. Nie jest to możliwe bez rozwijania branży hutniczej. Nasze huty są jedynym producentem stali dla pocisków kaliber 155 mm. Był taki moment, że nagle wszyscy chcieli produkować ten typ uzbrojenia, a koncepcja obejmowała składanie tego kalibru od początku do końca w Polsce. Dzisiaj to już się dzieje, ale wymagało to naszej inicjatywy, aby uświadomić otoczeniu, że my tę niezbędną stal produkujemy od lat - mówi **Przemysław Sztuczowski**.

Polska jest jednym z najbardziej uprzemysłowionych krajów Europy. Ta gałąź gospodarki odpowiada za ponad 20% PKB i daje zatrudnienie co piątemu pracownikowi w naszym kraju. Szeroka dyskusja o przemysle - o szansach i wyzwaniach, przed którymi stoi - pozwalała zdefiniować zagrożenia i kreślić scenariusze rozwoju w przyszłości.

KRÓTKO

ZATRZYMANIA

Policjanci rozbili grupę przestępczą, czerpiącą korzyści z nierządu i handlu ludźmi

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie rozbili grupę przestępczą, która czerpała korzyści z nierządu i handlu ludźmi. Na czele grupy stała 37-letnia kobieta. Pomogli policjanci z KWP w Bydgoszczy i KMP w Grudziądzu.

Jak podaje policja, grupa umawiała kobiety poprzez zamieszczanie ofert w internecie. W tym celu na kilka dni wynajmowano mieszkania i tam przewożono pokrzywdzone. - Wśród nich była 27-latką, która znajdowała się w krytycznym położeniu z powodu braku miejsca zamieszkania. Podejrzani wykorzystali jej bezradność, stosowali wobec niej przemoc fizyczną i czerpali korzyści z prostytucji - informuje podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Funkcjonariuszom udało się zatrzymać i doprowadzić podejrzane osoby do prokuratury w Zamościu. Tam usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz nierządu i handlu ludźmi. - Podczas przeszukań zabezpieczyliśmy broń gazową i hukową oraz amunicję, imitację legitymacji policyjnej, a także narkotyki i pieniądze w kwocie ponad 50 tys. zł. Dodatkowo ustaliliśmy majątek o wartości prawie 800 tys. zł, który może zostać zajęty na poczet przyszłych kar - dodaje podinsp. Andrzej Fijołek.

Wszystkie zatrzymane osoby zostały aresztowane na trzy miesiące. Grozi im do 20 lat pozbawienia wolności. (MM)

Kiedy zacznie się budowa toruńskiego odcinka trasy ekspresowej S10?

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Prawdopodobnie dopiero na początku przyszłego roku zostanie wydane zezwolenie na budowę części trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia. Konieczne są kolejne konsultacje.

Budowa ponad 50-kilometrowego odcinka trasy ekspresowej S10 między Toruniem a Bydgoszczą to inwestycja bardzo istotna dla regionu. Usprawni połączenie obu stolic województwa kujawsko-pomorskiego z autostradą A1. Powinna znacząco poprawić bezpieczeństwo - obecna „dziiesiątka” Bydgoszcz - Toruń nazywana jest „drogą śmierci” z powodu wielu wypadków.

Budowę odcinka S10 podzielono na cztery etapy. Obecnie trasa powstaje na trzech fragmentach:

- Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Emilianowo (wraz z rozbudową fragmentu drogi krajowej nr 25 w Brzozie),
- Bydgoszcz Emilianowo - Solec Kujawski
- Solec Kujawski - Toruń Zachód.

W przypadku 12-kilometrowego odcinka między węzłami Toruń Zachód - Toruń Południe budowa jeszcze nie ruszyła. Znany jest wykonawca tej części inwestycji - konsorcjum firm Rubau i Poltores. Wygrało ono ogłoszony przez Generalną



Nowa trasa ekspresowa S10 pod Toruniem będzie dwujezdniowa i czteropasmowa

Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad przetarg na realizację tego zadania. Wartość kontraktu to 340 mln zł. Umowę z wykonawcą GDDKiA podpisała w styczniu 2023 roku.

Dlaczego przygotowania do tej inwestycji ciągle trwają?

Kiedy ruszy budowa?

Przygotowania do budowy toruńskiego fragmentu S10 rozpoczęły się później niż w przypadku trzech pozostałych. Inwestycja jest realizowana w trybie „zaprojektuj i zbuduj”. Konsorcjum firm Rubau i Poltores przygotowało więc projekt wykonawczy. Musi on być poddany ocenie oddziaływania inwestycji na środowisko. Jest najistotniejszą częścią wreszcie kompletnego materiału zebranego przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska.

- RDOŚ skompletowała materiał dowodowy i jest gotowa do wydania postanowienia uzgadniającego projekt budowlany - wyjaśnia wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel. - Najpierw trzeba jednak jeszcze raz wyłożyć całą dokumentację społeczeństwu do oceny. Będzie do wglądu od 15 października do 14 listopada. Każdy będzie mógł zabrać głos, w tym ekologów.

To będzie już trzecia ocena oddziaływania tej inwestycji na środowisko. Poprzednie nie dotyczyły jednak wspomnianego projektu wykonawczego. Opinie ponownie muszą wydać Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny, dyrektor Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Gdańsku, komendant Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej.

Po 14 listopada zebrane podczas konsultacji wnioski będą analizowane. W kolejnym etapie przygotowań RDOŚ powinna wydać postanowienie kończące procedurę oceny oddziaływania inwestycji na środowisko. To będzie dla wojewody podstawą do wydania Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID) dla toruńskiego fragmentu S10.

- Budowy tej drogi i tak już nie powstrzyma - mówi wojewoda Szybel. - Zakładamy potem szybką analizę wniosków i wydanie koniecznych decyzji. Jestem przekonany, że tak jak trzech pozostałych fragmentach S10, tak i na czwartym prace niebawem będą trwały. Wszystko jest pod kontrolą, realizujemy normalną, standardową procedurę.

Trudno jednak przypusz-

czać, by ZRID został wydany jeszcze w tym roku. Wojewoda podejmie tę decyzję zapewne na początku roku następnego. Niedługo po tym, jak ZRID zacznie obowiązywać, budowa toruńskiego fragmentu S10 powinna się rozpocząć.

W umowie między GDDKiA a konsorcjum firm Rubau i Poltores przewidziano, że kontrakt zostanie zrealizowany do 24 marca 2027 roku. Termin ten jest jednak nierealny do spełnienia. Ten realny to przełom lat 2027 i 2028.

W ramach fragmentu S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe powstanie nowa, dwupasmowa jezdnia. Ta istniejąca od 20 lat zostanie przebudowana - będzie dwupasmowa, jednokierunkowa. Rozpoczął się już remont wiaduktu w obrębie węzła Toruń Zachód. Powstaną nowe węzły: Toruń Podgórz i Toruń Czerniewice.

Z budową nowych węzłów na S10 wiąże się kwestia ich spięcia z siecią ulic w Toruniu.

W przypadku węzła Toruń Czerniewice, który powstanie w niedużej odległości od węzła Toruń Południe w kierunku zachodnim, zajmie się tym GDDKiA. Zbuduje łącznik do ulicy Łódzkiej - u ich zbiegu powstanie rondo.

Za sprawą łącznika, węzłów Czerniewice i Południe - Toruń w końcu zyska połączenie z autostradą A1 na swoich południowo-wschodnich rogatkach. ©©

Za cios nożem Maja W. nie pójdzie za kraty - orzekł Sąd Okręgowy w Toruniu

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Cios zadany nożem w plecy mógł być tragiczny dla Jacka H. Jego konkubina mocno tego żałowała, ale kary nie uniknie. Sąd dał jej jednak szansę: skazał na więzienie w zawieszeniu.

O tych dramacie w Wąbrzeźnie było głośno. W końcu nie codziennie kłótnia między partnerami kończy się tym, że mężczyznę z nożem w plecach ratować musi śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. 15 marca 2024 r. rannego Jacka H. śmigłowiec zabrał do szpitala w Grudziądzu. Mężczyzna przeżył, ale odniósł poważne obrażenia.

- Bardzo tego wszystkiego żałuję - mówiła po dramacie śledczym Maja W., wąbrzeźnianka, która nożem ugodziła narzeczonego w plecy, a po-

tem sama wezwała do niego pogotowie.

Kobieta musiała jednak za swoje czyny odpowiedzieć. 2 października br. Sąd Okręgowy w Toruniu ogłosił dla niej wyrok.

Uznał ją za winną pchnięcia nożem, sprowadzenia zagrożenia dla życia ofiary oraz spowodowania u niego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Dał jej jednak szansę na poprawę, orzekając karę więzienia w zawieszeniu.

Suto zakrapiana impreza

Kryminalni i śledczy wiedzą, że tamtego marcowego dnia alkohol w mieszkaniu przy ulicy 23 Stycznia w Wąbrzeźnie lał się szerokim strumieniem. Tak szerokim, że zatrzymana po dramatycznych wydarzeniach właścicielka lokalu i sprawczyni nieszczęścia nie pamiętała, o co pokłóciła się z partnerem.

Jacek i Maja pili alkohol, dyskutowali, aż zaczęli się kłócić.

- Doszło do szarpaniny i rękoczynów z obu stron - zaznaczał Janusz Biewald, prokurator rejonowy w Wąbrzeźnie. - W pewnym momencie kobieta chwyciła za nóż ku-

chenny i zadała partnerowi cios w plecy.

Zarzuty bez aresztu

Jeszcze tego samego dnia, czyli 15 marca ub.r., Maja W. została zatrzymana, przesłuchana i usłyszała prokurator-



Po ataku nożem śmigłowiec LPR zabrał rannego mężczyznę do szpitala w Grudziądzu. Ranny przeżył

skie zarzuty. Generalnie przyznała się do winy. 47-letnia kobieta tłumaczyła się silnym zdenerwowaniem i wzburzeniem podczas kłótni, a także wpływem alkoholu.

Mieszkanka ulicy 23 Stycznia w Wąbrzeźnie nigdy dotąd nie była karana. Za zarzucane jej czyny groziła jej kara od 3 do 20 lat więzienia. Od początku jednak pojawiły się pytania, czy sąd weźmie pod uwagę, że cios nożem poprzedziły rękoczyny obu partnerów? Czy znaczenie będzie miało to, że to Maja W. sama wezwała pomoc do rannego narzeczonego?

Kobieta pozostała na wolności. W ocenie śledczych nie było w tym przypadku konieczności tymczasowego jej aresztowania. Miała dozór policji, zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego narzeczonego i kontaktu z nim, a także zakaz opuszczania kraju.

„Zawiasy” i nakaz leczenia alkoholizmu

Sąd Okręgowy w Toruniu uznał kobietę za winną wszystkich zarzucanych jej czynów, czyli spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu i sprowadzenia na konku-benta zagrożenia dla jego życia i zdrowia.

Sędzia Izabela Skórzyńska skazała wąbrzeźniankę na karę roku więzienia w zawieszeniu na trzy lata próby. Maja W. ma też zostać objęta dozorem kuratora, podjąć pracę zarobkową oraz przejść terapię dla uzależnionych od alkoholu. Ma też powstrzymać się od jego nadużywania oraz od przebywania w towarzystwie osób uzależnionych - tak orzekł sąd.

- Wyrok jest nieprawomocny - przekazuje Jarosław Szymczak z Sądu Okręgowego w Toruniu.

W razie odwołania sprawę rozstrzygnie Sąd Apelacyjny w Gdańsku. ©©

IV REGIONALNY KONGRES KOBIEŃ CHCĄ BYĆ RAZEM, CHCĄ SŁUCHAĆ I CZERPAĆ ZE SWOICH DOŚWIADCZEŃ

Cztery żywioły szalały w Dworze Artusa

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Ponad 700 osób uczestniczyło w Regionalnym Kongresie Kobiet, który odbył się w Toruniu. Motywem przewodnim spotkania były cztery żywioły - ziemia, powietrze, ogień i woda.

Tegoroczne spotkanie pań po raz kolejny zorganizowano w Dworze Artusa w sobotę, 18 października. Rano, jeszcze przed rozpoczęciem rejestracji uczestników, przed wejściem do budynku przy Rynku Staromiejskim ustawiała się kolejka osób czekających na wejście. Zainteresowanie było tak duże, że trzeba było otworzyć górne balkony, z których można obserwować wydarzenia w Sali Wielkiej Dworu Artusa.

- To naprawdę wielka radość patrzeć, jak wszystkie te kobiety chcą być razem, chcą słuchać, czerpać z doświadczeń innych - mówi Katarzyna Czachowska, jedna z organizatorek kongresu i wiceprzewodnicząca Toruńskiej Rady Kobiet. - Podczas paneli nie dla wszystkich wystar-

czało miejsc siedzących, część osób musiała słuchać prelegentów na stojąco.

Kobieca energia i wygodne kanapy

Organizatorki IV Regionalnego Kongresu Kobiet zdecydowały się na ciekawy motyw przewodni spotkania - były nim cztery żywioły. Woda, ogień, powietrze i ziemia symbolizowały kobiecą energię i siłę żeńskiego potencjału.

Dużym powodzeniem cieszyła się też strefa chillout zorganizowana w jednej z sal Dworu Artusa z miękkimi poduchami, wyściełanymi fotelami i kanapami. Zadbano też o odpowiednie, nastrojowe oświetlenie i rośliny. Tu uczestniczki wydarzenia odpoczywały, rozmawiały, relaksowały się. Na zainteresowane panie czekała nawet wykwalifikowana tajska masażystka, która oferowała masaż karku. - Tego nam było trzeba - mówiły nam z uśmiechem Dagmara i Agnieszka, toruńianki, które na kongresie były od samego początku. - Nasłuchaliśmy się różnych ludzkich histo-



FOT. AGNIESZKA BIELECKA

W sobotę Dwór Artusa pełen był kobiet z Torunia i regionu. Całą przestrzeń wypełniła pozytywna energia

rii, przyjełyśmy rady i wskazówki. Teraz musimy to wszystko przetrawić, by przyjąć kolejną dawkę inspiracji.

Joanna Alaborska-Ostrowska, jedna z organizatorek kongresu odpowiadała m.in. za strefę chillout. - To, w jakim

otoczeniu spędzamy wolny czas, ma ogromny wpływ na nas samych, na nasze zdrowie, na nasstrój. Już w zeszłym roku pomyślałyśmy, że na naszym kongresie musi być taka strefa, gdzie uczestniczki będą mogły odechnąć, wymienić myśli, zrelak-

sować się. Wszystkie miejsca są zajęte, więc chyba trafiłyśmy w dziesiątkę - powiedziała Joanna Alaborska-Ostrowska.

Ewa, która była także na ubiegłorocznym Kongresie Kobiet w Dworze Artusa, chwaliła tematykę spotkań. - W zeszłym roku było trochę polityki w kobiecym wydaniu. Ja wolę tematy bliższe życiu, naszej codzienności. Itak właśnie jest teraz. Posłuchałam o trudnych związkach, wychodzeniu z choroby, dbaniu o własne, starzejące się ciało. Może dzięki temu zmienię coś w swoim zabieganym życiu.

Kobiety ratują mężczyzn w kryzysie

Program spotkania podzielono na cztery panele. Pierwszy - pod hasłem „Woda” - dotyczył trudnych życiowych przeżyć i historii, które zdarzyły się zaproszonym do dyskusji paniom. Bohaterem drugiego panelu - „Powietrze” - był Robert Rutkowski, znany terapeuta uzależnień, coach, były opiekun psychologiczny Tomasza Golłoba, Żużlowej Reprezentacji Polski oraz

wielu sportowców i menedżerów.

- Bardzo dziękuję wam wszystkim za obecność. Moimi klientami są głównie mężczyźni, stanowią 80 proc. wszystkich osób, z którymi pracuję. Jednak nie byłoby ich w moim gabinecie, nie szukaliby pomocy, gdyby nie wy - kobiety, żony, partnerki. To wy próbujecie ratować mężczyzn w kryzysie, o wiele szybciej wyczuwacie, że to już najwyższy czas - mówił do uczestniczek i uczestników (tak, panowie też byli) kongresu Robert Rutkowski.

Kolejny panel - „Ziemia” - dotyczył bezpieczeństwa i harmonii. Ostatni - „Ogień” - był opowieścią o upływającym czasie, starzeniu się, roli kobiety w różnych etapach jej życia. Tu prelegentkami były Magdalena Grzebałkowska i Ewa Winnicka, które prowadzą podcast - „Jak się starzeć bez godności” i „Na Bogato...”, gdzie rozmawiają o przemijaniu i wyzwaniach kobiet dojrzałych.

Kongres zakończył koncert „Woman for woman” w wykonaniu Kamili Kozińskiej. ©

Forum Rolnicze o chowie świń. „Zależymy od Danii”

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

95 proc. importowanych świń pochodzi z Danii. Ewentualne problemy na tej linii mogą zakłócić ciągłość produkcji. To niejedyne zagrożenie dla producentów wieprzowiny, o którym powiemy 25 października na Forum Rolniczym „Gazety Pomorskiej” w Żninie.

Chów i hodowla trzody chlewnej to obowiązkowy temat Forum Rolniczego „Gazety Pomorskiej”, na które zapraszamy 25 października do Hotelu Cukrowni Żnin. Zapisy na to wydarzenie prowadzimy na: pomorska.pl/zapisy_forum.

Produkcja wieprzowiny w Kujawsko-Pomorskiem małe podobnie jak w całym kraju i większości państw europej-



FOT. LUCYNA TALASKA-KLICH

Importowane świny pochodzą przede wszystkim z Danii - to ponad 95 procent dostaw

skich. W latach 2022-2024 handel żywymi świnią w Polsce zdominował istotny wzrost importu z jednoczesnym załamaniem eksportu.

- Dane pokazują, że Polska coraz mocniej opiera krajową produkcję wieprzowiny na im-

porcie warchlaków i prosiąt, głównie z Danii - informuje Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. - W 2024 roku do Polski sprowadzono 8,4 miliona świń, najwięcej w analizowanym okresie i o ponad 11 proc. więcej niż rok wcześniej. Wartość tego

importu osiągnęła rekordowe 821,2 mln EUR, co oznacza wzrost o ponad 75 proc. względem roku 2022.

Importowany żywiec pochodził przede wszystkim z Danii, odpowiadała za ponad 95 procent dostaw.

Eksport pikuje - spadek o 75 procent

Równocześnie eksport świń z Polski systematycznie malał. W 2022 roku wysłano za granicę 32,9 tys. sztuk, podczas gdy w 2024 roku zaledwie 8,2 tysiąca, co oznacza spadek aż o 75 procent!

- Polska przekształciła się z okazjonalnego eksportera świń w państwo silnie uzależnione od importu żywca do dalszego tuczu. Taka struktura rodzi określone zagrożenia - uczuła KOWR. - Silna koncentracja importu w jednym kraju

sprawia, że ewentualne zakłócenia logistyczne, epizootyczne lub polityczne mogą istotnie zakłócić ciągłość produkcji.

Ale polski sektor wieprzowy ma mocne strony. - Rozwinięte i zmodernizowane przetwórstwo, uznawane w Europie za jedno z najnowocześniejszych i spełniające wysokie standardy UE w zakresie bezpieczeństwa zdrowotnego, higienicznego i ochrony środowiska - podkreśla KOWR. - Szanse na rozwój sektora wieprzowego dają też aktywne organizacje branżowe, promujące produkty z wieprzowiny także na rynkach zagranicznych.

KOWR zwraca uwagę na to, że w handlu liczy się powtarzalny i wysokiej jakości towar, a w Polsce takim dysponujemy.

Jak producenci wieprzowiny powinni to wykorzystać? Może postawić na rodzime rasy

świń? Jakie są perspektywy i zagrożenia dla tej branży?

W Żninie zapytamy o to ekspertów i rolników, bo w trakcie paneli dyskusyjnych przewidyujemy czas na pytania od słuchaczy.

Będzie osiem paneli dyskusyjnych

Trzoda chlewna to jedno z ośmiu zagadnień, które poruszymy w ramach Forum Rolniczego w Żninie. Zaprosiliśmy też ekspertów z dziedziny rolnictwa 4.0, a także biogazu, ekoschematów, rolnictwa regeneratywnego i dobrostanu zwierząt.

Forum zakończy uroczysta gala, podczas której wręczymy nagrody w konkursie „Rolnictwo mam w genach. Od historii gospodarstwa po plany na przyszłość”.

©

ORGANIZATOR

GAZETA
pomorska

WSPÓLORGANIZATOR

KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Żninie

SPONSOR GENERALNY

z sercem Kujaw
drobex
Zawsze świeżo, smacznie
i zdrowo produkty drobex!

drobexagro
wiedza | partnerstwo - lepsze perspektywy

Naturalna
Energia.Plus

AGROLMET
Nasze maszyny. Twój sukces!

SPONSOR

PZ

Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa

#KUPIUŚWIADOMIE



PARTNERZY:

SKAWSKA HALE

STADNINA KONI
NOWY JANKOWO

SWIMER

POLSKA KRAJOWA
WYSTAWA ROLNICZA

OILGAS

ARIMR

Market

EUROPANELS

KAPRAL-CAR

ZPBC

ANIMEX
FOODS

BGK

Auto Styl

OMODA | JNECOO

PATRON MOTORYZACYJNY

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

PATRONAT MEDIALNY

TVP info

POLSKIE RADIO

TVP 3

BYDGOSZCZ

Wojewoda powołał nowych konsultantów w ochronie zdrowia

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Wojewoda Michał Szybel wręczył powołania konsultantom wojewódzkim. Mają oni pełnić funkcję doradczą, kontrolną i opiniującą na rzecz administracji rządowej, a także NFZ.

W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim odbyła się uroczystość wręczenia aktów powołania nowym konsultantom wojewódzkim w ochronie zdrowia.

Dziewięcioro specjalistów, którzy będą pełnić funkcję doradczą, opiniującą i kontrolną, odebrało z rąk wojewody swoje powołania. Podczas spotkania obecna była również dyrektorka Wydziału Zdrowia dr Dorota Doktór.

Dodajmy, że konsultanci wspierają wojewodę w działaniach związanych z organizacją systemu ochrony zdrowia w swoich dziedzinach.

Ich rolą jest też analiza jakości i dostępności świadczeń medycznych oraz formułowanie rekomendacji w zakresie rozwoju opieki zdrowotnej w regionie.

Przy podejmowaniu decyzji w obszarze ochrony zdrowia kieruje się zasadą uzyskania dwóch zgodności: Narodowego Funduszu Zdrowia oraz właściwego konsultanta wojewódzkiego. Jestem do państwa dyspozycji, a stała współpraca z Wydziałem Zdrowia zapewni sprawny kontakt i przepływ informacji - powiedział Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski.

Do grona konsultantów wojewódzkich w ochronie zdrowia powołani zostali:

● dr n. med. Piotr Kalmus - konsultant w dziedzinie bal-

neologii i medycyny fizykalnej (3. kadencja);

● prof. dr hab. n. med. Krzysztof Roszkowski - konsultant w dziedzinie radioterapii onkologicznej (Centrum Onkologii w Bydgoszczy, 3. kadencja);

● dr hab. n. med. Krzysztof Pałgan - prof. UMK, konsultant w dziedzinie alergologii (szpital Bizziela, 2. kadencja);

● prof. dr hab. n. med. Maria Kłopocka - konsultant w dziedzinie gastroenterologii (szpital Bizziela, 2. kadencja);

Konsultanci wspierają wojewodę w działaniach związanych z organizacją systemu ochrony zdrowia w swoich dziedzinach

● dr n. med. Michał Graczyk - konsultant w dziedzinie medycyny paliatywnej (szpital MSWiA w Bydgoszczy, 2. kadencja);

● dr n. o zdr. Grażyna Gebuza - konsultant w dziedzinie pielęgniarstwa ginekologiczno-położniczego (UMK w Toruniu, 2. kadencja);

● lek. dent. Marta Kodzik - konsultant w dziedzinie chirurgii szczękowo-twarzowej (1. kadencja);

● prof. dr hab. n. med. Łukasz Szyłberg - konsultant w dziedzinie patomorfologii (UMK w Toruniu, 1. kadencja);

● dr n. o zdr. Ewa Szykiewicz - konsultant w dziedzinie pielęgniarstwa internistycznego (szpital Bizziela, 1. kadencja);

● prof. dr hab. n. med. Zbigniew Włodarczyk - konsultant w dziedzinie transplantologii klinicznej (szpital Jurasza w Bydgoszczy, 1. kadencja). ©P

Co z budową centrum filmowego w Toruniu? Decyzji wciąż nie ma

Justyna Wojciechowska-Narloch
justyna.wojciechowska-narloch@polskapress.pl

Budowa Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage będzie kontynuowana, czy w centrum Torunia ziać będzie wielka dziura w ziemi? Decyzji wciąż nie ma.

W czwartek, 9 października odbyło się kolejne spotkanie w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Z Torunia pojechali na nie marszałek województwa Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Paweł Gulewski. Na samorządowców czekała ministra Marta Cienkowska i jej doradcy. Spotkanie dotyczyło drugiego etapu budowy Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage w Toruniu. I niestety, ponownie nie przyniosło żadnych rozstrzygnięć.

- Zostawiliśmy sobie z pewnymi namysłami i pracami do odrobienia. Potwierdziliśmy z marszałkiem Piotrem Całbeckim chęć zabezpieczenia środków na kontynuację budowy ECFC - powiedział po spotkaniu Paweł Gulewski. - Jako obecny partner porozumienia i umowy potwierdzamy, że 200 mln zł ze strony miasta jest zabezpieczone. Czekamy na decyzję o odmroźeniu środków na drugi etap budowy. Również pan marszałek potwierdził chęć alokacji dodatkowych środków w kwocie około 100 mln zł.

Niebawem minie rok od momentu, kiedy resort kultury wstrzymał budowę drugiego etapu Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage. Wcześniej ministerstwo informowało o „wątpliwościach dotyczących kosztów i harmonogramu”.

Według pierwotnych założeń z 2019 roku budowa ECFC miała pochłonąć 200 mln zł z budżetu miasta i 400 mln zł z budżetu państwa - łącznie 600 mln zł.



Budowa pierwszej części ECFC ma zakończyć się w 2026 r.

Wątpliwości ministerstwa dotyczyły m.in. kosztów i tego, czy uda się zmieścić w planowanej kwocie. Wtedy chęć współtworzenia instytucji wyraziły władze województwa.

Filharmonia i chór dla centrum

W czerwcu br. marszałek Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Paweł Gulewski wystosowali do ówczesnej ministry kultury Hanny Wróblewskiej (nieco ponad miesiąc później zastąpiła ją na tym stanowisku Marta Cienkowska) wspólne pismo. Zadeklarowali w nim m.in. chęć aktywnego udziału w rozmowach na temat Europejskiego Centrum Filmowego Camerimage oraz zaapelowali o podtrzymanie finansowania drugiego etapu budowy nazywając tę inwestycję nieodzowną „z punktu widzenia rozwoju kulturalnego miasta Torunia, oraz województwa kujawsko-pomorskiego zarówno w wymiarze regionalnym, ogólnokrajowym, jak i międzynarodowym”.

W tym samym piśmie jego autorzy poinformowali ministrę, że planują stworzyć Filharmonię Toruńską wraz z Chórem Metropolitalnym. „Zlokalizowanie na tym terenie Centrum Sztuki

Współczesnej „Znaki Czasu”, Centrum Kulturalno-Kongresowego Jordanki, Europejskiego Centrum Filmowego „Camerimage” oraz Filharmonii Toruńskiej stworzy unikatową ofertę kulturalną, obejmującą różne dziedziny sztuki, i poszerzy możliwości rozwoju wydarzeń już istniejących” - czytamy w liście.

I dalej: „Należy też wskazać, że infrastruktura tworzonego kondominium kulturalnego na „Jordankach” będzie służyła również funkcjom konferencyjno-kongresowym i wystawowo-targowym dedykowanym różnym dyscyplinom oraz dziedzinom kultury i gospodarki. Kultura stanowi bowiem o jakości życia i ma wpływ na jego potencjał oraz potencjał całego regionu. Doświadczenie i zaangażowanie samorządów, jak i przedstawicieli miejskich i wojewódzkich instytucji, pozwoli uczynić toruńskie Jordanki „Centrum Światowej Kultury”.

100 milionów od marszałka

Kolejne pismo marszałek Całbecki posłał do Warszawy 13 sierpnia br. Tym razem jego adresem był Maciej Wróbel, sekretarz stanu w MKiDN. Oto fragment listu: „Obecnie jesteśmy

w stanie przedstawić kosztów naszego udziału w tzw. II etapie w rozbiciu rocznym. Możemy natomiast zadeklarować kwotę ok. 100 mln zł, która będzie realnym wkładem w inwestycję poprzez budowę wspólnego parkingu, jaką planujemy podjąć w ramach rozbudowy tutejszego urzędu. Projekt zostanie odpowiednio skoordynowany, w dokumentacji projektowej wprowadzona zostanie funkcja ochrony ludności. Tym samym koszty budowy samego Centrum Camerimage mogą być niższe, ponieważ część potrzeb parkingowych pokryje samorząd”.

Tak brzmi jeden z ostatnich akapitów pisma: „Zakończenie rozpoczętej budowy to obowiązek i odpowiedzialność. Nie możemy pozwolić, aby centrum Torunia pozostało niedokończone - z niezagospodarowanym terenem, który zamiast tętnić życiem, będzie symbolem zmarnowanego potencjału”.

Kończą się analizy, decyzje wkrótce

Samorządowcy spodziewają się, że analizy, które trwają w Ministerstwie Kultury, wkrótce się skończą. A to oznacza, że wreszcie zapadnie decyzja.

- Te analizy na pewno będą się kończyły w ciągu najbliższych kilku tygodni z uwagi na przygotowanie projektu budżetu resortu na przyszły rok - zapowiedział prezydent Paweł Gulewski.

I my próbowaliśmy zapytać ministerstwo o plany związane z ECFC. Dwa maile wysłane do służb prasowych pozostały bez odpowiedzi.

Tymczasem pierwszy etap budowy ECFC ma zostać ukończony w pierwszej połowie 2026 roku. 15 listopada rusza natomiast 33. Międzynarodowy Festiwal EnergaCAMERIMAGE. ©P

ORGANIZATOR



SPONSOR STRATEGICZNY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNER BIURA ZAWODÓW



PARTNER GŁÓWNY



PATRONAT HONOROWY



PARTNERZY



PARTNERZY MERYTORYCZNI



PATRONAT MEDIALNY



Sąd: Nauczycielka nie musi oddawać ZUS-owi zasiłku

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W czasie pandemii nauczycielka K. złamała nogę i była na długim zwolnieniu chorobowym. Po latach kontrolerzy ZUS-u w Toruniu dopatrzyli się, że w tym czasie miała przygotowywać pytania egzaminacyjne...

Kontrolerzy ZUS-u w Toruniu odkryli, że pani K., nauczycielka spod Torunia, będąca parę lat temu na zwolnieniu chorobowym po złamaniu nogi, rzekomo wykonywała inną pracę zarobkową. Z tej przyczyny zażądali od niej zwrotu „nienależnie pobranego świadczenia chorobowego” za cały okres zwolnienia.

Połączyła się online z zespołem pracującym nad pytaniami do egzaminu...

Na mocy decyzji i ubezpieczyciela kobieta miałaby oddawać łącznie ponad 15 tys. zł! A dokładnie: 10 806 zł z funduszu chorobowego oraz 4301 zł odsetek.

Nauczycielka jednak od tej decyzji odwołała się do sądu



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Po latach ZUS w Toruniu dopatrzył się rzekomego grzechu nauczycielki i nakazał kobiecie zwrot zasiłku chorobowego. Sąd pracy stanął jednak po jej stronie

pracy w Toruniu i sprawę wygrała.

Co ustalono w Sądzie Rejonowym w Toruniu?

Wiosną 2021 roku pani K. nie tylko pracowała w szkole. Od 2019 roku do 2022 roku obowiązywało ją zlecenie, polegające na koordynowaniu zespołu przygotowującego pytania egzaminacyjne dla absolwentów techników - z zakresu techniki żywienia i usług gastronomicznych.

Wspomnianej wiosny nauczycielka przebywała na dość długim zwolnieniu chorobowym. Dwa dni jednak - sobotę

i niedzielę - poświęciła pracy zespołu egzaminacyjnego. W jaki sposób? Na leżącym, przez laptopa, łączyła się online z innymi jego członkami.

Spotkania online były tzw. spotkaniami wartościującymi, na których omawiano prace zespołu. Praca zespołu podczas kilkuletniego kontraktu odbywała się partiami i tzw. wiązkami. Swoją pracę pani K. przygotowała natomiast o wiele wcześniej - przed Bożym Narodzeniem.

Za pracę wykonaną w ciągu tych dwóch dni nauczycielka

dostała potem wynagrodzenie: 100 zł z groszami i 500 zł z ha-czykiem. Co ważne w całej historii, w omawianym okresie pandemii koronawirusowej zmarł jeden z członków zespołu i aby w niedalekiej przyszłości egzaminy odbyły się prawidłowo, prac zespołu nie

Na mocy wyroku sądu pracy nauczycielka żadnych pieniędzy ZUS-owi oddawać nie musi. Wyrok jest nieprawomocny.

można było dodatkowo narażać na szwank opóźnieniem.

Sąd: to nie było żadne zarobkowanie na L4!

ZUS w Toruniu po latach skontrolował to zwolnienie chorobowe pani K. i nakazał jej zwrot całego zasiłku, bo rzekomo na L4 wykonywała pracę zarobkową.

Sędzia Alina Kordus-Krajewska z IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego w Toruniu stanęła po stronie nauczycielki. Zawrzyły trzy argumenty.

- Działalność zawodowa pani K. miała charakter incydentalny i wymuszona była okolicznościami dotyczącymi jej charakteru. Ubezpieczona wzięła bowiem udział w trakcie całego zwolnienia lekarskiego wyłącznie w jednym, weekendowym i elektronicznym spotkaniu ze swoim zespołem. Harmonogram prac był opracowany z góry, a cel, jakim było przygotowanie bazy pytań dla absolwentów techników, wymuszał sprawną realizację projektu w ramach określonej, kilkuletniej struktury. Trudno byłoby zaś zakładać, że ktokolwiek może przewidzieć wypadek, którego dozna ona

w przyszłości (złamanie nogi - przyp. red.), skutkujący czasowym wyłączeniem go od aktywności zawodowej - podkreślił sąd.

Symboliczny zarobek i wyższy cel

Sąd wskazał, że po pierwsze trudno w tej sytuacji mówić o podjęciu pracy zarobkowej na L4. Po drugie, wynagrodzenia za tę część zlecenia były tak symboliczne, że również o zarabianiu mowy nie ma. Na pewno nie było to „zapewnienie sobie równoległego źródła utrzymania”.

Po trzecie wreszcie - pani K. przyświecał także wyższy cel.

- Wzięcie przez panią K. udziału w realizacji zadań egzaminacyjnych stanowiło działalność uzasadnioną potrzebą społeczną i publiczną - podsumowała sędzia Alina Kordus-Krajewska, mając na myśli terminowe przygotowanie egzaminów.

Na mocy wyroku sądu pracy nauczycielka żadnych pieniędzy ZUS-owi oddawać nie musi. Wyrok opublikowano 7 października br. w Portalu Orzeczeń Sądowych i oznaczono jako nieprawomocny. ©

Niektórym co miesiąc do renty wpada ponad 2600 zł dodatku

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

Od maja ZUS wypłaca dodatek dopełniający do renty socjalnej. Otrzymuje go ponad 9,3 tys. mieszkańców naszego regionu. Obecnie to 2610,72 zł brutto.

Dodatek dopełniający wypłacany jest co miesiąc razem z rentą socjalną. Pierwsze wypłaty dodatku ZUS zrealizował w maju.

Część osób otrzymała dodatek z urzędu. Dotyczy to tych, którzy na dzień wejścia w życie przepisów, czyli 1 stycznia 2025 roku, pobierali rentę socjalną oraz posiadali ważne orzeczenie o całkowitej niezdolności do pracy i do samodzielnej egzystencji. Pozostałe osoby, które w tym dniu miały prawo do renty socjalnej, ale nie posiadały orzeczenia o niezdolności do samodzielnej egzystencji, musiały złożyć wniosek o dodatek (druk EDD-SOC) wraz z zaświadczeniem o stanie zdrowia (OL-9). - Osoby, które spełniały warunki już na początku roku, otrzymały pieniądze z wyrównaniem od stycznia. Ci, którzy uzyskali orzeczenie o niezdolności

do samodzielnej egzystencji dopiero po 1 stycznia, otrzymują świadczenie od miesiąca, w którym nabyli prawo do dodatku, czyli najwcześniej od momentu złożenia wniosku - wyjaśnia Krystyna Michałek, regionalna rzeczniczka ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Jak dodaje, ZUS na Pomorzu i Kujawach wypłaca ponad 9,3 tys. dodatków dopełniających do renty socjalnej: Oddział ZUS w Bydgoszczy - 4,5 tys. dodatków, a w Toruniu - 4,8 tys.

Co miesiąc ponad 2600 zł brutto

W pierwszych dwóch miesiącach 2025 roku wysokość dodatku dopełniającego wynosiła 2520 zł brutto.

Od 1 marca 2025 roku świadczenie zostało podwyższone do 2610,72 zł brutto. Dodatek jest waloryzowany raz w roku - w marcu, a jego wzrost

Część osób otrzymała dodatek dopełniający do renty socjalnej z urzędu. Pierwsze wypłaty ZUS zrealizował w maju

będzie zależał wyłącznie od wskaźnika inflacji z poprzedniego roku kalendarzowego.

Podobnie jak w przypadku renty socjalnej, od kwoty dodatku pobierana jest składka na ubezpieczenie zdrowotne oraz zaliczka na podatek dochodowy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych może również dokonywać z niego potrąceń i egzekucji na takich samych zasadach jakie obowiązują dla rent socjalnych.

Czy można łączyć dodatek z innymi świadczeniami

Dodatek dopełniający wypłacany wraz z rentą socjalną ma wpływ na prawo do świadczenia uzupełniającego dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji oraz na jego wysokość. - W praktyce oznacza to, że przyznanie dodatku dopełniającego powoduje wstrzymanie wypłaty świadczenia 500 plus dla nie-samodzielnych. Ponadto dodatek dopełniający wpływa również na prawo i wysokość tzw. czternastej emerytury - podsumowuje Krystyna Michałek.

©

REKLAMA

0011417132

OBWIESZCZENIE WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO

z dnia 14 października 2025 r.
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 331), dalej specustawa drogowa oraz art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572), dalej kpa, zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego, na wniosek Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 538 oraz nr 533 polegająca na budowie ronda w miejscowości Melno”.

Oznaczenie nieruchomości lub ich części, objętych wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację przedmiotowej inwestycji drogowej:

- przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi,
 - w nawiasach podano numery działek po podziale,
 - w nawiasach pogrubioną czcionką zaznaczono numery działek niezbędnych dla realizacji inwestycji.
- Powiat grudziądzki, jednostka ewidencyjna 040602. 2 Gruta

1. Numery działek objętych inwestycją:

Obręb 0008 Melno: 45/15 (45/23, 45/22); 45/16 (45/21, 45/20); 62 (62/3, 62/1, 62/2); 90/19 (90/25, 90/23, 90/24); 96/2 (96/4, 96/3); 121 (121/2, 121/1); 3031/1 (3031/6, 3031/4, 3031/5); 45/17.

2. Numery działek, dla których ustanawia się ograniczone korzystanie z nieruchomości dla realizacji inwestycji:

Obręb 0008 Melno: 45/15 (45/23); 62 (62/3); 96/2 (96/4); 3031/1 (3031/6).

3. Działki przewidziane na realizację inwestycji, dla których uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:

Obręb 0008 Melno: 48; 63; 62 (62/3).

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 specustawy drogowej z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna,
- na podstawie art. 11d ust. 5 specustawy, wojewoda wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielowi lub użytkownikowi wieczystemu nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w urzędzie wojewódzkim, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej. Zgodnie z art. 49 § 2 kpa, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czterech dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie,
- zgodnie z art. 10 kpa, strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, Wydział Infrastruktury przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113a na XI piętrze (tel. 52 349 74 10) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-13.00 wyłącznie po uzgodnieniu terminu oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia,
- zgodnie z art. 41 kpa w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Znak sprawy: Wln.W.7820.39.2025.MB

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Pozostałości po lekach to problem. Trafiają do ścieków i są zagrożeniem dla ryb i glonów

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Pozostałości leków stosowanych w domach, szpitalach czy w weterynarii trafiają do ścieków. Konwencjonalne oczyszczalnie nie radzą sobie jednak z oczyszczaniem wód z tych wszystkich związków. Zanieczyszczona farmaceutykami woda bywa szkodliwa dla organizmów wodnych, co potwierdziły analizy ekspertów z Instytutu Ochrony Środowiska - PIB.

Badania w 30 polskich oczyszczalniach wykazały obecność m.in. ibuprofenu, diklofenaku, ketoprofenu, karbamazepiny czy fluoksetyny w ściekach oczyszczonych, a nawet wzrost stężeń niektórych substancji w porównaniu z wodami dopływającymi (tak było m.in. w przypadku fluoksetyny i karbamazepiny).

Skutecznie usuwane były jedynie nieliczne leki, takie jak naproksen czy kwas salicylowy. Osad ściekowy również zawierał znaczne ilości farmaceuty-

ków, z najwyższymi stężeniami fluoksetyny, karbamazepiny i metoprololu.

Leków kupujemy prawie 26 tys. ton rocznie

- W Polsce roczna sprzedaż leków wynosi około 25,8 tys. ton, z czego większość trafia do wód powierzchniowych, gdzie nierzadko są ujęcia wody pitnej. Z tego powodu obecność farmaceutyków w wodach ma szczególne znaczenie dla jakości wody pitnej - komentuje prof. dr hab. inż. Barbara Gworek, Kierownik Zakładu Chemii Środowiska i Oceny Ryzyka w IOŚ-PIB, inicjator i współautorka badań.

Według IOŚ-PIB średnia emisja farmaceutyków z oczyszczalni obsługujących ponad 200 tys. mieszkańców wyniosła 524 mg na 1000 mieszkańców dziennie, czyli 191 g rocznie na 1 tys. mieszkańców. Oznacza to, że co roku do rzek trafia co najmniej 40 kg substancji czynnych farmaceutyków. Największy udział w masie emisji badanych 16 substancji miały: ketoprofen,

sulfametoksazol, karbamazepina i fluoksetyna.

Zagrożenie dla glonów i ryb

Ocena ryzyka ekologicznego wskazała, że fluoksetyna i loratadyna stanowią zagrożenie dla glonów, dafni i ryb, a ibuprofen i sulfametoksazol również mogą oddziaływać na niektóre organizmy wodne.

Ekspertki podkreślają konieczność wdrażania nowoczesnych technologii oczyszczania ścieków oraz ograniczania dopływu leków do środowiska u źródła.

Ekspertki z IOŚ-PIB badają substancje czynne farmaceutyków w ściekach surowych - wpływających do oczyszczalni - i w ściekach oczyszczonych oraz osadach ściekowych w ok. 30 oczyszczalniach ścieków w Polsce, w tym 6 obsługujących powyżej 200 tys. mieszkańców.

Badania pokazują, że konwencjonalne oczyszczalnie mechaniczno-biologiczne nie są w stanie całkowicie chronić środowiska przed farmaceuty-



Bydgoska oczyszczalnia Kapuściska

kami. Leki wciąż trafiają do rzek i jezior, gdzie mogą się kumulować w łańcuchu pokarmowym.

Jak informuje Tomasz Okoński, rzecznik Miejskich Wodociągów i Kanalizacji w Bydgosz- czy, aktualne przepisy nie wymagają badania pozostałości farmaceutyków w ściekach a bydgoskie oczyszczalnie ścieków - Fordon i Kapuściska - spełniają wszystkie wymogi

i obowiązujące przepisy dotyczące prowadzonych badań, zarówno krajowe jak i unijne.

- Niemniej jednak redukcja i usuwanie farmaceutyków ze ścieków stanowi problem, który jest znany zarówno w krajach Unii Europejskiej, jak i na całym świecie. Zjawisko to dotyczy zarówno leków „wyrzucanych do kanalizacji”, jak i tych, które są wydalane z or-

ganizmu człowieka po ich zażyciu - stwierdza Tomasz Okoński. - W krajach członkowskich Unii Europejskiej zostały już wprowadzone pierwsze dyrektywy, mające na celu redukcję farmaceutyków ze ścieków. Wdrażanie nowych przepisów w krajach członkowskich zostało rozłożone w czasie, na kilka najbliższych lat - dodaje.

- Zakończyliśmy właśnie przetarg na zakup nowoczesnego wyposażenia - chromatografu cieczowego sprzężonego z wysokociężnym spektrometrem mas, który umożliwi wykonywanie badań nad pozostałościami farmaceutyków z wysoką dokładnością i powtarzalnością. Bydgoskie wodociągi przygotowują się już do wdrożenia wymagań nowej Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady UE z 27 listopada 2024 r. dotyczącej oczyszczania ścieków komunalnych, w tym badania obecności pozostałości farmaceutyków w ściekach - informuje rzecznik Miejskich Wodociągów i Kanalizacji. ©

AUTOREKLAMA

0011417984

forum rolnicze 25

**XII Forum Rolnicze
Gazety Pomorskiej
25 października
Hotel Cukrownia Żnin**

- debata ministrów
- panele eksperckie
- wymiana doświadczeń rolników z regionu
- wręczenie nagród w konkursie „Rolnictwo mam w genach”

**Jesteś związany
z branżą rolniczą i chcesz
wziąć udział w wydarzeniu?**

Wejdź na stronę pomorska.pl/zapisy_forum
i zapisz się na Forum.
Udział w wydarzeniu jest bezpłatny.
Liczba miejsc ograniczona.

**Weź udział
w Forum
Rolniczym!**

ORGANIZATOR

**GAZETA
pomorska**

WSPÓŁORGANIZATOR

**KUJAWSKO-POMORSKI
OŚRODEK DORADZTWA ROLNICZEGO
w Minikowie**

SPONSOR GENERALNY

drobex
Zawsze świeże, smaczne
i zdrowe produkty drobiowe!

drobexagro
wiedza i partnerstwo - lepsze perspektywy

**Naturalna
Energia.Plus**

AGROLMET
Nasze maszyny. Twój sukces!

SPONSOR

**Krajowy Ośrodek
Wsparcia Rolnictwa**

#KUPUJŚWIADOMIE



PARTNERZY:

SIKAWSKA HALE

STADNINIA KOVI

SWIMER

**POLSKA KRAJOWA GOSPODARSTWA
ROLNICZEGO**

OILGAZ

ARIMR

Markes

STALCO

EUROPANELS

KAPRAL-CAR

OPZBC

**ANIMEX
FOODS**

BGK

**BANK GOSPODARSTWA
ROLNICZEGO**

PARTNER
MOTORYZACYJNY

**OMODA | JNECOO
Auto Styl**

PATRONAT HONOROWY

**Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi**

PATRONAT MEDIALNY

TVP info

**TVP3
BYDGOSZCZ**

Jak feniks z popiołów. Odrodzili się po pożarze

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskapress.pl

W piątek, 17 października, w MMP Neupack Polska w Bydgoszczy uroczyste otwarto nowy magazyn, który powstał na miejscu hali zniszczonej w pożarze na początku roku.

W niedzielę, 5 stycznia 2025 roku, około godz. 13, na terenie Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego przy ul. Petersona 15 zapaliła się hala magazynowa należąca do firmy MMP Neupack Polska, specjalizującej się w produkcji opakowań. W hali znajdowały się papier i tektura służące do produkcji tychże opakowań. Z ogniem walczyło 57 zastępów straży pożarnej. 6 pracowników zostało ewakuowanych, nikt nie ucierpiał.

Sprawnie działające systemy zabezpieczeń sprawiły, że strażacy szybko ograniczyli przestrzeń zagrożoną pożarem do liczącej 6 tys. m. kw. hali magazynowej. Zarówno hale produkcyjne, jak i magazyn, w którym przechowywano gotowe produkty nie zostały objęte ogniem. Przyczyną pożaru była awaria nagrzewnicy. Akcję



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

Nowy magazyn jest nowoczesny, w pełni dostosowany do potrzeb produkcyjnych i logistycznych. W piątek go uroczyste otwarto. Przecinających wstęgę było wielu

gaśniczą strażacy zakończyli 11 stycznia.

Dziękują pracownikom za zaangażowanie

W piątek, 17 października, uroczyste otwarto odbudowany magazyn. Jest nowoczesny, w pełni dostosowany do potrzeb produkcyjnych i logistycznych. W uroczystości uczestniczyli m.in.: Roman Billiani - prezes Zarządu Grupy

MM, Robin de Jong - CEO Business Unit, Rafał Bruski - prezydent Miasta Bydgoszczy i Edyta Wiwatowska - prezes Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego.

O tym, jak firma poradziła sobie z kryzysem, jakim był pożar, mówił Jakub Piątkowski, dyrektor zarządzający MMP Neupack Polska. - Była to największa akcja gaśnicza w mieście. Od razu powołaliśmy

sztab kryzysowy i zapewniliśmy pracownikom, że nikt nie straci pracy. Dużo pracowników zgłosiło się i pytało czy w jakiś sposób może pomóc w odbudowie. Naszym celem było uruchomić produkcję jak najszybciej i wrócić silniejszym niż kiedykolwiek. Powstać jak feniks z popiołów. Wznowienie produkcji nastąpiło w ciągu trzech tygodni. W marcu przywróciliśmy produkcję do po-

ziomu sprzed pożaru. Odbudowa magazynu była ogromnym wyzwaniem, ale dzięki pracy zespołowej zamieniliśmy kryzys w sukces. Dziękuję wszystkim pracownikom za pomoc i zaangażowanie, bardzo doceniamy wasze wsparcie. Jesteśmy gotowi, by z jeszcze większą energią patrzeć w przyszłość - mówił Jakub Piątkowski.

Firma ma wiele kolejnych projektów

Roman Billiani, prezes Zarządu Grupy MM, dziękował wszystkim, którzy pomogli odbudować halę. - Szczególne słowa uznania należą się strażakom. Dziękuję też zarządzającym firmą, wszystkim pracownikom, miastu, zarządowi Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, naszym kontrahentom. Ostatnio mieliśmy bardzo ciężki czas, ale daliśmy radę. Zdaliśmy egzamin. Jestem dumny z tego, że mogę pracować z Wami - zapewniał Roman Billiani.

Dla Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy, była to druga wizyta w firmie MMP Neupack Polska przy ul. Petersona 15. - Pierwszy raz byłem tutaj, gdy otwieraliście firmę. Dziś

tak naprawdę następuje drugie otwarcie. Cieszymy się z Wami, że wszystko powróciło do normalności i podnieśliście się po pożarze. Osoby zarządzające zawsze oceniam po tym, jak potrafią zarządzać w kryzysie. Udowodniliście, że potraficie działać w sytuacjach kryzysowych. Odrodziliście się jak feniks z popiołów. Cieszę się, że firma stawia dalej na rozwój w Bydgoszczy - mówił Rafał Bruski.

Edyta Wiwatowska, prezes Bydgoskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, przytoczyła słynne powiedzenie: Ty dasz radę, bo jeśli nie ty, to kto. - W tym miejscu te słowa materializują się, przekuwają w sukces. Firma ma wiele kolejnych planów. Mam nadzieję, że będą się ziszczać także w Bydgoszczy. Kto, jeśli nie NMP Neupack, da radę zrealizować kolejne projekty. Kontynuujecie działalność w miejscu, któremu zależy na Waszym rozwoju, czyli w Bydgoszczy i Parku Przemysłowym - podsumowała Edyta Wiwatowska.

W sobotę w firmie odbył się piknik dla pracowników i ich rodzin. Było to podziękowanie za zaangażowanie w odbudowę hali. ©

REKLAMA

0111407063



ZOBACZ NOWĄ ODSŁONĘ
akcji Siła KobieTY
- projektu artystyczno-społecznego,
zwracającego uwagę
na profilaktykę
chorób nowotworowych.

Poznaj 12 silnych kobiet,
zobacz wyjątkowe zdjęcia,
dowiedz się,
jak dbać o zdrowie.

SPRAWDŹ TAKŻE
INTERNETOWĄ GALERIĘ
NA STRONIE



pomorska.pl/silakobiet/re

TERMINY WYSTAW

TORUŃ — CAŁY PAŹDZIERNIK!
Urząd Marszałkowski
Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

BYDGOSZCZ — 4-12 października
Focus Bydgoszcz

GRUDZIĄDZ — 13-19 października
Galeria Grudziądzka

INOWROCŁAW — CAŁY PAŹDZIERNIK!
Galeria Solna

TORUŃ — 1-9 października
Galeria Copernicus

WŁOCŁAWEK — 20-26 października
Wzorcownia Włocławek

ORGANIZATOR



WSPÓŁPRACA



PATRONAT HONOROWY



PARTNER STRATEGICZNY



PARTNERZY LOKALIZACYJNI



PARTNERZY



PARTNER MERYTORYCZNY



KRÓTKO

WARSZAWA

Dzisiaj poznamy zwycięzcę
Konkursu Chopinowskiego

Dzisiaj zaprezentuje się trzech ostatnich finalistów XIX Konkursu Chopinowskiego. Kanadyjczyk Kevin Chen rozpocznie swój popis o godz. 18. Następnie zagra reprezentant Gruzji David Khrikuli, a ostaniam będzie Japonka Shiori Kuwahara. Dzisiejszego wieczoru wszyscy pianiści zasiadą przy fortepianie Steinway & Sons.

Zwycięzcę Konkursu Chopinowskiego poznamy dzisiaj późnym wieczorem. Nato-

miast jutro odbędzie się gala wręczenia nagród i pierwszy z trzech koncertów laureatów; dwa kolejne koncerty laureatów zaplanowano na 22 i 23 października.

W finale wystąpili już: Polak Piotr Alexewicz, Chińczyk Tianyou Li, Amerykanin Eric Lu, Chinka Tianyao Lyu, Malezyjczyk Vincent Ong, Japonka Miyu Shindo, Chinka Zitong Wang i Amerykanin William Yang.

Oprac. Anna Nagel | PAP

PARYŻ

Z Luwru skradzono klejnoty



Kilku sprawców zrabowało w niedzielę rano klejnoty eksponowane w jednej z sal Luwru. Sprawcy zdołali zbiec. Dziennik „Le Parisien” podał, że do rabunku doszło w Galerii Apolla, gdzie eksponowane są klejnoty francuskich władców. Skradziono dziewięć przedmiotów, w tym: naszyjnik, broszę i diadem. | PAP

GDAŃSK

Przełomowy rejs z Chin do Polski

W niedzielę do gdańskiego portu zawinął pierwszy kontenerowiec, który pokonał trasę ekspresową z Chin do Europy.

Mierzący 294 metry długości kontenerowiec „Istanbul Bridge” wyruszył 23 września z chińskiego portu Ningbo-Zhoushan.

Trasa rejsu prowadziła przez Północną Drogę Morską, czyli szlak żeglugowy

biegnący wzdłuż północnych wybrzeży Syberii przez Morze Arktyczne do Europy. To zdecydowanie krótsza droga łącząca Europę z Azją Wschodnią, niż południowy szlak morski przez Kanał Sueski (około 40 dni rejsu). Omija ona również niebezpieczne regiony zagrożone piractwem.

Oprac. Anna Nagel | PAP

SOPOT

Europoseł Polski 2050 Michał Kobosko powiedział w kularach Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) w Sopocie, że w jego partii trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Jego zdaniem najlepszym szefem partii byłby Szymon Hołownia. Dodał jednak, że decyzja marszałka o rezygnacji będzie szansą na to, żeby „w jakimś stopniu pokazać nowe oblicze Polski 2050”. | PAP

”

W Polsce 2050 trwają wstępne rozmowy o sukcesji. Będę przekonywał Szymona Hołownię do zmiany zdania

Michał Kobosko europoseł Polski 2050

Prezydent nie podpisze ustawy
o statusie osoby najbliższej?

Oprac. Karolina Wrońska
Warszawa

„Prezydent Karol Nawrocki nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa” - oświadczył w niedzielę szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker.

Szczegóły rządowego projektu ustawy o statusie osoby najbliższej w związku i umowie o wspólnym pożyciu przedstawili wspólnie w piątek szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz, współprzewodniczący Nowej Lewicy Włodzimierz Czarzasty, sekretarz stanu w KPRM Katarzyna Kotula (Lewica) oraz wiceprezes PSL Urszula Paślawska.

Projekt reguluje m.in. kwestie stosunków majątkowych, prawa do mieszkania i alimentów oraz dostępu do informacji medycznej. Zgodnie z zapowiedzią, strony zawierające umowę same będą decydowały o jej treści.

Urszula Paślawska podkreślała na konferencji, że projekt wyłącza kwestie światopoglądowe, a uwzględnia „różne wrażliwości”: pomija kwestie związane z dziećmi (adopcję i pieczę), a także „nie narusza w żaden sposób ani nie szkodzi instytucji małżeństwa”.

Dodała, że umowa może być traktowana jako umowa przedmałżeńska, a zawarcie małżeństwa będzie ją auto-



FOT. PAP/MARCIN GADOMSKI

Nawrocki już wcześniej zapowiadał, że „nic, co jest „quasi-małżeństwem nie może liczyć na jego wsparcie”

matycznie rozwiązywało. Zaznaczyła też, że prezentowany projekt nie ma ostatecznej formy, a jego twórcy są otwarci na dialog z prezydentem Karolem Nawrockim.

W ocenie szefa PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza projekt wbrew pozorom ma szanse zdobyć szerokie poparcie w Sejmie. Jego zdaniem - również po „prawej stronie sali sejmowej”.

- Jesteśmy gotowi na rozmowę z parlamentarzystami, z obywatelami i z panem prezydentem - mówił wicepremier.

Projekt ustawy o statusie osoby najbliższej i umowie o wspólnym pożyciu zastąpi opublikowany na stronach Rządowego Centrum Legislacji w październiku ubiegłego roku projekt ustawy o związkach partnerskich.

Nawrocki zawetuje?

Szef gabinetu prezydenta Paweł Szefernaker, w niedzielny wpis na portalu X, zwrócił uwagę, że Nawrocki w trakcie kampanii prezydenckiej przedstawiał „jasny pogląd” na sprawę uregulowania statusu osoby najbliż-

szej i fundamentem dyskusji nad takim projektem musi być to, że „małżeństwo i rodzina znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej”.

„Prezydent nie zgodzi się, żeby poprzez nowe rozwiązania budować alternatywę dla małżeństwa, nadając instytucji osoby najbliższej cechy przynależne w Polsce wyłącznie małżeństwu. Musi to zostać wzięte pod uwagę przez autorów i promotorów projektu” - przekazał szef gabinetu prezydenta.

Już wcześniej prezydent Karol Nawrocki zapowiedział w wywiadzie dla „Wprost”, że „z całą pewnością nic, co jest quasi-małżeństwem”, nie może liczyć na jego wsparcie. Dodał jednak, że jest gotowy do podpisania ustawy o statusie osoby najbliższej, „nie tylko w kontekście seksualnym, ale też w kontekście relacji pomiędzy ludźmi, przyjacielskich, relacji wolontariuszy z kombatanami”.

- Propozycja związków partnerskich zawieranych przed notariuszem jest nie tylko rażąco niekonstytucyjna, ale zmierza do zastąpienia tradycyjnego małżeństwa pseudozwiązkami. To ultralewicowe rozwiązanie uderzające w podstawową komórkę społeczną, jaką jest rodzina - ocenił w piątek prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński. PAP

Politycy chwalą decyzję sądu, który odmówił wydania
Wołodymyra Żurawłowa do Niemiec

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Politycy są zgodni w ocenie decyzji sądu, który odmówił wydania z Polski do Niemiec Wołodymyra Żurawłowa, Ukraińca podejrzanego przez ten kraj o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Sąd Okręgowy w Warszawie odmówił w piątek wydania władzom niemieckim Wołodymyra Żurawłowa, a także

uchylił mu areszt i nakazał niezwłoczne zwolnienie. Mężczyzna był poszukiwany europejskim nakazem aresztowania jako podejrzany o wysadzenie gazociągu Nord Stream.

Premier Donald Tusk, informując we wpisie o piątkowej decyzji sądu, napisał: „I słusznie. Sprawa zamknięta”.

Minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak ocenił na X, że decyzja sądu o odmowie wydania

obywatela Ukrainy do Niemiec i uwolnienie go z aresztu „to decyzje słuszne i oparte na rzetelnej ocenie sytuacji”.

„Są jeszcze sądy w Europie” - stwierdził.

Również szef MSWiA Marcin Kierwiński zauważył, że to bardzo dobra decyzja sądu, który nie wydał obywatela Ukrainy stronie niemieckiej.

Według ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka decyzja sądu, którą ocenił jako dobrą i odpowiedzialną, jest

„zgodna z polskim prawem i w interesie państwa polskiego”.

Również opozycyjni politycy byli zgodni - podkreślali i chwalili racjonalną decyzję warszawskiego Sądu Okręgowego.

Były premier Mateusz Morawiecki (PiS) napisał, że decyzja sądu jest prawidłowa, a „polska racja stanu jest dużo ważniejsza niż wszystkie europejskie nakazy aresztowania”. PAP

Trump ogłasza z dumą: Zniszczyliśmy łódź podwodną z narkotykami

Oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA Donald Trump poinformował, że siły amerykańskie zniszczyły „ogromną łódź podwodną transportującą narkotyki”, która zmierzała w stronę Stanów Zjednoczonych.

„To był dla mnie wielki zaszczyt zniszczyć bardzo dużą ŁÓDŻ PODWODNĄ PRZEWOŻĄCĄ NARKOTYKI, która płynęła w kierunku Stanów Zjednoczonych dobrze znanym szlakiem przemytu narkotyków” – napisał Trump w swoim serwisie Truth Social.

Jak dodał, amerykański wywiad potwierdził, że jednostka transportowała narkotyki, w tym przede wszystkim fentanyl.

Trump poinformował, że na pokładzie były cztery osoby, które nazwał „narko-terrorystami”.

Dwie osoby, które były na pokładzie, zginęły. Dwie kolejne, które ocalały, zostaną odesłane do krajów pochodzenia, czyli do Ekwadoru i Kolumbii, gdzie – jak zapowiedział prezydent – będą zatrzymane i gdzie zostanie wszczęte wobec nich postępowanie.

Wcześniej agencja Reutersa poinformowała, powołując się na swoje źródła, że marynarka wojenna USA ostrzelała w czwartek na Morzu Karaibskim kolejną łódź, która według Waszyngtonu mogła być zaangażowana w przemyt narkotyków.

PAP



Donald Trump od początku kadencji wypowiedział wojnę przemytnikom narkotyków z Ameryki Południowej

Hamas zaatakował Izrael. Koniec pokoju w Strefie Gazy?

Oprac. Karolina Wrońska
Strefa Gazy

Uzbrojone jednostki Hamasu przeprowadziły atak na siły izraelskie w Rafah, na południu Strefy Gazy. Siły Obronne Izraela (IDF) odpowiedziały nalotami na ten obszar.

Izraelskie wojsko podało, że bojownicy Hamasu przeprowadzili „wielokrotne ataki” na siły izraelskie poza strefą buforową „żółtej linii”, w tym ostrzał z użyciem granatnika przeciwpancernego i ogień snajperski, nazywając to „rażącym naruszeniem” zawieszenia broni – powiadomił Reuters.

W odpowiedzi na atak minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie działań wojskowych w Strefie Gazy.

– Wzywam premiera do nakazania Siłom Obronnym Izraela (IDF) wznowienia walk w Strefie Gazy z pełną siłą – oświadczył skrajnie prawicowy polityk, cytowany przez izraelskie media.

– Fałszywe przekonanie, że Hamas zmieni swoje postępowanie, a nawet będzie przestrzegał podpisanego porozumienia, okazuje się, co nie dziwi, zagrożeniem dla naszego bezpieczeństwa. Ta nazistowska organizacja terrorystyczna musi zostać całkowicie zniszczona i im szybciej, tym lepiej – dodał.



FOT. JACK GUEZ/AFP/EAST NEWS

Minister bezpieczeństwa narodowego Izraela Itamar Ben Gwir zaapelował do premiera Benjamina Netanjahu o wznowienie walk z Hamasem „z pełną siłą”

Izraelskie wojsko przekazało w piątek, że „kilku terrorystów” otworzyło ogień do żołnierzy w rejonie Rafah. W ataku nikt nie został ranny. Armia podała następnie, że tego samego dnia zaatakowała kolejną grupę bojowników, którzy zbliżali się do żołnierzy w Chan Junus.

Departament stanu USA oświadczył w sobotę, że poinformował państwa gwarantujące porozumienie o zawieszeniu broni w Strefie Gazy o „wiarogodnych doniesieniach” wskazujących na „ryzyko naruszenia zawieszenia broni przez Hamas wobec ludności Gazy”.

„Planowane ataki na palestyńską ludność cywilną stanowiłyby bezpośrednie i poważne naruszenie porozumienia o zawieszeniu broni” – napisał amerykański departament.

Hamas odrzucił zarzut, odpowiadając, że „to władze okupacyjne (Izrael – PAP)

Większość punktów pierwszego etapu zawieszenia broni zrealizowano. Hamas zwrócił jednak dotąd 9 z 28 ciał zabitych zakładników

utworzyły, uzbroiły i sfinansowały gangi przestępcze, które dopuściły się morderstw, porwań, kradzieży ciężarówek z pomocą humanitarną i napaści na palestyńską ludność cywilną”.

W Strefie Gazy od 10 października obowiązuje zawieszenie broni w wojnie Izraela z Hamasem. Pierwszy etap zakłada wstrzymanie walk, częściowe wycofanie się wojsk izraelskich, wymianę izraelskich zakładników na palestyńskich więźniów i zwiększenie pomocy humanitarnej. PAP

Rosja zaatakowała Ukrainę bombą nowego typu

Oprac. Grzegorz Kuczyński
Kijów

Rosyjskie lotnictwo przeprowadziło w sobotę wieczorem atak na miasto Łozowa w obwodzie charkowskim z użyciem nowej bomby kierowanej o zasięgu 130 km.

Miasto Łozowa zostało zaatakowane bombą nowej modyfikacji UMPB-5, która pokonała dystans około 130 km – napisał w oświadczeniu prokuratury obwodowej, opublikowanym na portalu Telegram.

Ataku miał dokonać rosyjski samolot przebywający nad okupowanym przez Rosję terytorium Ukrainy. W wyniku ataku sześć osób zostało rannych.

Jak dotąd wykorzystywane przez rosyjskie lotnictwo bomby kierowane (ros. KAB – kierowana bomba lotnicza)

osiągały cele w maksymalnej odległości ok. 60-70 km od miejsca rzutu, stanowiąc tym samym zagrożenie dla rejonów położonych blisko linii frontu. Zwiększenie zasięgu KAB stanowi poważne zagrożenie dla większej części terytorium Ukrainy.

Miasto Łozowa, położone w południowej części obwodu charkowskiego, jest ważnym węzłem kolejowym.

Rosja zaatakowała Ukrainę także dronami. Celem tych uderzeń były Czernihów i Dniepropietrowsk. Agencja dpa pisze, że ciągle nocne rosyjskie naloty na Ukrainę są wymierzone przede wszystkim w obiekty infrastruktury energetycznej. Ataki te – jak podkreśla niemiecka agencja – mają na celu osłabienie morale i woli obrony ludności cywilnej.

PAP

W jaki sposób Putin dotrze do Budapesztu na spotkanie z Trumpem? Opcji jest niewiele

Oprac. Anna Nagel
Budapeszt

Spotkanie prezydentów USA i Rosji, które ma odbyć się w Budapeszcie, rodzi pytania o to, w jaki sposób Władimir Putin dotrze do stolicy Węgier, biorąc pod uwagę relacje Rosji z krajami NATO.

Rzecznik Kremla Dmitrij Pieskow powiedział w ostatni piątek dziennikarzom, że nie zostało jeszcze ustalone, jaką trasą jego szef miałby dotrzeć do Budapesztu.

– Węgry, będąc członkiem NATO i UE, mają szczególne stanowisko z punktu widzenia obrony własnych interesów, co budzi szacunek ze strony Putina i Trumpa – powiedział Pieskow. Dodał, że techniczne kwestie dotyczące spotkania obu prezydentów mają ustalić minister spraw



FOT. PAP/PA/VALERY SHARIFULIN/SPUTNIK

Putin musi wybrać bardzo określoną drogę na Węgry

zagranicznych Rosji Siergiej Ławrow i sekretarz stanu USA, Marco Rubio. Ich spotkanie ma odbyć się w tym tygodniu.

Jak dotąd, w związku z trwającą agresją Rosji przeciwko Ukrainie większość państw NATO odmawiała udzielania

zgody na loty oficjalnych rosyjskich delegacji nad swoim terytorium. Wymaga to od Rosji omijania terytoriów tych państw i wybierania tras nad obszarami neutralnymi (tj. nad otwartym morzem, które nie podlega jurysdykcji żadnego kraju) albo korzystania z przestrzeni powietrznej krajów, z którymi Moskwa ma dobre relacje.

Omawiany przypadek jest o tyle skomplikowany, że Węgry nie mają dostępu do morza, a większość państw, z którymi graniczą – to członkowie NATO. Mimo tego każdy kraj samodzielnie podejmuje decyzje dotyczące udzielania zgody na loty w jego przestrzeni powietrznej samolotów przewożących oficjalne delegacje innych państw. W tym przypadku należy oczekiwać, że strona rosyjska wystąpi o zgodę na taki przelot do któregoś z krajów, z którymi utrzy-

muje względnie poprawne, najmniej skomplikowane relacje dwustronne.

Trasa lotu nad Białorusią, Polską i Słowacją jest bardzo mało prawdopodobna ze względu na politykę i istotną rolę Warszawy we wspieraniu Ukrainy. Dużo bardziej realne jest wykorzystanie trasy nad Morzem Czarnym i terytorium Bułgarii i dalej – Serbii, relacje których z Moskwą są lepsze niż np. Rumunii.

Możliwym rozwiązaniem jest także wybór trasy nad Morzem Śródziemnym i Adriatyckim, a następnie np. nad Albanią lub Czarnogórą i dalej nad Serbią. Jednak w tym ostatnim przypadku jest to dyskusyjne o tyle, że Rosja jest oskarżana o próbę przeprowadzenia w Czarnogórze zamachu stanu w 2016 roku, co miało uniemożliwić wejście tego kraju do NATO. PAP

Grudziądz wysoko w rankingu inwestycji

oprac. (DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

W rankingu inwestycyjnym pisma „Wspólnota” Grudziądz zajął szóste miejsce w kraju wśród miast powiatowych. Najlepsze w historii.

Samorządowe pismo „Wspólnota” opublikowało właśnie ranking „Wydatki inwestycyjne samorządów 2022-2024”. Ranking ten prezentuje całość wydatków majątkowych poniesionych w ciągu ostatnich trzech lat przez samorządy.

Sprawdzili inwestycje miast i ich spółek

Dlaczego autorzy pod uwagę wzięli wydatki majątkowe, a nie tylko stricte inwestycyjne?

„Uzasadnieniem uwzględnienia wydatków majątkowych (a nie tylko inwestycyjnych) jest fakt, że np. wydatki na dokapitalizowanie spółek są de facto często przeznaczane na wsparcie projektów inwestycyjnych. Zresztą wydatki majątkowe, niebędące równocześnie inwestycyjnymi, to bardzo niewielka część uwzględnianych wydatków (około 2-3 proc.)” - czytamy w opisie rankingu „Wspólnoty”.

Autorzy rankingu dane dotyczące inwestycji samorządowych - także tych prowadzonych przez spółki komunalne - zdobywają za pomocą ankiet rozsyłanych do tych miast.

Pierwszy raz Grudziądz jest tak wysoko

Grudziądz był oceniany w kategorii „miasta na prawach powiatu”. Takich miast w rankingu uwzględniono jeszcze 60 z całego kraju.

Nasze miasto zajęło 6. miejsce - najwyższe w historii. Jak wyliczyli autorzy zestawienia, wydatki majątkowe w Grudziądzu wyniosły 2753,97 zł na osobę.

W poprzednich latach Grudziądz w rankingu „Wspólnoty” zajmował niższe miejsca:

- miejsce 9 - za lata 2021-2023
- miejsce 15 - za lata 2021-2023
- miejsce 22 - za lata 2020-2022
- miejsce 25 - za lata 2019-2021

Prezydent:

- To właściwy kierunek

Tak wysokie miejsce w rankingu wydatków inwestycyjnych to najlepsze potwierdzenie skuteczności naszych działań oraz dowód na to, że obrany przez nas kierunek nastawiony na dynamiczny oraz kompleksowy rozwój miasta jest kierunkiem właściwym - pozycję miasta w rankingu „Wspólnoty” komentuje Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. I dodaje: - Nie od dziś wiadomo, że miasto, które nie inwestuje, nie rozwija się. A nam zależy, aby utrzymywać tempo tych zmian na możliwie jak najwyższym poziomie. Robimy to często przy udziale środków ze-



Inwestycją na finiszu jest basen „Strzemyk”

wewnętrznych, których aktywnie poszukujemy. Realizowane przez nas zadania to nie tylko duże, strategiczne projekty. Nie zapominamy też o inwestycjach drobnych, często osiedlowych, których wartości nie są tak spektakularne i wielomilionowe, ale które mają znaczący wpływ na poprawę jakości życia naszych mieszkańców.

Oni inwestują najwięcej w kraju

Dla porównania: miastem na prawach powiatu, które inwestuje najwięcej w Polsce i od lat zajmuje pierwsze miejsce w tej kategorii rankingu „Wspólnoty” jest Świnoujście. W ostatnich trzech latach wydatki majątkowe wynosiły w tym mieście 4795,18 zł na osobę. ©©

Nasi Czytelnicy pomogli Krzysiu

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskappress.pl

- Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem. Nie spodziewaliśmy się, że uda się w jeden dzień zebrać brakującą kwotę. Widać, że ludzie mają dużo dobrego serca - mówi wzruszony tata Krzysia.

Krzyś ma 14 lat i jak na swój wiek spory bagaż trudnych doświadczeń. Od 9 miesiąca życia różne niepokojące objawy w jego rozwoju spowodowały, że wizyty u lekarzy specjalistów stały się niemal codziennością chłopca i jego najbliższych. Nastolatek cierpi na wiele schorzeń, w tym bardzo poważne neurologiczne powodujące napady, niedowład i uszkodzenie mózgu. Ponadto ma też problemy z poruszaniem się. - Życie Krzysia to niekończące się wizyty u lekarzy, badania, terapie i rehabilitacja - dodaje tata 14-latk.



Chłopiec nigdy nie traci pogody ducha

Chłopiec jest pod opieką kilku poradni: rehabilitacyjnej, okulistycznej, metabolicznej, hematologicznej i ortopedycznej.

Krzyś uwielbia morze, lubi spacerować po lesie, ale każdy krok to dla niego wielki wysiłek i cierpienie. Największym jego marzeniem jest by mógł samo-

dzielnie, bez bólu, iść przez życie. Do tego potrzebuje operacji stóp, która nie jest refundowana. Na przeprowadzenie tego zabiegu potrzeba było ponad 21 tys. zł. Aby zebrać tę kwotę rodzice założyli zbiórkę na portalu siepomaga.pl

Kiedy zwrócili się o pomoc do „Pomorskiej” na liczniku kweste brakowało jeszcze ponad 7 tys. zł. Wtedy o Krzysztofie, jego problemach i marzeniu napisaliśmy na naszym portalu internetowym pomorska.pl

Po publikacji ruszyła lawina wpłat i już następnego dnia udało się zebrać całą kwotę! Ostatnia wpłata od anonimowego darczyńcy zamykająca zbiórkę brzmiała „Wstań i się uśmiechaj!”. I oby tak było!

Krzyś mieszka w Wielkim Lubieniu w gm. Dragacz pod Grudziądem, jest podopiecznym Fundacji Promyk Uśmiechu. ©©

KRÓTKO

SPOTKANIE

Mieszkańcy osiedla Mniszek przepytają prezydenta

Już jutro, w szkole na tym osiedlu odbędzie się otwarte dla wszystkich spotkanie mieszkańców tej dzielnicy z Maciejem Glamowskim, prezydentem Grudziądza.

O historii dzielnicy najpierw opowie historyk Mariusz Żebrowski, a później o teraźniejszości i przyszłości osiedla prezydent Glamowski. Będzie też czas na pytania od publiczności. Początek spotkania o g. 18. (DD)

UTRUDNIENIA W RUCHU

Uwaga: zamknięty fragment ulicy Wojciecha Kossaka

Od dziś prace budowlane będą prowadzone na fragmencie ulicy Kossaka, po stronie dojazdu ze wsi Piaski w gminie Grudziądz.

Całkowicie zamknięty dla ruchu zostanie około 200-metrowy odcinek ul. Kossaka od drogi prowadzącej do Gminnego Ośrodka Sportów Wodnych (dawniej „Delfin”) w stronę osiedla Mniszek. (DD)

NA SYGNALE

60-latką gnała volkswagenem i straciła prawo jazdy

Mieszkanca powiatu olsztyńskiego przez Nowe Jankowice pod Łasinem śmigała z prędkością 102 kilometrów na godzinę, czyli o 52 km szybko niż pozwalają na to przepisy w terenie zabudowanym. Za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego kobieta została ukarana mandatem w wysokości 1500 zł oraz 13 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali jej prawo jazdy na trzy miesiące. (ŁS)

REKLAMA

RRiB.6722.2.16.2025

Jeżewo, 20 października 2025 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY JEŻEWO

o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego gminy Jeżewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.), w związku z art. 39 oraz 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz podjętej przez Radę Gminy Jeżewo uchwały nr LXXII/520/2024 z dnia 29 lutego 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego Gminy Jeżewo **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych do projektu planu ogólnego Gminy Jeżewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne potrwać od 21 października 2025 r. do 21 listopada 2025 r.

W ramach prowadzonych konsultacji społecznych istnieje możliwość zapoznania się z ww. dokumentami w Urzędzie Gminy w Jeżewie ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo, pok. 7, w godzinach pracy urzędu, tj. poniedziałek, środa, czwartek, piątek: 7:00-15:00; wtorek: 8:00-16:00. Projekt planu ogólnego oraz prognoza oddziaływania na środowisko dostępne będą również w wersji elektronicznej na stronie www.voxly.pl/jezewo oraz na BIPie Urzędu Gminy w Jeżewie bip.jezewo.eu.

Zgodnie z art. 8g ww. ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, **uwagi** do projektu dokumentu składać można na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@jezewo.eu, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. **Formularz** do składania uwag dostępny jest na BIP-ie Gminy Jeżewo bip.jezewo.eu, w siedzibie Urzędu Gminy w Jeżewie ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo, pok. 7, a także na stronie internetowej Ministra Rozwoju i Technologii (www.gov.pl/web/rozwoj-technologie/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego). Istnieje również możliwość składania uwag poprzez formularz zgłoszeniowy za pośrednictwem strony internetowej voxly.pl/jezewo.

Uwagi należy składać do Wójta Gminy Jeżewo, z podaniem imienia i nazwiska albo nazwy oraz adresu zamieszkania albo siedziby oraz adresu poczty elektronicznej, o ile składający uwagę taki posiada, a także oznaczeniem nieruchomości, której uwaga dotyczy, ze wskazaniem czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **21 listopada 2025 r.** Na formularzu można podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

W ramach konsultacji społecznych do ww. projektu planu ogólnego przeprowadzona zostanie również **geoankieta** odnośnie rozwiązań przyjętych w dokumencie. Formularz geoankiety dostępny będzie na stronie internetowej voxly.pl/jezewo od **21 października 2025 r. do 21 listopada 2025 r.**

Spotkanie otwarte, poprzedzone prezentacją projektu planu ogólnego, odbędzie się w dniu 6 listopada 2025 r. w Hali Sportowej w Jeżewie, ul. Spacerowa 23F, 86-131 Jeżewo o godz. 16:00. Transmisja z dyskusji publicznej z możliwością bezpośredniego zadawania pytań w jej trakcie odbędzie się w formie telekonferencji za pośrednictwem platformy www.voxly.pl/jezewo. Na dyskusji można stawić się osobiście lub skorzystać z możliwości udziału za pośrednictwem Internetu.

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 21 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zwanej dalej „ustawą” – w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie, zamieszczono informacje o ww. projekcie planu ogólnego, a także o prognozie oddziaływania na środowisko ww. planu ogólnego.

Zgodnie z art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy, ww. projekt planu ogólnego podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, w tym z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w trakcie konsultacji społecznych. **Wnioski i uwagi w postępowaniu w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** – stosownie do przepisu art. 54 ust. 3 ustawy – należy wnosić na zasadach określonych w przywoływanej na wstępie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w **nieprzekraczalnym terminie do dnia 21 listopada 2025 r.** do Urzędu Gminy w Jeżewie ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Jeżewo. Uwagi złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż **administratorem danych osobowych** zawartych w projekcie planu ogólnego jest Gmina Jeżewo, ul. Świecka 12, 86-131 Jeżewo - reprezentowana przez Wójta Gminy Jeżewo.

Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzania aktów planistycznych (m.in. projektu planu ogólnego) oraz na potrzeby związane z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. **Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się na BIP Urzędu Gminy w Jeżewie.**

Jednocześnie informuję o ograniczeniu, o którym mowa w art. 8a ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, iż w związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Jeżewo danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g RODO, przysługujące, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano. Zgodnie z art. 15 ust. 1 lit. g RODO osoba, której dane dotyczą, jest uprawniona do uzyskania od administratora potwierdzenia, czy przetwarzane są dane osobowe jej dotyczące, a jeżeli ma to miejsce, jest uprawniona do uzyskania dostępu do nich oraz informacji: jeżeli dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą – wszelkie dostępne informacje o ich źródle.

Z upoważnienia
Wójta Gminy Jeżewo
Maciej Pikula
Zastępca Wójta Gminy

Tłumy żegnały księdza

Jakub Keller

jakub.keller@polskapress.pl

Rodzina, księży i wierni pożegnali księdza Leszka Grzelę. Były proboszcz „Klasztor-ka” w Świeciu spoczął nieopodal kościoła na cmentarzu przy ul. Petelskiego.

Kapłana, który przez wiele lat służył parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Świeciu, znanej także jako „Klasztor-ka”, w ostatnią drogę odprowadzono w piątek.

Ksiądz Leszek Grzela zmarł 13 października, mając 63 lata. Dla parafian był symbolem stałości, konsekwencji w służbie oraz człowieka, który mimo trudności zdrowotnych pozostawał wierny swojej posłudze. Wielu młodszych kapłanów i mieszkańców Świecia wspomina go z szacunkiem, jako człowieka kompetentnego, odданego i serdecznego. Jeden ze współpracowników ks. Grzeli mówił podczas pogrzebu: - Zawsze do mnie mówił: chodź na kawę. Kiedy odpowiadałem, że nie mam czasu, powtarzał

zaproszenie. I dodawał: Robota nie zając, nie uciekniesz... Chodź na kawę. Ksiądz Leszek Grzela spoczął na cmentarzu przy ul. Petelskiego w Świeciu. - Taką miał wolę. Dopytywaliśmy, czy nie chce być pochowany w rodzinnych stronach, przy rodzicach? Odpowiadał, że nie. Chciał zostać pochowany w Świeciu - mówił jeden ze współpracowników księdza. Ks. Grzela był również kapłanem Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Świeciu. ©P



FOT. JAKUB KELLER

W piątek społeczność Świecia i diecezji pelplińskiej pożegnała ks. Leszka Grzelę. Dla wiernych był przewodnikiem duchowym zaangażowanym w lokalną wspólnotę

REKLAMA0011417616

BURMISTRZ ŚWIECIA
informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świeciu zostały wywieszone na okres 21 dni:

1) wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży stanowiące załączniki do:

- Zarządzenia Nr 641/25 Burmistrza Świecia z dnia 14 października 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 645/25 Burmistrza Świecia z dnia 14 października 2025 r.,
- Zarządzenia Nr 647/25 Burmistrza Świecia z dnia 14 października 2025 r.

REKLAMA0011417601

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.)

Prezydent Grudziądza
podaje do publicznej wiadomości

informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- ul. Łyskowskiego, obr. 70, część działki nr 6/5 i 6/9,
- ul. Karabinierów, obr. 23 część działki nr 95/1,
- ul. Ludwika Waryńskiego, obr. 64 część działki nr 3/5,
- ul. Marsz. Józefa Piłsudskiego/Karabinierów, obr. 19 część działki nr 8/84,
- ul. Władysława Broniewskiego, obr. 108 część działki nr 8/17,
- ul. Rapackiego, obr. 59 część działki nr 4/5,
- ul. Gen. Józefa Hallera, obr. 115 część działki nr 3/2,
- ul. Konstytucji 3 Maja, obr. 133 część działki nr 1/43,
- ul. Droga Łąkowa, obr. 84 część działki nr 3/10.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje” → „Gospodarka Nieruchomościami” oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów” → „Gospodarka nieruchomościami” → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa”.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA0011417595

BURMISTRZ ŚWIECIA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej działki: nr 174/11 i nr 174/13 położone w jednostce ewidencyjnej: Świecie, obrębem ewidencyjnym: Gruczno

Położenie nieruchomości	Numer działki	Nr księgi wieczystej	Powierzchnia nieruchomości (ha)	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego	Opis nieruchomości
jednostka ewidencyjna: Świecie, obręb ewidencyjny: Gruczno	174/11	BY1S/00044181/5	0,0563	24 878,00	2 500,00	nieruchomość znajduje się w terenie oznaczonym symbolem 4 MN, który posiada następujące przeznaczenie: teren zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.	nieruchomość niezabudowana, nieogrodzona, posiada dostęp do drogi przez działkę nr 174/6; na działce znajduje się szambo
	174/13						

Przetarg odbędzie się dnia 25.11.2025 r. o godzinie 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Świeciu w sali nr 32. Warunkiem uczestniczenia w przetargu jest wniesienia wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Świeciu nr: 19 1160 2202 0000 0000 6089 7935 ulokowany w Banku Millennium SA do dnia 18.11.2025 r. (data uznania rachunku bankowego). W tytule przelewu należy wskazać numery działek, których dotyczy wpłata. Nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nieruchomością.

W dziale III księgi wieczystej nr BY1S/00044181/5 widnieje wpis dot. ograniczonego prawa rzeczowego o treści: „odpłatna i nieograniczona w czasie służebność przesyłu, polegająca na:

- 1) prawie do utrzymywania na działce numer 174/11 kablowej linii niskiego napięcia o długości 18 m i szerokości pasa eksploatacyjnego 0,5 m (licząc po 0,25 m od osi przewodu w każdą ze stron) ..., a także korzystania z nieruchomości obciążonej zgodnie z przeznaczeniem wybudowanego urządzenia elektroenergetycznego, umożliwiającym w szczególności władanie, używanie i korzystanie z urządzenia elektroenergetycznego,
- 2) prawie swobodnego, nieutrudnionego, nieograniczonego w czasie i miejscu, dostępu do urządzenia elektroenergetycznego objętego niniejszą służebnością przesyłu, celem jego konserwacji, napraw, wymiany na nowe, remontów, usuwania awarii, dokonywania przeglądów, prowadzenia inwestycji związanych z modernizacją i przebudową linii,
- 3) obowiązku powstrzymywania się przez każdorazowego właściciela nieruchomości obciążonej od takiego zagospodarowania nieruchomości, w tym sadzenia drzew i krzewów, które uniemożliwiłoby swobodny dostęp do urządzeń oraz prowadzenia prawidłowej ich eksploatacji”.

Prawo to dot. działki nr 174/11 i ustanowione jest na rzecz spółki działającej pod firmą: Enea Operator Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Poznaniu, REGON: 300455398; KRS: 0000269806.

Nabywający ustanowi nieodpłatnie służebność przesyłu dla sieci wodociągowej znajdującej się na przedmiotowej nieruchomości na rzecz Gminy Świecie.

Nieruchomość będąca przedmiotem przetargu będzie miała dostęp do drogi publicznej przez działkę nr 174/6 stanowiącą własność Gminy Świecie. Warunkiem sprzedaży nieruchomości jest ustanowienie odpłatnej służebności drogowej polegającej na prawie przejazdu i przechodu na działkę nr 174/6 na rzecz nabywcy. Wartość służebności określono na 1 023,36 zł brutto (832,00 zł netto + 23% podatku VAT, tj. 191,36 zł). Jest to opłata jednorazowa, która powinna zostać uregulowana przed podpisaniem aktu notarialnego dot. sprzedaży przedmiotowej nieruchomości. Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT.

Szczegółowe informacji dot. przetargu można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Świeciu przy ul. Wojska Polskiego 124 w Wydziale Budownictwa, Architektury, Geodezji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego – pok. nr 7, a także pod numerem tel.: 52 33 32 338.

Z ważnych powodów organ właściwy może odwołać ogłoszony przetarg.

REKLAMA

RRiB.6722.2.2025

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY BUKOWIEC

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Bukowiec położonego przy ul. Willowej w miejscowości Bukowiec, gmina Bukowiec.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Bukowiec uchwały nr XIII/94/25 z dnia 19 maja 2025 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obrębu ewidencyjnego Bukowiec położonego przy ul. Willowej w miejscowości Bukowiec, gmina Bukowiec.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu miejscowego **w terminie do dnia 20 listopada 2025 r.**

Zgodnie z art. 8g ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wnioski do planu miejscowego mogą być wnoszone do Wójta Gminy Bukowiec:

- 1) na piśmie utrwalonym w postaci papierowej na adres: Urząd Gminy Bukowiec, ul. dr. Fl. Ceynowy 14, 86-122 Bukowiec,
- 2) w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres: administracja@bukowiec.pl oraz platformy usług administracji publicznej ePUAP: /qw5e822c/c/SkrytkaESP lub e-Doręczeń: AE:PL-26875-34969-CDFTA-20.

Wnioski składa się wyłącznie za pomocą formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego - zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), który jest dostępny w siedzibie Urzędu Gminy Bukowiec, w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bukowiec pod adresem: <https://bip.bukowiec.pl/13623/870/planowanie-i-zagospodarowanie-przestrzenne.html>, a także na stronie internetowej Ministerstwa Rozwoju i Technologii.

Składający wniosek do projektu aktu planowania przestrzennego podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Bukowiec.

Zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, iż administratorem danych osobowych jest Gmina Bukowiec, ul. dr. Fl. Ceynowy 14, 86-122 Bukowiec - reprezentowana przez Wójta Gminy Bukowiec.

Dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia ww. aktu planistycznego oraz na potrzeby związanego z tym celem postępowania, na podstawie art. 6 ust. 1 lit. c - ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.

Dane szczegółowe dot. przetwarzania danych osobowych w związku z realizacją ww. ustawy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Bukowiec.

Wójt Gminy Bukowiec

REKLAMA

0011417595

Informacja o wykazie nieruchomości oddanych w dzierżawę na okres do 3 lat w trybie bezprzetargowym

Wójt Gminy Grudziądz działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 października 2025 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Grudziądz, ul. Wybickiego 38, w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie www.bip.grudziadz.lo.pl, stronie internetowej Urzędu Gminy Grudziądz grudziadz.ug.gov.pl zamieszczony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Grudziądz przeznaczonej do dzierżawy oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako część działki nr 17/10 o pow. 0,0200 ha, położonej w obrębie Mały Rudnik, dla której Sąd Rejonowy w Grudziądzu prowadzi księgę wieczystą TO1U/00055113/6.

Wójt Gminy Grudziądz
/-/ Andrzej Rodziewicz

Charytatywna sztafeta z Kujaw i Pomorza osiągnęła cel. Biegacze dotarli do Fatimy

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

To było 11 trudnych, ale też wspaniałych dni. 27 biegaczy z naszego województwa w komplecie dotarło do Fatimy w Portugalii, po pokonaniu 3,7 tys. km trasy, którą rozpoczęli w Grudziądzu.

- Wspólnie wbiegliśmy na plac przed Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej. Przywitały nas tutaj rodziny niektórych biegaczy, które przyleciały do Fatimy. Nie zabrakło łez i wzruszeń - relacjonuje Jakub Juhnke, rzecznik prasowy Stowarzyszenia „Run of Glory”, które jest organizatorem biegu „Run to Fatima”.

Co uczestnicy „Run to Fatima” czuli u celu? - Satysfakcję, wzruszenie, ale też radość, że w końcu możemy przynieść Matce Bożej intencje nasze i naszych bliskich. Także intencję cudu uzdrowienia Grzegorza Piwowarskiego - dodaje Jakub.

Bo przypomnijmy, że jednym celów biegu było nagłosnienie kwesty prowadzonej



FOT. MATERIAŁY PRASOWE BIEGU RUN TO FATIMA

27 biegaczek i biegaczy z Kujaw i Pomorza, m.in. Grudziądz, Torunia, Rypina, Brodnicy, Golubia-Dobrzynia dotarło na plac przed Sanktuarium Matki Bożej w Fatimie

na rzecz Grzegorza Piwowarskiego, niegdyś świetnego sportowca, dziś wymagającego rehabilitacji.

Było ciężko, ale nikt nie stracił ducha

Udział w tym wydarzeniu dla każdego z biegaczy był bardzo dużym wysiłkiem fizycznym, ale też psychicz-

nym. W ostatnich dniach biegu dawało o sobie znać zmęczenie, któremu trudno się dziwić, po wielu już kilometrach „w nogach”, szczególnie tych pokonanych „pod górkę” w Alpach i Pirenejach.

- Ale nikt nie stracił hartu ducha i wszyscy zawsze sumiennie przebiegali zadane kilometry - mówi Jakub

Juhnke. I dodaje: - Był to też czas wzajemnej inspiracji, rozmów o wartościach, życiu, wierze. Niejeden uczestnik może powiedzieć, że już nie będzie tym samym człowiekiem.

Ulgę czują też organizatorzy wydarzenia z toruńskiego Stowarzyszenia „Run to Glory”, dla których jest to zakończenie

nie tylko biegu, ale także rocznych do niego przygotowań m.in. logistycznych.

W Fatimie, w czwartkowy wieczór uczestnicy „Run to Fatima” wzięli udział we mszy świętej, różańcu oraz procesji z lampionami.

A w piątek rano wyruszyli busami z Portugalii w stronę domów.

Startowali z Grudziądza

Bieg „Run to Fatima” wystartował 6 października z Grudziądza. 27 osób trasę liczącą łącznie 3700 kilometrów pokonało w sztafecie. Każdy z biegaczy codziennie do przebiegnięcia miał około 15 kilometrów.

Charytatywnym celem biegu było zachęcanie do wspierania Grzegorza Piwowarskiego. To pochodzący z powiatu golubsko-dobrzyńskiego, mistrz Polski w kolarstwie, olimpijczyk z Barcelony, który zmagają się ze stwardnieniem rozsiały i potrzebuje wsparcia na rehabilitację.

Partnerem głównym tego wydarzenia był Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a „Gazeta Pomorska” oraz portal „Grudziądz Nasze Miasto” były patronami medialnymi biegu - pielgrzymki.

Grzegorza Piwowarskiego wesprzeć go można biorąc udział w kweście na internetowej stronie www.dobropowraca.pl/podopieczny/grzegorz-piwowarski/

REKLAMA INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codziennie od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,

Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.
Tel. całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

ABC Białe Błota Całodobowe Usługi Pogrzebowe, Cukrowa 14, 52/360-82-84, 608-620-484. Administrujemy cmentarzami Białe Błota i Ciele.

000420

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000028

Alpa-Toruń, ul. Skłodowskiej-Curie 41 tel. 791 003 410, ul. Podgórna 16 tel.56/622-26-59. Dom Pogrzebowy ul. Okólna 30. Transport Międzynarodowy. Godna obsługa ceremonii pogrzebowej, www.alpa.com.pl

001384

Grudziądz

A. Witkowski „ELWAN”, ul. Piłsudskiego 55, Dom pogrzebowy, Usługi Pogrzebowe i Kamie-

niarskie. Kaplica, Chłodnia bezpłatnie. Tel. 56/64-267-08, 24h

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko

cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Całodobowy Zakład Pogrzebowy A.W.Paradowski, Kościelna 10, 52/35-58-174, 502-521-418. Kompleksowe usługi pogrzebowe, wysoka jakość, niska cena.

00418

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrażną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl.

pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe - Usługi Pogrzebowe Magdalena Jezierska, ul. św. Floriana 8. Wypłacam zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. Tel. całodobowy 661-565-917

528414801/B

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent

trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszkii 56. Tel. 603-998-321

0011403653

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Canmed” Przychodnia Weterynaryjna. Specjalista chorób psów, kotów oraz chirurgii weterynaryjnej. Tel. 56/652-07-44, codziennie 10.00-13.00, 15.00-19.00, czwartek 15.00-19.00, sb, ndz.11.00-14.00, ul. Podgórna 13, B-C. Artykuły dla zwierząt. www.canmed.pl

000028

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/ 8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Bydgoszcz

Przepuklinowe pasy - sprężynowe, wypicie macy - inne. Wkładki - płaskostopie, koślawość. Wysyłamy pocztą. Ortopedia. Bydgoszcz, kr. Jadwigi 15, 52/322-22-85.

412314801/A

Toruń

Optyk Trejnowski. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszkii 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl

000046

MAGAZYN

DERBY BYDGOSZCZ TORUŃ

20.10.2025

Zawisza Bydgoszcz nie wygrał w lidze z Elaną Toruń od 20 maja 2011 roku i będzie musiał poczekać kolejnych kilka miesięcy na zwycięstwo STR. 20



FOT. DARIUSZ BLOCH

Najważniejsze derby bez rozstrzygnięcia

**WSZYSTKIE GRZECHY
IGI ŚWIĄTEK.
WYLICZA PIERWSZY
TRENER TENISISTKI
STR. 16**

**Piotr Baron, Patryk
Dudek, Jan Kvech
i Antoni Kawczyński
ze Szczakielami!
STR. 21**

**Twarde Pierniki wciąż
bez zwycięstwa, Anwil
dużo lepszy od MKS
Dąbrowa Górnicza
STR. 22**

SPORTOWY24.PL



FOT. EAST NEWS

Pierwszy trener Igi Świątek uważa, że największym mankamentem jego byłej podopiecznej jest sfera mentalna

Tenis Iga Świątek i jej wszystkie problemy, które w wywiadzie punktuje pierwszy trener Polki. W 2026 roku znów będzie liderką rankingu?

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

O kończącym się wielkimi krokami tenisowym sezonie w wykonaniu Igi Świątek rozmawiamy z jej pierwszym trenerem, Arturem Szostaczko.

Minął właśnie rok od rozpoczęcia współpracy Igi Świątek z trenerem Wimem Fissettem, który na tym stanowisku zastąpił Tomasza Wiktorowskiego. Jak ocenia pan tę współpracę?

Nie będziemy przesadnie chwalić ani karcić, ale jeśli spojrzeć całościowo na kończący się sezon w wykonaniu Igi, to był zdecydowanie lepszy od poprzedniego. Widać, że się rozumieją, mają frajdę z przebywania ze sobą i to też jest ważne. Niektórzy stawiali już na niej krzyżyk, cały czas była i jest hejtowana, ale trzeba docenić, że przez niemal cały sezon goniła Sabalenkę i to drugie miejsce jest wypracowane. To wszystko kosztowało ją dużo zdrowia.

Ale w połowie roku Świątek spadła aż na siódme miejsce w rankingu.

Podtrzymuję jednak, że zrobiła w tym sezonie lepsze wyniki niż w 2024 roku. W Australian Open doszła do półfinału, w którym pechowo przegrała, w Roland Garros i US Open też były półfinały

Ta pięta achillesowa nadal dokucza Świątek. Na szczęście jest postęp

i wygrała Wimbledon. To są naprawdę świetne wyniki. Nie możemy oczekiwać od Igi, że będzie wygrywać co roku wszystkie wielkie szlemy. Niech wygra w każdym sezonie choćby jednego. Jeśli wziąć pod uwagę, że pogra w tenisa jeszcze około dziesięciu lat, to możemy sobie policzyć, ile tytułów będzie mieć na koncie, gdy zakończy karierę.

Na turniejowe zwycięstwo Świątek musiała czekać ponad rok, właśnie aż do lipca, gdy dosyć niespodziewanie wygrała wielkoszlemowy Wimbledon.

Gdy rozmawialiśmy w maju, to mówiłem, że druga połowa tego roku będzie w jej wykonaniu dużo lepsza. Może było to jakieś zaskoczenie, ale nie

dla mnie. Mówiłem wtedy, że Iga potrafi grać na trawie, nieprzypadkowo Wimbledon był jedynym wielkoszlemowym turniejem w jej juniorskiej karierze, który wygrała. To seniorskie zwycięstwo wcześniej czy później musiało nastąpić. Nie do końca wierzyłem, że trawa jej nie leży.

Co się zmieniło w grze Świątek pod wodzą Fissette'a?

Zmieniła się jej postawa na korcie. Podczas Wimbledonu prezentowała się tak, jak w swoim najlepszym okresie kariery. Była pewna siebie, zdecydowana, wiedziała, po co wychodzi na kort, była tą starą dobrą Igą. To było widać po jej oczach i mowie ciała. Dzięki temu z automatu grała bardziej na luzie, więcej rzeczy jej wychodziło. Tego

brakowało jej w ubiegłym sezonie. Po przegranych załamywała się, kulała jej strona mentalna.

Sfera mentalna Igi wymaga wcięż poprawy?

Bez wątpliwości. To jest jej pięta achillesowa. Gdy jest zmęczona, sfrustrowana, to Idze najlepsza gra po prostu nie wychodzi. Już kiedyś mówiłem, że powinna sobie zrobić kilka tygodni przerwy od turniejów, usiąść na spokojnie z trenerem i spojrzeć na swoje

Artur Szostaczko: - Iga ma duże szanse, żeby wygrać WTA Finals w Rijadzie. Aryna Sabalenka nie jest maszyną

występy z boku, oczami innych osób. I myślę, że to zostało w pewnej części zrobione, przepracowane, prze-dyskutowane. Dzięki temu Iga dostała nową wiarę w siebie. Odpowiednie tryby naoliwiły się i wiele rzeczy zaczęło lepiej funkcjonować. Oczywiście, jakąś pracę wykonała też pani psycholog Daria Abramowicz.

Nie bez znaczenia była też dla Igi sprawa związana z dopin-giem.

Nie ma co ukrywać, to był bardzo trudny czas dla niej i całego zespołu. Było oczekiwanie, jak ta sprawa się potoczy, na jak długo zostanie zawieszona. To bardzo wszystkich obciążało, ale jest to już za nimi, a wynikami się obrobili. Pamiętajmy też, że tenis jest bardzo wymagającym sportem. Zawodnicy zarabiają mnóstwo pieniędzy, ale tracą też mnóstwo życia. To wszystko nie jest takie proste. Proszę spojrzeć chociażby na Matteo Berrettiniego, który po kontuzji nie może się odnaleźć. To pokazuje, jak ciężko jest wrócić, gdy zawodnik wypadnie z obiegu.

Pod skrzydłami belgijskiego trenera Iga będzie się jeszcze rozwijać?

Myślę, że tak. Ma jeszcze kilka rzeczy do poprawienia. Po WTA Finals, występie w Billie Jean King Cup i wakacjach będą mieć trochę czasu, żeby poprawić niektóre elementy w technice, co później zaprezentuje w taktyce rozgrywania spotkań.

Za dwa tygodnie rusza ostatni akcent sezonu, WTA Finals w Rijadzie. Na co będzie stać Świątek w stolicy Arabii Saudyjskiej?

Myślę, że Iga potrzebuje teraz złapać trochę świeżości i na finały będzie gotowa. W drugiej połowie sezonu udowodniła, że jest gotowa, aby wygrywać z najlepszymi. Sabalenka mogła sobie pozwolić na odpuszczenie w końcówce sezonu kilku turniejów, ale widać, że też nie jest maszyną. Iga ma duże szanse, aby wygrać turniej w Rijadzie.

O ile będzie w pełni zdrowa?

Życząc Idze z całego serca, aby omijały ją kontuzje. Po przegranej z Navarro na turnieju w Pekinie, gdy przegrała z Amerykanką w trzecim secie do zera, pojawiły się jakieś problemy ze stopą Igi. I to było już dla mnie obawą. Nie wszyscy wiedzą, albo nie pamiętają, ale Iga w wieku szesnastu lat przez pół roku nie grała w tenisa po przebytej operacji stopy. Jej dalsza kariera stała wtedy pod znakiem zapytania. Dlatego teraz, gdy słyszę o problemie Igi ze stopą, to myślę od razu: - nie daj Boże, aby ta kontuzja miała się w jakikolwiek sposób odnowić.

Sztab Igi nie chce zdradzić, jak i gdzie przygotowuje się do WTA Finals. W rozmowie z nami menedżerka Igi przekazała jedynie, że poza treningami Świątek też odpoczywa.

Na pewno jej sztab robi wszystko, aby jak najlepiej przygotowała się do mastersa. Pewnie śpi teraz w swoim ulubionym łóżku, ma otoczenie najbliższych, co powoduje, że Iga dobrze się czuje. Przebywa zapewne w miejscach, które lubi i to ma duży wpływ na jej stronę mentalną.

W 2026 roku Iga może prześcignąć w rankingu WTA Sabalenkę?

Iga jak najbardziej znów może być liderką zestawienia. Już podczas Australian Open Sabalenka będzie bronić wielu punktów za tegoroczny finał. Ale atakują też inne tenisistki, jak chociażby Amanda Anisimova, czy Linda Noskova. W dobrej formie jest ponownie Jessica Pegula, a także Coco Gauff, która z pewnością nabierze wiatru w żagle po wygraniu turnieju w Wuhan.

Po operacji do dobrej dyspozycji wróci też zapewne Chinka Zheng, a nie możemy też skreślać Jeleni Rybakiny, która w tym sezonie miała swoje problemy, chociażby z trenerem...

Iga jest na dobrej drodze, a jeśli znów wygra na przykład Roland Garros, to zdobędzie wiele punktów. Pytanie, czy samej Idze aż tak bardzo zależy, aby cały czas być „jedynką”? Nie raz mówiła w wywiadach, że już tak bardzo za tym nie goni, że bardziej interesują ją zwycięstwa w wielkich szlemach. Dla niej najważniejsze są tytuły i może tak sobie to w głowie poukładała, a ranking sam będzie się tworzył dzięki tym wygranim.

Jedynym turniejem wielkoszlemowym, którego Świątek jeszcze nie wygrała, jest Australian Open. W styczniu może wreszcie sięgnąć po ten tytuł?

Myślę, że tak. Iga dobrze czuje się na antypodach, a podejrzewam, że do tego turnieju będzie jeszcze lepiej przygotowana niż w tym roku. Myślę, że dla Igi i jej trenera właśnie wygrana w Australian Open będzie głównym celem na najbliższe miesiące, a może nawet i cały sezon. Z pewnością Iga chce mieć w kolekcji i to trofeum. Znając jej charakter wiem, że zrobi wszystko, żeby w końcu wygrać australijskiego Wielkiego Szlema. W styczniu może nam sprawić nie tyle niespodziankę, co przyjemność, wznosząc na antypodach okazały puchar. ©©

Zyski i straty PlusLigi. Czas na siatkarskie emocje

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SIATKÓWKA. Energa Trefl Gdańsk kontra Barkom-Kaźany Lwów - tym dzisiejszym meczem rozpocznie się kolejny sezon jednych z najsilniejszych klubowych rozgrywek na świecie - PlusLigi.

W sezonie 2025/2026 siatkarska ekstraklasa wraca do 14 drużyn, po tym, jak w ostatnich trzech edycjach rywalizowało po 16 zespołów. To efekt decyzji zarządu Polska Liga Siatkówki SA, na czele którego stoi prezes Artur Popko. Tym samym trzy ekipy z ostatnich miejsc w tabeli po fazie zasadniczej sezonu 2023/2024 - PSG Stal Nysa, GKS Katowice i Nowak-Mosty MKS Będzin pożegnały się z rozgrywkami.

Z szesnastu zostało czternaście zespołów, do których dołączyła drużyna InPost ChKS Chełm, która po raz pierwszy w historii zdobyła mistrzostwo 1. Ligi PLS i zapewniła sobie awans do PlusLigi.

Tym razem notable urzędujący w samym centrum Warszawy, przy ul. Bagno, nie zmie-

nili systemu rozgrywek w play off. W ćwierćfinałach, do których tradycyjnie awansuje osiem najlepszych drużyn po fazie zasadniczej, a także w półfinałach rywalizacja będzie się toczyć do dwóch wygranych meczów. Zmagania o medale potrwać do trzech zwycięstw.

Podobnie jak w poprzednim sezonie kluby nie będą już walczyć po zakończeniu fazy zasadniczej o miejsca 9-14. Ostatni zespół spadnie do 1. ligi.

Bieżące rozgrywki najdłuższe - w przypadku pięciomeczowego finału - mogą potrwać do 13 maja 2026 roku.

Niezmienne w gronie najlepszych klubowych zespołów w naszym kraju zagra... ukraiński Barkom-Kaźany Lwów, który do stawki dołączył trzy lata temu. W tym sezonie skorzystał z gościny... Elbląga i tam - po Krakowie, Wieluniu i Tarnowie - będzie występował w roli gospodarza.

W sumie w PlusLidze wystąpi 13 medalistów wrześniowych mistrzostw świata, ale tylko jeden złoty - włoski atakujący o polskich korzeniach Kamil Rychlicki, który dołączył do drużyny ZAKSA Kędzierzyn-



FOT. PAP/WOTTEK JARGILO

Wilfredo Leon poprowadził drużynę z Lublina do sensacyjnego mistrzostwa Polski

Koźle. Ze składu „srebrnej” Bułgarii zagrają środkowy teamu Bogdanka LUK Lublin - Aleks Grozdanow oraz przyjmujący Slepsk Małow Suwałki - Asparuch Asparuchow.

Z polskiej drużyny brązowych medalistów zobaczymy m.in. przyjmującego i najlepiej opłacanego siatkarza

(mówi się o kontrakcie na poziomie nawet 1 000 000 euro za sezon) Wilfredo Leona, rozgrywanego Marcina Komendę i atakującego Kewina Sasaka w Lublinie, środkowego Jakuba Kochanowskiego w PGE Projekt Warszawa oraz libero Jakuba Popiwczaka w Aluron CMC Warta Zawiercie.

PlusLiga straciła jednak kilka gwiazd. Do największych osłabień, także wizerunkowych, można zaliczyć transfery reprezentantów Polski: Bartosza Kurka z ZAKSA Kędzierzyn-Koźle do japońskiego Wolfdogs Nagoya oraz Tomasza Fornala i Norberta Hubera z JSW Jastrzębski Węgiel do - odpowied-

nio - tureckiego Ziraatu Bankasi Ankara i Tokyo Great Bears.

Najgłośniejszym letnim transferem było bez wątpienia pozyskanie przez ósmy klub zeszłego sezonu - KS Norwid Częstochowa, świetnego rozgrywanego Luciano De Cecco. 37-letni Argentyńczyk - uważany za jednego z najlepszych siatkarzy na tej pozycji na świecie - zadebiutuje na rodzimych parkietach.

Od sezonu 2011/2012 siatkarz z Santa Fe, który został wybrany do niesienia flagi swojego kraju w trakcie ceremonii otwarcia parryskich Igrzysk XXXIII Olimpiady, grał nieprzerwanie we Włoszech, a ostatnio w Modenie.

Patrząc na personalia poszczególnych zespołów, faworytami będą broniąca tytułu Bogdanka LUK Lublin, a także wice-mistrz kraju i finalista Ligi Mistrzów z poprzedniego sezonu - Aluron CMC Warta Zawiercie. W walce o medale powinny się także liczyć pozostałe drużyny z czołówki poprzednich rozgrywek - PGE Projekt Warszawa czy ponownie przebudowana Asseco Resovia Rzeszów, którą zasilą m.in. rozgrywający Marcin Janusz i amerykański libero Erik Shoji. ©

Szkolenie i trenerzy kluczem do sukcesu wioślarzy - uważa nasz mistrz olimpijski

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

WIOŚLARSTWO. Reprezentanci Polski wywalczyli niedawno dwa medale podczas mistrzostw świata w Szanghaju. Rozmawiamy z Tomaszem Kucharskim, dwukrotnym mistrzem olimpijskim.

Polacy wywalczyli w Chinach złoty i srebrny medal. Mamy do czynienia z odrodzeniem polskich wioseł?

Niewątpliwie tak. Procentuje wykonana wcześniej praca, widać jej efekty. Budowanie zaplecza pokazuje, że zawodnicy już doświadczeni mogą pociągnąć za sobą młodych, którzy wchodzą do reprezentacji. To bardzo dobra droga, którą obrał zarząd Polskiego Związku Towarzystw Wioślarzy.

Należy podkreślić znakomitą współpracę z zawodnikami doświadczonymi trenera Aleksandra Wojciechowskiego, głównego szkoleniowca kadry, który do Chin z racji wieku - nie pojechał. Trener jest legendą polskiego wioślarstwa. Wykonał nieocenioną pracę z całym zespołem. Na bieżąco prowadzona jest odpowiednia selekcja

uzdolnionych wioślarzy. Medale zdobywane w kategoriach młodzieżowych niejednokrotnie bardzo trudno jest przełożyć na sukcesy w kategorii seniorów, nam to przejście z wieku juniora do seniora się udało. Młodzi zawodnicy dostrzegają też, że dostają szansę i dzięki dobrej pracy mogą wejść do grona seniorów, medalistów, mistrzów świata oraz rozwijać się u ich boku.

Złoty medal w dwójce podwójnej wywalczyli Mirosław Ziętarski i Mateusz Biskup, którzy jeszcze rok temu startowali na igrzyskach w Paryżu w czwórce, zdobywając tam brązowy medal.

Mistrzostwo Europy wywalczone w maju, a teraz mistrzostwo świata pokazuje, że to była bardzo dobra decyzja. Rozbijając jedną osadę i tworząc w jej miejsce dwie inne, zawsze jest ryzyko, czy to przedsięwzięcie pójdzie w dobrym kierunku i zakończy się sukcesem. Chłopaki mieli utrudnione zadanie, bo mogli odczuwać presję, byli faworytami. Z doświadczenia wiem, że w takiej sytuacji startuje się bardzo trudno. Determinacja i wola walki była jednak u nich ogromna. Gdy oglądałem wy-



FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Mirosław Ziętarski (z lewej) i Mateusz Biskup wywalczyli w Szanghaju złoty medal mistrzostw świata

ścig finałowy, odczuwałem ciarki na ciele. To było coś niesamowitego i wielka przyjemność widzieć, jak moi młodszy koledzy zwyciężają. Byłem wzruszony słuchając Mazurka Dąbrowskiego.

Ziętarski i Biskup są aktualnie w szczycie swoich karier?

Są teraz na absolutnym topie, choć już dziesięć lat temu zaczęli współpracę i w następ-

nych latach osiągnęli sukcesy, zdobywając medale na mistrzostwach świata i Europy.

W sukcesie wspomnianej dwójki dużą rolę odegrali ich trenerzy Robert Sycz i Rafał Dziekoński?

Duże słowa uznania dla trenerów także w tym przypadku. Potrafili utrzymać w zawodnikach determinację i odpowiednio wysoki poziom

pracy. Mamy w Polsce szkoleniowców, którzy umieją przygotować wioślarzy do realizowania najwyższych celów i zmotywować ich do ogromnych wyrzeczeń. Bez tego tych sukcesów by nie było.

W Szanghaju polscy wioślarze wycisnęli maksimum, czy można było pokusić się o jeszcze jeden, a może nawet dwa medale więcej?

Na występ naszych zawodników w Chinach musimy patrzeć przez pewien pryzmat. Te dwa medale są wyjątkowe - to są takie diamenty, ale było też kilka innych cennych wyników. W finałach startowały nasze osiemki i czwórki. To wszystko buduje pewien obraz polskiej kadry. Należy docenić pracę wszystkich sportowców, którzy zaprezentowali się w Szanghaju. Myślę, że generalnie występ reprezentacji należy uznać za udany.

Ponad 20 lat temu Polska cieszyła się z pana wielkich sukcesów. Jest pan mistrzem olimpijskim z Sydney oraz z Aten. Po zakończeniu kariery był pan posłem na Sejm. Co dziś słysząc u pięciokrotnego medalisty mistrzostw świata?

Jestem dyrektorem sportowym Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gorzowie Wielkopolskim, gdzie jedną z dyscyplin jest także wioślarstwo. Po różnych przeprowadzkach i inwestycjach mam nadzieję, że szkoła będzie nabierała wiatru w żagle. Każdego dnia wykonujemy sporo pracy, aby przyciągnąć do sportu młodych ludzi i selekcjonować tych najbardziej utalentowanych poprzez naszą placówkę. Chcemy dawać im szansę, aby w przyszłości mogli zmierzyć się ze swoimi marzeniami, aby mogli stawać na starcie najważniejszych imprez. Takich jak mistrzostwa świata i igrzyska olimpijskie.

W Gorzowie rosną talenty na miarę Kucharskiego i Sycza?

Mamy obecnie kilku wybitnych zawodników w różnych dyscyplinach, którzy zdobywają medale na mistrzostwach Europy. Jeżeli pozostanie w nich wola i chęć odnoszenia kolejnych sukcesów, a trenerzy dołożą swoją cegiełkę do podnoszenia ich poziomu sportowego, to mam nadzieję, że będzie ich coraz więcej. A reprezentacja Polski na igrzyskach będzie w przyszłości liczna i bardzo silna. ©

Skoki narciarskie Wyniki Polaków w Letnim Grand Prix są obiecujące

STOCH MUSIAŁ ZAUFAC SOBIE

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

W konkursach Grand Prix w Hinzenbach Kamil Stoch był najlepszy z Polaków - zajął 4. i 9. miejsce.

To kolejny tego lata sygnał, że w naszej kadrze coś się ruszyło, choć tym razem nie było podium. W sobotę Stoch na półmetku był 3., z realnymi szansami nawet na zwycięstwo. Liderującego Austriaka Jana Hoerla tracił 1,8 pkt. Dawid Kubacki był 15., Piotr Żyła 23., Paweł Wąsek 28.. Odpadli Maciej Kot (32.) i Aleksander Zniszczoł (33.).

W drugiej serii trzej nasi zawodnicy poprawili się. Wąsek awansował na 22. miejsce, Żyła na 16., Kubacki (89 m) na 14. W końcówce 4. na liście Daniel Tschofenig wysoko zawiesił poprzeczkę (92,5 m), na co Stoch nie zdołał odpowiedzieć (87 m) i znalazł się tuż za podium.

- Powiedziałbym, że są wielkie powody do zadowolenia, zwłaszcza po tym początku, gdy było poniżej wszelkich oczekiwań. Wiecie, jak to jest ze starym dieslem - musi się rozpędzić, rozgrzać, przejechać kawałek. Dopiero wtedy zaczyna pracować jak należy - uśmiechał się Stoch przed kamerą Eurosportu. - Miałem dużo problemów, żeby złapać luz. Całe ciało było usztywnione, nie mogłem dojechać swobodnie do progu, a później użyć nóg i wygenerować energię.



Kamil Stoch w zawodach LGP w Hinzenbach dwukrotnie był w czołowej dziesiątce

Na konkurs dostałem sugestię - puść wszystko, „depnij”. To najtrudniejsza część, bo trzeba całkowicie zaufać sobie, a na treningach grzałeś po buli. Cieszę się, że temu sprostalem - dodał.

Na półmetku niedzielnej rywalizacji było jasne, że powtórki w jego wykonaniu raczej nie będzie bowiem zajmował 16. pozycję. W czołowej „10” byli 8. Żyła (2,9 pkt od podium) i 9. Wąsek (3,8 pkt straty). Na 13. miejscu plasował się Kubacki. Awansowali także Kot i Zniszczoł. W drugiej serii dwaj ostatni poprawili

się Kot (23.) i Zniszczoł (27.). Stoch również i zrobił od kolegów dużo lepsze wrażenie. Wykorzystał dobre warunki wietrzne i pofrunął na 93 m. Ostatecznie dało mu to awans na 9. lokatę. Znow był najlepszym z Polaków, bo drugie skoki innym naszym nie wyszły: Żyła spadł na 11. miejsce, Wąsek i Kubacki wspólnie zajęli 16. pozycję.

Sukces odniósł Kacper Tomasiak. W Letnim Pucharze Kontynentalnym w Klingenthal był w weekend 8. oraz 4. i wygrał klasyfikację końcową cyklu.

Wyniki LGP w Hinzenbach. Sobota: 1. Philipp Raimund (Niemcy) 251,8 (89,5 i 91,5 m), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 250,3 (92,5 i 92,5 m), 3. Jan Hoerl (Austria) 248,4 (94 i 88,5 m), 4. Kamil Stoch (Polska) 242, (92 i 87 m)... 14. Dawid Kubacki (Polska) 226,4 (85 i 89 m), 16. Piotr Żyła (Polska) 217,2 (85,5 i 86 m), 23. Paweł Wąsek (Polska) 214,3 (81 i 89 m), 32. Maciej Kot (Polska) 101,2 (83,5 m), 33. Aleksander Zniszczoł (Polska) 100,1 (82 m).

Niedziela: 1. Jan Hoerl (Austria) 241,5 (93 i 89,5 m), 2. Daniel Tschofenig (Austria) 235,5 (87,5 i 92 m), 3. Ryoyu Kobayashi (Japonia) 235,3 (88,5 i 90 m)... 9. Stoch 224,8 (84,5 i 93 m), 11. Żyła 223,4 (87,5 i 85,5 m), 16. Wąsek 217,5 (88,5 i 86 m) i Kubacki (Polska) 217,5 (85 i 87 m), 23. Kot 208,2 (82 i 88,5 m), 27. Zniszczoł 194,6 (78 i 85,5 m). © ©

Gabriela Topolska znów w dziesiątce World Tour

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

SHORT TRACK. Dwie imprezy cyklu World Tour dowiodły, że znacznie łatwiej na igrzyska zakwalifikować się będzie naszym paniom niż ich kolegom po fachu.

Przed tygodniem najlepiej spisała się Gabriela Topolska, która jako jedyna wystąpiła w finale (5. miejsce na 1500 metrów). Wielu obserwatorów mogło być zaskoczonych takim obrotem spraw, spodziewano się bowiem raczej dobrych występów Natalii Maliszewskiej czy Kamili Sellier. Okazało się jednak, że zdziwieni dobrą postawą zawodniczek nie są członkowie naszego sztabu szkoleniowego.

- Od ponad dwóch lat Gabriela utrzymuje poziom światowej czołówki, ale nie potrafiła tego pokazać na lodzie. Nie jestem zaskoczony, ale po prostu szczęśliwy, że wreszcie się przełamała. To naprawdę silna zawodniczka o wysokim poziomie. Ten finał doda jej pewności siebie, tym bardziej że pokonała silne dziewczyny, które były mistrzyniami olimpijskimi czy świata - mówił Gregory Durand (za pzl.s.pl) przed startem drugich zawodów w Montrealu.

Niejako na potwierdzenie tych słów, w sobotniej części rywalizacji to ponownie Topolska spisała się najlepiej. Tym razem dobrze poczyniła sobie w wyścigu na 1000 metrów i choć ostatecznie wystąpiła jedynie w finale pocieszenia, ze swojej postawy ma prawo być zadowolona. Łącznie została sklasyfikowana na siódmej pozycji, a w ostatnim wyścigu do końca walczyła o jak najwyższą lokatę, a więc o jedną lokatę wyżej niż w premierowych zawodach. Z kolei drużyna mieszana jako pierwsza w sezonie osiągnęła finał.

Do zakończenia cyklu World Tour, który jest jednocześnie kwalifikacją olimpijską, pozostały już tylko zaplanowane na listopad zawody w Polsce i Holandii. Najbliższe, w Gdańsku, odbędą się w dniach 20-23 listopada. © ©



Gabriela Topolska (z lewej) na początku sezonu może pochwalić się najlepszą formą wśród Biało-Czerwonych

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



URBANA NIE WOLNO ZAGŁASKAĆ

Odbiór zwycięstwa na Litwie, które było obojętnym Białą-Czerwonych - a tak po prawdzie niespecjalnie efektownego, nie udało się przecież wyraźnie zdominować w Kownie gospodarzy, ale dość pewnego - pokazuje, jak bardzo kibice piłkarskiej reprezentacji Polski stęsknili się za... normalnością. Nasi futboliści pod kierunkiem Jana Urbana jeszcze nierozegrali wybitnego meczu. Docierają się i są na początku pracy nad schematami rozegrania oraz stałymi fragmentami, ale już dokonali czegoś niezwykle istotnego. Mianowicie - odmienili atmosferę w kadrze, klimat wokół niej i postrzeganie drużyny narodowej.

Oczywiście, największa w tym zasługa nowego selekcjonera, który z miejsca wprowadził spokój i stabilizację. Urban jest doświadczonym - jak lubi mówić - gościem, prawa rządzące szatnią doskonale zna z perspektywy piłkarza i trenera. I umiejętnie z tej wiedzy korzysta. Wraz ze sztabem „na dzień dobry” wykonał ogromną pracę selekcyjną, a teraz przy wysyłaniu powołań jest po prostu konsekwentny. I to na dziś wystarcza, aby z dużą dozą pewności siebie oczekiwać na baraże. I na mecz, który zostanie uznany za mit założycielski drużyny narodowej pod jego kierunkiem.

Urban nie szaleje z personami - nawet w szerokim składowie - lata spędzone w futbolu,

intuicja i ludzie ze sztabu podpowiadają mu, że na tym etapie budowy drużyny narodowej najważniejsze są po prostu powtarzalność (na boisku) i przewidywalność (w powołaniach). Na razie gramy też przy użyciu raczej prostych środków, na siłę nie szukamy - co selekcjoner zapowiadał tuż po nominacji - odniesień do kombinacyjnego, czyli bardziej zaawansowanego technicznie i taktycznie futbolu rodem na przykład z Hiszpanii. Staramy się stosować taktykę uszytą na miarę umiejętności wytypowanych wykonawców.

To racjonalne i najlepsze z możliwych w tym momencie podejście. Urban nie odlatuje, ale nie tylko mocno stąpa po ziemi, bo w ogóle nie ulegał też dotąd medialnej presji. Choćby dotyczącej powołania Oskara Pietruszewskiego, który błyszczy w Jagiellonii i świetnie wszedł do młodzieżowej reprezentacji Polski. Czy teraz, kiedy i tak będzie musiał dokonać - ze względu na wykluczenia z kartki (kontuzje także mogą wpłynąć na politykę kadrową) -

roszad w składzie, selekcjoner pozostanie nieugięty?

To istotne pytanie nie tylko w kontekście największego na tym etapie wyzwania kadry U-21, jakim będzie listopadowy mecz z Włochami. Bez dwóch zdań, miejsce wszystkich najlepszych polskich piłkarzy (bez względu na wiek, również bardzo młody) jest w pierwszej reprezentacji, ale zabieranie z Orłąt do drużyny narodowej miałyby sens tylko wtedy, gdyby zdolny młokos przewedziany był do gry, a nie na trybuny (co w przeszłości miało miejsce).

Słowem, cieszymy się, że w reprezentacji Polski mamy trenera Urbana i jego normalność. I ścisłajmy kciuki za powodzenie tej misji, która zaczęła się naprawdę obiecująco. Postarajmy się jednak nie zagłaskać selekcjonera, bo wszystko, co najtrudniejsze - z podniesieniem gry na poziom uprawniający do występu w finałach mistrzostw świata - wciąż przed nim. A skala trudności przed każdym kolejnym zgrupowaniem będzie wyłącznie wzrastać...

Różne oblicza meczu na szczycie

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

BUNDESLIGA. Bayern Monachium nie zatrzymuje się. W meczu na szczycie pokonał w sobotę Borussię Dortmund 2:1.

Starcia dwóch wielkich niemieckich drużyn od zawsze elektryzowały fanów i nie inaczej było także tym razem. Naprzeciwko siebie stanęły bowiem najlepiej radzące sobie ekipy w trwającym sezonie, które w sześciu seriach gier nie doznały porażek.

Pierwsza część meczu rozgrywanego w Monachium wskazywała, że podopieczni Vincenta Kompany'ego zmiażdżą rywala. Goście mieli niewiele do powiedzenia i mogli cieszyć się, że na przerwę schodzili, przegrywając różnicą zaledwie jednej bramki. Michael Olise, Joshua Kimmich, Luis Diaz i Sacha Boey to gracze, którzy mogli, przy odrobinie szczęścia, wpisać się na listę strzelców. Jedyną bramkę monachijczycy strzelili po dośrodkowaniu z rzutu rożnego. Autorem trafienia był Harry Kane, który



FOT. PAP/EP/ANNA SZILAGYI

Nico Schlotterbeck (z lewej) i jego koledzy z Borussia Dortmund nie zatrzymali rozpędzonego Bayernu Monachium

ma już na koncie dwanaście trafień w sezonie.

- W pierwszej połowie próbowaliśmy zagrać kompaktowo i w odpowiednich momentach zaatakować, ale nie byliśmy wystarczająco dobrzy i agresywni. Problemy sprawiał nam Kane, który grywał niemal jak defensywny pomocnik - ocenił po spotkaniu szkolenowiec Borussia, Niko Kovac.

Dortmundczycy w przerwie potrzebowali wstrząsu i taki najwyraźniej w szatni nastąpił, bo w drugiej części gry ich postawa była już znacznie lepsza. Zamiast wyrównania padła jednak kolejna bramka dla lidera. W 78. minucie defensor gości zdołał zatrzymać metr przed bramką piłkę po zagranii jednego z rywali, potem jednak zupełnie się pogubił i sprezen-

tował rywalowi gola (przy próbie wybiecia trafił w nogi robiącego wślizg Olise). Goście, za sprawą rezerwowego Juliana Brandta, zdołali tylko zmniejszyć rozmiary porażki.

- W Monachium trzeba grać z odwagą i determinacją, a tego brakowało nam w pierwszej połowie. W drugiej, moim zdaniem, byliśmy lepsi od Bayernu, ale to nie wystarczyło - ocenił Nico Schlotterbeck, kapitan Borussia.

- Trzeba oddać rywalowi, że zdołał wrócić do zdominowanej przez nas pierwszej połowie. Straciliśmy kontrolę nad przebiegiem gry, ale nawet wówczas byliśmy groźni i potrafiliśmy strzelić gola - podsumował Kompany, trener Bayernu.

BUNDESLIGA

7. kolejka: Union - Borussia M. 3:1 (Doekhi 31/26, Khedira 81 - Tabaković 33), **Wolfsburg - Stuttgart 0:3** (Tomas 35, Mittelstadt 55, Stiller 80), **Heidenheim - Werder 2:2** (Schimmer 67, Fohlenbach 83 - Grull 50, Stage 69), **Mainz - Bayer 3:4** (Lee 34, Amiri 71, Sieb 90 - Grimaldo 11 i 45+3, Kofane 24, Terrier 87), **Koeln - Augsburg 1:1** (El Mal 76 - Rieder 54 k), **RBL Lipsk - Hamburg 2:1** (Baumgartner 45 i 50 - Lokonga 48), **Bayern - Borussia D. 2:1** (Kane 22, Olise 79 - Brandt 84) ©

Wojciech Szczęsny ratuje „Barcę” przed zatonięciem

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

LA LIGA. W 9. kolejce rozgrywek hiszpańskiej ekstraklasy, Barcelona - z Wojciechem Szczęsnym w bramce, ale bez kontuzjowanego Roberta Lewandowskiego - pokonała 2:1 u siebie Gironę.

Barcelona przystąpiła do tego spotkania po dwóch porażkach z rzędu - z Sevillą 1:4 w La Liga oraz z Paris Saint-Germain 1:2 w Lidze Mistrzów. W początko-

wych minutach wszystko wskazywało na to, że podopieczni niemieckiego trenera Hansiego Flicka zażegnali minikryzys, zwłaszcza gdy Pedri dał im prowadzenie w 13. minucie.

Tyle że później zdecydowanie groźniejsi byli rywale, którzy już w 20. minucie doprowadzili do wyrównania po голу przewrotną Belga Axela Witsela. Szczęsny nie miał żadnych szans na skuteczną interwencję. Za to po chwili wyszedł zwycięsko z sytuacji sam na sam z Ukraińcem Władysławem Wanatem.

Jeszcze przed przerwą Girona miała dwie kolejne stuprocentowe okazje, ale zarówno Portu, jak i Witsel nie trafili w bramkę, mając przed sobą już tylko Szczęsnego. Pierwszy z nich uderzył w słupek, drugi posłał piłkę nad poprzeczką.

Gospodarze byli najbliżej drugiego trafienia po bezpośrednim strzale z rzutu wolnego wykonywanego przez Marcusa Rashforda, który trafił jednak w poprzeczkę.

Niedługo przed końcem spotkania ławkę trenerską musiał

opuścić Flick, który za zbyt nerwowe reakcje został ukarany dwoma żółtymi kartkami.

W drugiej połowie oba zespoły grały już niepewnie i nieskutecznie. ©

LA LIGA

9. kolejka: Real Oviedo - RCD Espanyol 0:2 (García 70, Milla 82), **Sevilla FC - RCD Mallorca 1:3** (Martínez 3 - Muriqi 67, Joseph 72, 77), **FC Barcelona - Girona FC 2:1** (Pedri 13, Araujo 90+3 - Witsel 20), **Villarreal CF - Real Betis 2:2** (Buchanan 44, Moleiro 64 - Antony 66, 90+4), **Atlético Madryt - CA Osasuna Pampeluna 1:0** (Almada 69), **Elche - Athletic Bilbao 0:0.**

Olympique Marsylia nowym liderem

Łukasz Konstanty
redakcja@polskapress.pl

LIGUE 1. Zespół PSG zaledwie zremisował ze Strasburgiem, a konsekwencją była utrata pozycji lidera.

Odkąd Strasbourg wrócił do francuskiej elity w 2017 roku, w Paryżu niemal wyłącznie przegrywał. Tym razem goście pojechali jednak w delegację jako jeden z czołowych zespołów ligi po siedmiu seriach gier i udowodnili, że nieprzypadkowo znajdują się tak wy-

soko w tabeli. Po 49 minutach przyjezdni prowadzili nawet 3:1 i choć ostatecznie tylko zremisowali, z podniesionymi głowami mogli wrócić do domu.

Z okazji na przejęcie pierwszej lokaty skorzystali piłkarze Olympique Marsylia, którzy ograli u siebie 6:2 Le Havre. Być może efektownej wygranej nie byłoby, gdyby nie czerwona kartka dla Gautiera Llorisa za zagranie piłki ręką, które powstrzymało dobrą akcję gospodarzy. Arbiter nie tylko wyrzucił zawodnika z boiska, ale dodatkowo podyktował rzut

karny, choć wielu obserwatorów miało wątpliwości, czy aby na pewno wszystko działo się w obrębie szesnastki. Bohaterem został Mason Greenwood, który aż czterokrotnie wpisywał się na listę strzelców. ©

LIGUE 1

8. kolejka: PSG - Strasbourg 3:3 (Barcola 6, Ramos 58, Mayulu 79 - Panichelli 26 i 49, Moreira 41), **Nice - Lyon 3:2** (Bard 5, Diop 35, Bouadoui 55 - Sulc 29 i 90+5), **Angers - Monaco 1:1** (Cherif 85 - Balogun 72), **Olympique M - Le Havre 6:2** (Greenwood 35 k, 67, 72 i 76, Vaz 88, Murillo 90+3 - Kechta 24, Toure 90+2)

Norweski Terminator nie do powstrzymania

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PREMIER LEAGUE. W 8. kolejce Manchester City - po dwóch golach Erlinga Haaland - wygrał 2:0 u siebie z Evertonem. W tym sezonie 25-lletni norweski snajper zdobył już 11 bramek.

Po niemrawej pierwszej połowie, drużyna „The Citizens” rozstrzygnęła spotkanie na „Etihad Stadium” po przerwie. Na listę strzelców Erling Haaland wpisał się w 58. i 63. minucie.

Były snajper Borussia Dortmund w obu przypadkach wykorzystał zagrania partnerów z zespołu. Najpierw skutecznym uderzeniem głową wykończył centrę Nico O'Reilly'ego z lewej flanki, a następnie z zinną krwią posłał piłkę do siatki po podaniu od Savinho.

Norweg miał szansę na hat-tricka, ale w końcówce zmarnował dogodną okazję.

Licząc z występami w drużynie narodowej zanotował jedenasty mecz z rzędu z co najmniej jednym golem. Zdobył w nich łącznie 20 bramek. Jedyne spotkanie w sezonie 2025/2026, w którym Haaland nie posłał piłki do siatki, odbyło się 23 sierpnia, kiedy zespół trenera Josepa Guardiola uległ 0:2 u siebie Tottenhamowi Hotspur.

Bez wątplenia zarabiający ponad 600 000 dolarów tygodniowo (blisko 90 000 dziennie i 60 na minutę!), „The Terminator” urodzony na... Wyspach Brytyjskich (konkretnie w Leeds), staje się nie tylko kandydatem do wygrania korony króla strzelców Premier League, ale udowadnia też, że będzie walczył w tym sezonie o Złotego Buta, a nawet i o Złotą Piłkę.

W derbach Londynu prowadzący w tabeli Arsenal pokonał na wyjeździe Fulham 1:0. Zwycięstwo „Kanonierom” dało trafienie Leandro Trossarda w 58. minucie.

Kapitałną formą strzelecką błysnął Jean-Philippe Mateta, którego rodzice pochodzą z Kongo. W meczu z Bournemouth napastnik Crystal Palace i wicemistrz olimpijski z Paryża strzelił aż trzy bramki.

Po porażce u siebie z Chelsea Londyn 0:3, trener Ange Postecoglou został natychmiast zwolniony z Nottingham Forest. Australijski szkolenowiec pracował tam od 9 września tego roku, a więc niewiele ponad miesiąc...

W ośmiu meczach pod jego wodzą, „The Tricky Trees” nie odnieśli ani jednego zwycięstwa.

Była to pierwsza posada Postecoglou po tym, jak został zwolniony z Tottenhamu Hotspur po zakończeniu poprzedniego sezonu. Z „Kogutami” triumfował w Lidze Europy, ale w Premier League zajął dopiero 17. miejsce.

Cole Palmer - jeden z czołowych piłkarzy reprezentacji Anglii i Chelsea, musi pauzować sześć kolejnych tygodni z powodu kontuzji pachwiny - poinformował trener londyńskiej drużyny Enzo Maresca. 23-lletni zawodnik niemal od początku sezonu ma problemy z tym urazem.

PREMIER LEAGUE

8. kolejka: Nottingham Forest - Chelsea 0:3 (Acheampong 49, Neto 52, James 84), **Brighton & Hove Albion - Newcastle United 2:1** (Welbeck 41, 84 - Woltemade 76), **Burnley - Leeds 2:0** (Ugochukwu 18, Tchaouna 68), **Crystal Palace - AFC Bournemouth 3:3** (Mateta 64, 69, 90+7 - Kroupi 7, 38, Christie 89), **Manchester City - Everton 2:0** (Haaland 58, 63), **Sunderland - Wolverhampton Wanderers 2:0** (Mukiele 16, Krejci 90+2), **Fulham - Arsenal 0:1** (Trossard 58). ©

Jan Ziółkowski kontra Piotr Zieliński

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SERIE A. Na rzymskim Stadio Olimpico zobaczyliśmy aż dwóch reprezentantów Polski. W barwach gospodarzy, czyli AS Roma, Jana Ziółkowskiego i w koszulce Interu Mediolan Piotra Zielińskiego.

Już w 6. minucie gola dla „Nerazzuri” strzelił Francuz Ange-Yoan Bonny, któremu asystował Nicolo Barella.

Jan Ziółkowski pojawił się na boisku na początku drugiej

połowy, gdy zmienił Iworyczyka Evana Ndicę. Był to trzeci występ 20-letniego obrońcy w barwach AS Roma.

Z kolei Piotr Zieliński w 82. minucie zmienił wspomnianego Barellę. Środkowy pomocnik w tym sezonie rozegrał sześć meczów dla Interu, ale niestety w żadnym z nich nie wystąpił w pierwszym składzie.

Pierwsze spotkanie w sezonie zremisował beniaminek z Sassuolo - 0:0 na boisku Lecce. Wśród gości od początku do końca grał Sebastian Walukiewicz. W ekipie

miejscowych zabrakło natomiast leczącego kontuzję Filipa Marchwińskiego.

Bramkarz reprezentacji Polski - Łukasz Skorupski przedłużył kontrakt z Bologna FC do 30 czerwca 2027 roku - ogłosił klub z miasta, gdzie działa najstarszy uniwersytet w Europie. Pochodzący z Zabrza 34-lletni piłkarz gra w tym zespole od 2018 roku. ©

SERIE A

7. kolejka: Lecce - Sassuolo 0:0, Pisa - Verona 0:0, Torino - Napoli 1:0 (Simeone 32), **AS Roma - Inter Mediolan 0:1** (Bonny 6), **Como - Juventus Turyn 2:0** (Kempf 4, Paz 79).

Piłkarnia W Betclie 3. Lidze cenna wygrana Wdy, porażka Tłuchowii

Derby Zawisza - Elana na remis. Obie drużyny czują duży niedosyt

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

ZAWISZA BYDGOSZCZ - ELANA TORUŃ 1:1 (0:1)
Bramki: Michał Cywiński (67) - Maciej Rożnowski (29).
Zawisza: Oczkowski - Wszolek (46. Sławek), Golak, Staniak, Nowak - Urbański (81. Bojas), Kona (46. Szramowski) - Strzyżewski (65. Bogusiewicz), Cywiński, Rak (75. Prafat) - Kozłowski.
Elana: Procek - Lipka, A. Kowalski, Sikorski - Józwicki, Kamiński, Woroniecki, Stawski - Zbun (81. Kisiel), Rożnowski (73. Wojtyra), Hashidate.

Goście rozpoczęli z animuszem i w pierwszych minutach często gościli na połowie Zawiszy. Później inicjatywę przejęli niebiesko-czarni, ale ich uderzenia bez problemów bronił Patryk Procek, albo były niecelne.

W 29. minucie prowadzenie niespodziewanie objęła Elana, która po długim czasie zagościła w polu karnym bydgoszczan. Jakub Stawski dograł do Macieja Rożnowskiego, a ten z kilku metrów pokonał Michała Oczkowskiego. Później nadal przeważali zawiszanie, ale najlepszą okazję do zdobycia bramki mieli żółto-niebiescy. Po szybkiej kontrze Stawski przestrzelił jednak z kilku metrów. Po zmianie stron bydgoszczanie zdominowali rywala i w 67. minucie wyrównali po голу Michała Cywińskiego. Pomocnik gospodarzy w zamieszaniu w polu karnym Elany dopadł do piłki i płaskim strzałem pokonał Procka. Po kilku wyrównanych minutach zespół Adriana Stawskiego ponownie przejął inicjatywę, ale w samej końcówce to goście byli bliżsi zdobycia drugiej bramki. Najpierw Jakub Kisiel strzelił nad poprzeczką, a chwilę później ten sam piłkarz przegrał pojedynek sam na sam z Oczkowskim.

Bydgoszczanie stracili zatem pierwsze punkty u siebie, zaś torunianie przedłużyli serię spotkań bez porażki do 9.

- To był mecz dużej walki. Pierwszą bramkę straciliśmy, kiedy zaczęliśmy dominować na boisku. Takich goli nie można tracić, to był duży błąd. Na drugą połowę wyszliśmy jeszcze bardziej agresywnie i ofensywnie nastawieni. Graliśmy praktycznie na połowie rywala, dochodziliśmy do sytuacji bramkowych, ale nie zdołaliśmy wygrać, nad czym ubolewamy. Jeśli ma się taką przewagę to trzeba postawić kropkę



W derbach Zawisza Bydgoszcz - Elana Toruń tradycyjnie na boisku nie brakowało walki

nad „i”. Jestem rozczarowany wynikiem bo byliśmy lepsi - powiedział po spotkaniu Adrian Stawski, trener Zawiszy.

- To był typowy derbowy mecz. Na boisku było dużo walki. Obie drużyny stworzyły sporo okazji do zdobycia goli. Szkoda, że przed przerwą nie poprawiliśmy na 2:0. Gola straciliśmy na własne życzenie, ale dobrze zareagowaliśmy na to. Bardzo żałuję, że w samej końcówce Kuba Kisiel nie wykorzystał piłki meczowej i nie podwyższył na 2:1. Remis na boisku wicelidera, który u siebie nie stracił jeszcze punktu jest cenny, ale spory niedosyt pozostał - skomentował mecz Rafał Więckowski, trener Elany.

W następnej kolejce Zawisza zagra w Świeciu z Wdą, a Elana podejmować będzie Pogoń II Szczecin.

WDA ŚWIECIE - FLOTA ŚWINOUJŚCIE 2:1 (0:0)
Bramki: Ignacy Dawid (31), Paweł Woźny (88) - Hubert Turski (46).
Wda: Tkaczyk - Słaby, Dziarkowski, Cieślak - Skupień (68. Jaskólski), Nawrocki, Majka, Wenerski, Dawid (79. Januszewski) - Kalitta (91. Tyborczyk), Woźny (91. Paradowski).

Gospodarze zagraли bez kontuzjowanych Łukasza Zapają, podstawowego bramkarza i obrońcy Tomasza Wypija.

W pierwszej połowie mecz był wyrównany, ale groźniejsze okazje stworzyli świeccanie. W 15. minucie Ignacy Dawid trafił w poprzeczkę, a dobitka była niecelna. Kwadrans póź-

niej pomocnik Wdy wpisał się jednak na listę strzelców. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego strzałem głową pokonał Dariusza Krzysztofka. Tuż przed przerwą goście mogli wyrównać, ale Jarosław Tkaczyk obronił znakomicie dwa strzały piłkarzy gości.

W pierwszej akcji po zmianie stron Flota wyrównała. Piłkę do bramki Wdy wpakował z najbliższej odległości Hubert Turski. W 70. minucie „Wyspiarze” mogli objąć prowadzenie, ale na szczęście dla zespołu trenera Krzysztofa Urtnowskiego Faheem Hamid strzelił tuż obok bramki. W 88. minucie potwierdziła się stara piłkarska prawda, że niewykorzystane sytuacje się mszczą. Hubert Cieślak dośrodkował do Pawła Woźnego, a ten zdobył zwycięskiego gola dla gospodarzy.

W następnej kolejce Wda będzie podejmować Zawiszę Bydgoszcz.

TŁUCHOWIA TŁUCHOWO - POLONIA ŚRODA WIELKOPOLSKA 0:3 (0:1)
Bramki: Damian Kołtański (25, 56), Rafał Steczyński (46).
Tłuchowia: Mikołajczak - Brejnak (80. Kmiecik), Żolik (64. Wolert), Mazurowski, Horvat, Figura, Ferreira, Kolbus (65. Walczak), Leszczyński, Zaborowski (80. Chodnicki), Szczutowski (87. Gorskiak).

Od początku spotkania na boisku przeważał lider tabeli z Wielkopolski, który zamknął beniaminka na jego połowie. Już w 12. minucie powinno być 0:1, ale Patryk Mikita przestrze-

lił głową mając przed sobą tylko Jakuba Mikołajczaka. Trzynastie minut później Damian Kołtański uderzył z kilkunastu metrów i piłka wpadła w długi róg bramki Tłuchowii. Do końca pierwszej połowy Polonia dominowała na boisku, ale wynik nie zmienił się. Gospodarze kilka razy przedostali się pod pole karne rywala, ale nie zagrozili poważnie bramce strzeżonej przez Kacpra Rybackiego.

Zaraz po zmianie stron Polonia praktycznie zamknęła mecz po trafieniach Rafała Steczyńskiego oraz Kołtańskiego w 46. i 56. minucie. W 64. minucie goście mogli dołożyć kolejnego gola, ale Mikita zmarnował rzut karny strzelając obok bramki.

- Nie ma co ukrywać, że wygrał lepszy zespół. Polonia to doświadczona, wyrachowana drużyna mająca ponadto w swoich szeregach indywidualności. Wykorzystali wszystkie nasze słabości. Nam z kolei zabrakło jakości i podejmowania właściwych decyzji w akcjach pod bramką rywala - powiedział Arkadiusz Bator, trener Tłuchowii.

W następnej kolejce Tłuchowia zagra na wyjeździe z Lechem II Poznań.

Pozostałe wyniki i strzelcy 13. kolejki: Lipno Stęszew - Pogoń Nowe Skalmierzyce 0:1 (Wojciech Maroszek 55); **Lech II Poznań - Cartusia Kartuzy 3:1** (Bartłomiej Barański 25, Wojciech Szymczak 35, Karol Delikat 59 - Rafał Dębski 77); **Unia Swarzędz - Noteć Czarnków 3:1** (Wojciech Karasiewicz 15, Tymoteusz Klupś 52, 70 - Kamil Magdziarz 49); **Wybrzeże Rewal - Błękitni Stargard 0:2** (Damian Niedojad-Bednarczyk 1, Kacper Maczulski 90); **Kluczewia Stargard - Pogoń II Szczecin 3:0** (Oskar Kalenik 22, da Silva de Melo 60, 71). Spotkanie **Wikęd Luzino - Victoria Września** zostało odwołane z powodu zalanego boiska.

1. Polonia Środa Wlkp.	13	30	29-15
2. Zawisza Bydgoszcz	13	27	30-11
3. Flota Świnoujście	13	26	21-11
4. Lech II Poznań	12	25	36-20
5. Cartusia Kartuzy	13	25	24-14
6. Wikęd Luzino	12	24	32-17
7. Elana Toruń	13	24	25-18
8. Błękitni Stargard	13	21	26-19
9. Wda Świecie	13	17	14-29
10. Kluczewia Stargard	13	16	20-18
11. Unia Swarzędz	13	16	16-17
12. Lipno Stęszew	13	14	18-27
13. Noteć Czarnków	13	13	13-18
14. Pogoń N. Skalmierzyce	13	13	8-17
15. Tłuchowia Tłuchowo	13	11	11-27
16. Pogoń II Szczecin	13	10	21-35
17. Victoria Września	12	6	11-22
18. Wybrzeże Rewalskie	12	5	4-24

Olimpia wciąż na szczycie

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 13. kolejce rozgrywek Betclie 2. Ligi biało-zieloni z Grudziądza podejmowali Chojniczankę Chojnice.

Przed tygodniem Olimpia przegrała 2:3 w Poznaniu z Wartą. Mimo pierwszej porażki od ośmiu spotkań (od 10 sierpnia) utrzymała pozycję lidera. Przed meczem było jednak wiadomo, że biało-zieloni muszą wygrać z Chojniczanką, by wrócić na pierwsze miejsce. Swoje mecze wygrały Unia Skierniewice i Warta, które wyprzedziły grudziądzan o punkt.

W 23. minucie podopieczni Artura Kosznickiego objęli prowadzenie po rzucie karnym wykorzystanym na raty przez Tomasza Kaczmarka. Damian Primel obronił strzał z 11 metrów, ale przy dobitce nie miał już szans.

Goście nie zamierzali rezygnować i po niespełna kwadransie było 1:1. Po błędzie Sebastiana Sobolewskiego (wypuścił piłkę z rąk) Dariusz Kamiński z bliskiej odległości wpakował futbolówkę do siatki.

Zwycięskiego - jak się okazało - gola na wagę obrony fotele lidera w 63 min. ponownie zdobył Kaczmarek, który wykorzystał sytuację sam na sam z bramkarzem Chojniczanki. Końcówka meczu była bardzo nerwowa bowiem w 82. minucie czerwoną kartkę zobaczył Dominik Frelek. Biało-zieloni nie dali się zaskoczyć i wygrali ósme spotkanie w sezonie.

W następnej kolejce Olimpia zagra na wyjeździe z Rekordem Bielsko-Biała.

OLIMPIA GRUDZIĄDZ - CHOJNICZANKA CHOJNICE 2:1 (1:1)
Bramki: Tomasz Kaczmarek (23, 63) - Damian Kamiński (37).
Olimpia: Sobolewski - Zabłocki (46. Koperski), Zbiciak, Czajka, Ciupa - Frelek, Cichorń, Fietz - Jarzec, Mas (89. Pawłowski), Kaczmarek (83. Moneta).

Pozostałe wyniki i strzelcy 13. kolejki: Warta Poznań - Hutnik Kraków 2:1 (Maciej Urbańczyk 20-samobójczy, Kacper Szymanek 81 - Patryk Kielis 89-karny); **Unia Skierniewice - GKS Jastrzębie 2:0** (Kamil Sabiło 23, Mateusz Szmyd 51); **Podhale Nowy Targ - Sandecja Nowy Sącz 1:1** (Adam Chojewski 26 - Siemion Oure 81); **Śląsk II Wrocław - Sokół Kleczew 2:4** (Aleksander Wolczek 72, Wiktor Nie-wiarowski 88 - Oskar Kubiak 10, 54, Dawid Re-tlewski 28, Wiktor Smoliński 41); **KKS Kalisz - Resovia Rzeszów 0:0**; **Podbeskidzie Bielsko-Biała - Świt Szczecin 1:0** (Marcin Biernat 90-karny); **LKS II Łódź - Rekord Bielsko Biała 0:3** (Daniel Świderski 18, 33, Jan Ciucka 79). Mecz **Stal Stalowa Wola - Zagłębie Sosnowiec** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Olimpia Grudziądz	13	27	28-17
2. Unia Skierniewice	13	25	26-15
3. Warta Poznań	13	25	22-16
4. Podhale Nowy Targ	13	22	15-11
5. Resovia Rzeszów	13	21	20-14
6. Sandecja Nowy Sącz	12	19	21-18
7. Zagłębie Sosnowiec	11	18	17-17
8. Świt Szczecin	13	18	17-17
9. Rekord Bielsko-Biała	13	18	18-19
10. Podbeskidzie B-B	12	17	18-19
11. Stal Stalowa Wola	12	16	24-21
12. KKS Kalisz	13	16	13-15
13. Sokół Kleczew	13	15	24-24
14. Hutnik Kraków	12	15	21-21
15. Śląsk II Wrocław	12	12	18-21
16. Chojniczanka Chojnice	12	11	18-25
17. ŁKS II Łódź	13	8	11-22
18. GKS Jastrzębie	13	3	8-26

Hit dla lidera z Bydgoszczy

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W 12. kolejce 4. Ligi Kujawsko-Pomorskiej Chemik pokonał 2:0 Pogoń Mogilno i powiększył przewagę nad rywalem do 8 pkt.

Wyniki i strzelcy 12. kolejki: Noteć Łabiszyn - Wisła Dobrzyń nad Wisłą 0:0; Łokietek Brześć Kuj. - Unia Wąbrzeźno 0:6 (Jakub Nowak 15, 44, 64, Aron Maciejewski 45, 87, Jakub Boczek 81); **Kujawiak Kowal - Piast Kołodziejewo 1:3** (Tymoteusz Szczerbicki 17 - Mateusz Wiktorowicz 6, Arkadiusz Wilk 16, Mateusz Rościszewski 35); **Victoria Czernikowo - GLKS Dobrcz 4:3** (Dariusz Adamski 6-karny, Łukasz Pietrzak 18, 90+1, Michał Adamski 20 - Medard Dahms 44, Łukasz Puklacki 66-samobójczy, Tymoteusz Pryczkowski 90+3); **Chemik Bydgoszcz - Pogoń Mogilno 2:0** (Adam Łotoszyński 5, Stanisław Wę-dzelewski 48); **Start Pruszcz - Unia Gniewkowo 2:2** (Jakub Krukowski 24, Mikołaj Dzie-nisiewicz 26 - Jacek Magdziński 40, Kamil Fajkowski 57); **Lech Rypin - Unia Sołec Kuj.**

0:6 (Kacper Rybacki 47, Maksymilian Strużyński 53, 58, Mateusz Zielecki 66, Nazari Murashko 71-karny, Paweł Lewandowski 87); **Mur-stang Ostaszewo - Sparta Brodnica 1:1** (Oli-wier Malinowski 15 - Michał Bartkowski 90+2-karny); **Orleń Aleksandrów Kuj. - Cuavia Inowrocław 1:2** (Fabian Lewiński 78-karny - Maksym Sirozh 7, Ariel Jastrzębski 64).

1. Chemik Bydgoszcz	12	34	44-4
2. Pogoń Mogilno	12	26	28-13
3. Unia Wąbrzeźno	12	24	21-11
4. Wisła Dobrzyń n. Wisłą	11	23	20-7
5. Unia Sołec Kujawski	12	22	21-10
6. Mustang Ostaszewo	12	20	12-8
7. Kujawiak Kowal	12	20	15-14
8. Orleń Aleksandrów Kuj.	12	18	19-15
9. Victoria Czernikowo	12	17	15-22
10. Sparta Brodnica	11	16	26-12
11. Łokietek Brześć Kuj.	12	14	14-24
12. Noteć Łabiszyn	12	12	16-18
13. Lech Rypin	12	12	13-23
14. GLKS Dobrcz	12	12	15-29
15. Cuavia Inowrocław	12	11	13-19
16. Unia Gniewkowo	12	8	9-23
17. Piast Kołodziejewo	12	6	11-38
18. Start Pruszcz	12	5	12-34

Żużel Dudek, Baron, Kvech, Kawczyński i zespół Pres z nagrodami DESZCZ NAGRÓD DLA ŻŁOTYCH ANIOŁÓW

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

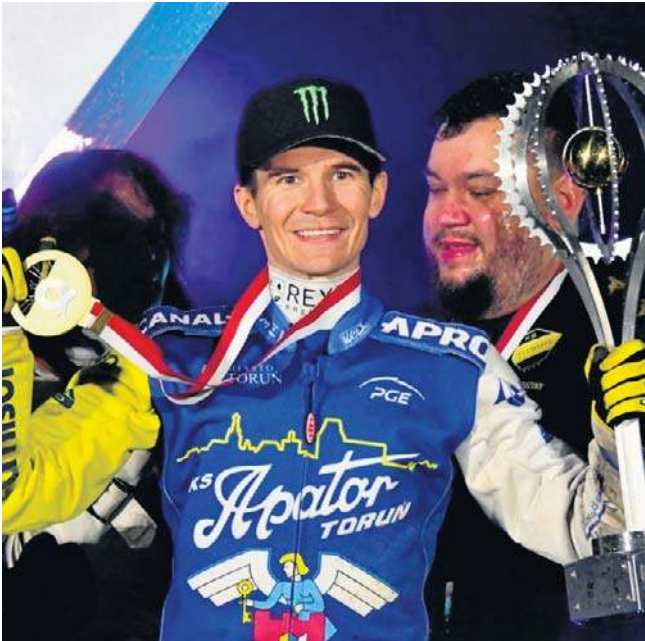
Piotr Baron najlepszym trenerem, Patryk Dudek najlepszym polskim zawodnikiem, Jan Kvech z Antonim Kawczyńskim z nagrodą za wyścig sezonu i wreszcie Pres Toruń drużyną roku!

- Wykonaliśmy pracę, która się spodobała, ta drużyna miała charakter, była waleczna i ambitna. Kibice to kochają. Faworyt nie zawsze w sporcie wygrywa i to jest najpiękniejsze w sporcie - podsumował Galę PGE Ekstraligi Piotr Baron.

Już po raz jedenasty żużlowcy i kibice podejmowali sezon najlepszej ligi świata. Część laureatów wybierała kapituła, ale o najważniejszych Szczakielach decydowali kibice.

Bohaterem wieczoru był bez wątpienia Patryk Dudek, który trzy razy wychodził na scenę. Najpierw odebrał nagrodę dla niespodzianki sezonu, choć najbardziej zaskoczony był tym on sam, potem zdetronizował po kilku latach Bartosza Zmarzlikę w rankingu najlepszych polskich zawodników PGE Ekstraligi. I to był triumf zdecydowany: Dudek zdobył blisko 50 procent głosów, Zmarzlik niespełna 30 procent.

- Przy pierwszej nagrodzie czułem się trochę staro, w drugiej czuję się dziwnie. Bartek dominował w tej kategorii



FOT. MARCIN ORŁOWSKI

Patryk Dudek ma za sobą życiowy sezon, zdobył w 2025 roku także mistrzostwo Polski i Europy

od kilku lat. Został mistrzem świata, miał lepszą średnią, ja gdzieś go tam skubałem. Miło mi wygrać z nim i resztą chłopaków. Chciałbym podziękować wszystkim fanom za cały sezon, za wszystkie głosy - powiedział Dudek.

Jeszcze bardziej zdecydowanie w kategorii Trener Roku wygrał Piotr Baron. Wszak nie tylko poprowadził „Anioły” do wyczekiwanego od 17 lat mistrzostwa Polski, ale wraz z toromistrzami stworzył na Motoarenie najbardziej atrakcyjny tor w PGE Ekstralidze (blisko 20

mijanek na mecz), nie tracąc przy tym atutu własnej nawierzchni.

- Stałem tutaj ze Szczakiem, a nie miałbym tego, gdyby nie zarząd, który mi zaufał i team, z którym mogłem współpracować. Zawodnicy tworzą kolektyw i rozumiemy się dziś lepiej niż rok wstecz - podkreślił Baron na scenie.

Wyścig Sezonu to zwycięstwo Jana Kvecha i Antoniego Kawczyńskiego w biegu 12 finału z Motorem Lublin. Ta kategoria była wewnętrzną sprawą torunian, bo nomino-

wani byli także Robert Lambert (bieg 3 w Lublinie) i Emil Sajfutdinow (bieg 8 w finale na Motoarenie).

Jan Kvech: - Cieszę się, że dostaliśmy tyle głosów, bo było wiele fajnych biegów w tym sezonie. Chcemy robić show na torze, na takim właśnie torze, dla takiej właśnie publiczności. Zawodnik daje z siebie wszystko w takiej chwili.

Pres Toruń został oczywiście wybrany drużyną roku. - Cieszę się, że ta drużyna dzięki zapałowi, ambicji i ciężkiej pracy, dzięki wsparciu wielu innych spowodowała, że złoty medal wrócił do Torunia. Sport uczy pokory, więc cierpliwość jest niezwykle istotna - powiedział prezes Ilona Terminińska.

WYNIKI GALI PGE EKSTRALIGI

Niespodzianka Sezonu: 1. Patryk Dudek (Pres), 2. Brady Kurtz (Sparta Wrocław), Maksym Drabik (ROW).

Najlepszy trener: 1. Piotr Baron (Pres), 2. Robert Kościecha (Bayersystem GKM Grudziądz), 3. Maciej Kuciapa (Motor Lublin).

Najlepszy junior: 1. Wiktor Przyjemski (Motor), 2. Damian Ratajczak (Falubaz Zielona Góra), 3. Kevin Małkiewicz (Bayersystem GKM).

Najlepszy zagraniczny: 1. Brady Kurtz (Sparta), 2. Michael Jepsen Jensen (Bayersystem GKM), 3. Mikkel Michelsen (Pres).

Najlepszy polski zawodnik: 1. Patryk Dudek (Pres), 2. Bartosz Zmarzlik (Motor), 3. Maksym Drabik (ROW).

Nagrodę specjalną dostał Bartosz Zmarzlik za szósty tytuł indywidualnego mistrza świata. Złotego Szczakiela odebrał Jarosław Hampel, który kilka tygodni temu zakończył żużlową karierę. ©©

Dziesięć goli w Sanoku i atak na fotel lidera

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Czternaście goli w Sanoku, z tego dziesięć dla KH Energa Toruń. To już piąte z rzędu zwycięstwo drużyny.

STS SANOK - KH ENERGA TORUŃ 4:10 (1:1, 1:5, 2:4)

Bramki: 0:1 Lewandowski - Fjodorovs, K. Kalinowski (5:07), 1:1 Kowalczyk - Bukowski (17:32), 1:2 Denyskin - Syty, Jaworski (20:42), 1:3 Syty - Jaworski, Denyskin (22:44), 1:4 Arrak - M. Kalinowski, Kulintsev (23:12), 2:4 Czopor (29:54), 2:5 Syty - Baszyrow, Denyskin (35:20), 2:6 K. Kalinowski - Arrak, Sedlak (35:45), 2:7 Sedlak - Lewandowski, Arrak (43:27), 2:8 Syty - Denyskin, Baszyrow (45:56), 2:9 Lewandowski - Zieliński, K. Kalinowski (48:55), 3:9 Filippek - Wilczok, Świderski (51:24), 4:9 Czopor - Huhdanpaa (54:49), 4:10 Lewandowski (57:52).

KH Energa: Studziński - Jaworski, Schafer, Baszyrow, Syty, Denyskin - Kulintsev, Zieliński, M. Kalinowski, Arrak, Sedlak - Gimiński, Kurnicki, Fjodorovs, K. Kalinowski, Lewandowski - Szotkiewicz, Cybulski, Ziarkowski, Maćkowski, Napiórkowski.

W Sanoku zabrakło zakontraktowanego właśnie obrońcy Vili Laitonena oraz kontuzjowanych Aleksandra Szkrabowa i Olekseia Worony, który być może zagra w niedzielę z Polonią Bytom. Za to wrócił do gry wreszcie zdrowy Danił Kulintsev.

Mimo ciągłych problemów kadrowych w ekipie Samiego Hirvonena trudno było w tym meczu spodziewać się niespodzianki. Torunianie kroczą ostatnio od zwycięstwa do zwycięstwa, a gospodarze jeszcze nie zdobyli punktu w tym sezonie, a w dziesięciu dotychczasowych

meczach uzbierali ledwie 13 goli.

Na lodzie w Sanoku torunianie niespodziewanie zremisowali pierwszą tercję, ale od początku drugiej budował swoją przewagę. Hat-tricki zaliczyli Mikołaj Syty i Jakub Lewandowski, trzy asysty zapisał na koncie Andriej Denyskin.

Po piątkowych meczach KH Energa awansował na pozycję wicelidera. Niedzielną mecz z Polonią Bytom zakończył się po zamknięciu wydania.

Czterech zawodników KH Energa zostało powołani na zgrupowanie kadry oraz turniej European Cup of Nations, które odbędą się w Sosnowcu. Zaproszenia od nowego trenera Pekki Tirkkonena dostali Jakub Lewandowski, Mateusz Studziński, Mikołaj Syty i Mateusz Zieliński, a na liście rezerwowych znaleźli się Adrian Jaworski, Eryk Schafer i Olivier Kurnicki. Turniej rozpocznie się 6 listopada, a rywalami Polaków będą Włochy, Słowenia i Wielka Brytania.

Inne wyniki: GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 3:2 (1:1, 0:0, 1:1, d.1:0), Polonia Bytom - Unia Oświęcim 4:1 (0:0, 2:1, 2:0), Zagłębie Sosnowiec - Cracovia 6:1 (1:1, 3:0, 2:0)

1. Zagłębie Sosnowiec	11	23	44:27
2. KH Energa Toruń	11	22	58:37
3. JKH GKS Jastrzębie	11	22	35:21
4. Unia Oświęcim	11	21	43:29
5. GKS Katowice	10	20	25:20
6. GKS Tychy	10	16	37:27
7. Polonia Bytom	11	14	28:27
8. Cracovia	9	6	20:38
9. STS Sanok	11	0	17:73

Jagiellonia rozbiła Arkę, wielkie emocje w Poznaniu

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. Po reprezentacyjnej przerwie rozstrzelali się piłkarze PKO Bank Polski Ekstraklasy. W dotychczasowych siedmiu meczach 12. kolejki zdobyli aż 27 bramek.

Najwyższe zwycięstwo odniosła Jagiellonia Białystok, która rozgromiła 4:0 u siebie Arkę Gdynia. Po tej wygranej Duma Podlasia zasiadła w fotelu lidera.

Zgodnie z oczekiwaniami wiele emocji przyniósł mecz Lecha Poznań z Pogonią Szczecin. Goście już w 15. minucie objęli prowadzenie. Mistrzowie Polski wyrównali zaraz po przerwie, a w 89. minucie wygrali 2:1. „Portowcy” doprowadzili jednak do remisu w doliczonym czasie gry.

Wiele goli obejrzeliby kibice w Lublinie i Łodzi. Motor uległ



FOT. WOJCIECH WOTKIEWICZ

Jagiellonia Białystok wygrała 4:0 na własnym boisku z Arką Gdynia i zasiadła w fotelu lidera ekstraklasy

aż 2:5 GKS Katowice, a Widzew pokonał 3:2 Radomiaka Radom.

Wyniki i strzelcy 12. kolejki: Motor Lublin - GKS Katowice 2:5 (Karol Czubak 35, 38 - Borja Galan 9, Arkadiusz Najemski 21-samobójczy, Adam Zrelak 47, Ilya Szkurin 73, 82); **Widzew Łódź - Radomiak Radom 3:2** (Sebastian Ber-

gier 7, Peter Therkildsen 38, Lindon Selahi 69 - Romario Baro 44, Maurides 90); **Korona Kielce - Górnik Zabrze 1:1** (Martin Remacle 45-karny - Rafał Janicki 90); **Jagiellonia Białystok - Arka Gdynia 4:0** (Sergio Lozano 16, Youssuf Sylla 57, Afimico Pululu 66, 70); **Cracovia Kraków - Raków Częstochowa 2:0** (Martin Minczew 33, Mauro Perkowski 51); **Piast Gli-**

wice - Lechia Gdańsk 1:2 (Gierman Barkowski 50 - Iwan Żelizko 41, Tomasz Bobek 90); **Lech Poznań - Pogoń Szczecin 2:2** (Mikael Ishak 51, Leo Bengtsson 89 - Kamil Grosicki 15, Paul Mukairu 90). Mecz **Zagłębie Lubin - Legia Warszawa** zakończył się po zamknięciu wydania. **Wisła Płock - Termalica Nieciecza** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3). ©©

1. Jagiellonia Białystok	11	24	23-13
2. Górnik Zabrze	12	23	19-10
3. Cracovia Kraków	11	21	20-12
4. Korona Kielce	12	19	16-11
5. Lech Poznań	11	19	20-18
6. Wisła Płock	10	18	12-7
7. Widzew Łódź	12	16	20-17
8. Legia Warszawa	10	15	13-9
9. Radomiak Radom	12	15	22-22
10. Raków Częstochowa	11	14	12-15
11. Pogoń Szczecin	12	14	18-22
12. Zagłębie Lubin	10	13	21-16
13. Arka Gdynia	12	12	7-19
14. GKS Katowice	12	11	16-24
15. Motor Lublin	11	11	13-21
16. Lechia Gdańsk	12	10	21-27
17. Termalica Nieciecza	11	9	15-21
18. Piast Gliwice	10	7	9-13

Ambitna pogoń Artego

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Bydgoskie koszykarki blisko pierwszego zwycięstwa w sezonie.

ENEA AZS POZNAŃ - ARTEGO BYDGOSZCZ 74:70 (26:18, 18:23, 16:9, 14:20)

Enea AZS: Carter 17 (1), Brown 16, Popović 16 (2), Pszczolarska 10 (1), Piasecka 5 (1) oraz Hagenbarth 4 (1), Rutkowski 3, Brzustowska 3. **Artego:** Jones 18 (2), Michałek 17 (2), Pokk 12 (2), Sobiech 9 (1), Danielewicz 2 oraz Pawlikowska 8, Lombard 2, Maławy 2, Perzyna 0.

Bydgoszczanki przegrywały w Poznaniu przez ponad 36 minut, ale niewiele brakowało, aby ambitny pościg w ostatniej kwarcie skończyły się powodzeniem. Na 10 minut przed końcem poznanianki prowadziły 60:50, ale w końcówce było tylko 69:67 po „trójce” Mailis Pokk. Es-tonka miała jeszcze rzut na remis 17 sekund przed końcem meczu,

ale tym razem nie trafiła. Artego finiszowały poniżej 40 procent z gry, gospodynie trafiały jeszcze rzadziej, ale nadrabiały dużą przewagą pod tablicami (44:34 w zbiorcach).

Mecz AZS UMCS Lublin - Energa Toruń zakończył się po zamknięciu wydania.

Inne wyniki: Enea AJP Gorzów - Islands Wichoś Jelenia Góra 102:47, Polonia Warszawa - Zagłębie Sosnowiec 59:103, MOSiR Bochnia - Wisła Kraków 83:75.

1. MOSiR Bochnia	3	6	+33
2. Enea AZS Poznań	3	6	+20
3. Enea AJP Gorzów	3	5	+53
4. VBW Gdynia	2	4	+51
5. AZS UMCS Lublin	2	4	+30
6. Zagłębie Sosnowiec	3	4	+30
7. Wisła Kraków	3	4	-2
8. Polonia Warszawa	3	4	-31
9. Śląza Wrocław	2	3	+3
10. Artego Bydgoszcz	3	3	-60
11. lands Jelenia Góra	3	3	-104
12. Energa Toruń	2	2	-23

Krótko

SIATKÓWKA

I liga mężczyzn. W rozegranych w czwartek wieczorem meczach CUK Anioły Toruń pokonały 3:0 (17, 22, 20) BBTS Bielsko-Biała, a BKS Bydgoszcz przegrał w Nowej Soli z Astrą 2:3 (22:25, 25:19, 25:17, 31:33, 14:16). BKS jest 5. w tabeli, CUK Anioły 6., ale zjedynym meczem mniej na koncie.

Tauron Liga. Zaplanowany na piątek mecz Metalka Pałacu Bydgoszcz w Łodzi z ŁKS został odwołany z powodu epidemii Covid-19 w zespole gospodarzy. Mecz Sokół Mogilno-Budowlani Łódź zakończył się po zamknięciu wydania. (jp)

ŻUŻEL

Stal Gorzów jednak zostanie w PGE Ekstralidze? Klub zdołał zorganizować poręczenie 9-milionowego kredytu na spłatę zadłużenia - informuje portal Sportowe Fakty. Każdy z udziałowców klubu będzie odpowiedzialny za część kredytu, proporcjonalnie do wielkości posiadanych przez siebie udziałów. Spłata zadłużenia została rozłożona na dziesięć lat. (jp)

LOTTO

PIĄTEK, 17.10

Multi Multi, godz. 14.00

3, 6, 8, 9, 10, 15, [26], 33, 35, 39, 42, 52, 58, 61, 62, 68, 69, 71, 75, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 3, 5, 7, 9, 12, 14, 15, 17, 18, 20, 22

Multi Multi, godz. 22.00

4, 6, 9, 12, 14, 15, 18, 21, 30, 34, 37, 39, 40, [43], 47, 48, 54, 66, 70, 76

Kaskada, godz. 22.00

2, 3, 4, 5, 8, 10, 13, 14, 19, 20, 21, 22

Mini Lotto

1, 20, 28, 29, 35

Ekstra Pensja

18, 22, 27, 30, 35 - 3

Ekstra Premia

4, 16, 19, 33, 34 - 4

Eurojackpot

18, 21, 34, 35, 46 - 2, 3

SOBOTA, 18.10

Multi Multi, godz. 14.00

6, 18, 23, 24, 27, 28, 30, [35], 39, 42, 43, 47, 50, 53, 63, 65, 67, 68, 77, 79

Kaskada, godz. 14.00

6, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23

Multi Multi, godz. 22.00

4, 6, 9, 11, 13, 18, 21, 26, 29, 30, 39, 40, 41, 44, 47, [59], 63, 64, 67, 76

Kaskada, godz. 22.00

4, 5, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 23

Lotto

4, 13, 14, 16, 38, 47

Lotto Plus

11, 12, 18, 22, 31, 48

Mini Lotto

6, 18, 24, 28, 29

Ekstra Pensja

12, 14, 26, 28, 30 - 2

Ekstra Premia

3, 4, 19, 29, 32 - 3

NIEDZIELA, 19.10

Multi Multi, godz. 14.00

11, 13, 17, 18, 19, 20, 23, 25, 27, 35, 38, 39, 41, 47, 54, 57, 59, [65], 66, 78

Kaskada, godz. 14.00

3, 5, 6, 7, 10, 13, 14, 17, 18, 19, 20, 24

Koszykówka Ważne zwycięstwo Anwilu, przegrana dogrywka Arrivy Lotto w Lublinie

Anwil z większą energią i zwycięstwem

Joachim Przybył

joachiim.przybyl@polskapress.pl

Lepsze humory we Włocławku, ale w Toruniu wciąż czekają na pierwsze zwycięstwo.

ANWIL - MKS DĄBROWA GÓRNICZA 89:78 (26:16, 20:17, 19:26, 24:19)

Anwil: Muciet 17 (1), Vucić 12, 11 zb., Fridriksson 10 (1), 7 as., Lockett 8 (2), Michalak 5 (1) oraz Pearson 13 (3), Furmanavicius 11 (1), Slaughter 5 (1), Borowski 3, Kołodziej 3 (1), Słupiński 2, Łazarski 0.

MKS: Bogucki 15, Curry 13 (2), Muhammad 9 (1), Załucki 8 (2), Peterka 5 (1) oraz Montgomery 13 (1), Bonner 13 (1), Garcia 2, Wojdała 0, Piechowicz 0, Zabłocki 0, Woźny 0.

Pierwsza połowa to wahadło: Anwil w lepszych fragmentach budował przewagę do około 10 punktów, w gorszych szybko ją tracił. W defensywie zatrzymał Luthera Mohammada, za to trafił Ronald Curry. Świetna defensywa tuż przed przerwą (11:0 w punktach z szybkiego ataku), pozwoliła jednak zbudować aż 14-punktową przewagę. Warto docenić zwłaszcza pracę Erika Locketta i Nijela Pearsona przeciwko Muhammadowi.

Po przerwie Anwil prowadził już 18 punktami, ale MKS po serii trafień jeszcze w 3. kwarcie zmniejszył straty do zaledwie 6 punktów.

Na początku ostatniej kwarty przez blisko 3 minuty żadna z drużyn nie potrafiła trafić do kosza, wreszcie niemoc przełamał Mate Vucić spod ko-



Mate Vucić cały czas toczył twardą walkę pod koszem z Adrianem Boguckim.

sza, a w kolejnej akcji Chorwat popisał się kapitalną asystą do Furmanaviciusa. To było przełamanie, na które MKS już nie zdołał odpowiedzieć.

Mate Vucić jest może mało efektywny, ale doskonale wie, gdzie powinien się znajdować na boisku. To on był bohaterem najważniejszych akcji w tym meczu, w sumie 12 punktów, 11 zbiórek i 4 asysty.

- To był zespół zwycięstwo, zagraliśmy z dobrą energią, realizowaliśmy plan trenera, wymusiliśmy sporo strat, odebraliśmy rywalom ich ulubioną koszykówkę. Grałem już przeciwko Boguckiemu i wie-

działem, jak sobie z nim radzić, wiedziałem, że większość akcji kończy lewą ręką, liczba zbiórek pokazuje, że wykonałem dobrze swoje zadanie. To doda nam wszystkim dużo pozytywnego nastawiania przed meczem z PAOK w środę - podkreślił chorwacki środkowy.

START LUBLIN - ARRIVA LOTTO TORUŃ 90:85 (18:17, 17:26, 22:13, 21:22, D. 12:7)

Start: Hawkins 25 (3), Wright 22 (4), Mack 17 (2), 11 zb., Put 5 (1), Griffin 2 oraz Ford 14 (1), Krasuski 5 (1), Pelczar 0, Szymański 0.

Arriva Lotto: Smith 18 (3), Langović 17 (2), 10 zb., Thomasson 14 (2), 7 as., Lapornik 11 (2), Kulig 9 (1), 9 zb. oraz Szlachetka 6 (1), Brenk 5 (1), Kunc 5.

To był mecz zmarnowanych szans. W 2. kwarcie goście popisali się runem 14:0, po którym prowadzili 28:18, chwilę później było już +13 i wydawało się, że są świetne widoki na pierwsze w sezonie zwycięstwo. W ostatniej minucie torunianie mogli zapewnić sobie dwa punkty w regulaminowym czasie. Straty zaliczali Miha Lapornik i Aleksandar Langović, w ostatnich 90 sekundach goście nie zdołali obronić 4-punktowej przewagi.

W dogrywce torunianie prowadzili jeszcze 82:80, ale potem przez cztery minuty do kosza zdołał trafić już tylko Arik Smith

i to w samej końcówce, gdy losy meczu były rozstrzygnięte.

Srdjan Subotić, trener Arrivy Lotto: - Generalnie to nie był zły mecz, w samej końcówce popełniliśmy kilka błędów, które kosztowały nas zwycięstwo. Było zbyt wiele strat i kilka spudłowanych prostych rzutów. Żeby wygrać w hali rywala, trzeba być po prostu blisko perfekcji. Pozytywnym aspektem jest to, że zagraliśmy na lepszym poziomie niż w pierwszych dwóch meczach. Pokazaliśmy, że stać nas na graniu dobrego basketu.

Pozostałe wyniki: GTK Gliwice - Śląsk Wrocław 86:93, Zastal Zielona Góra - Arka Gdynia 75:77, Górnik Wałbrzych - Dzik Warszawa 71:69, Legia Warszawa - Czarni Słupsk 87:76.

1. Legia Warszawa	3	6	+48
2. Arka Gdynia	3	6	+19
3. Górnik Wałbrzych	3	6	+11
4. Anwil Włocławek	3	5	+36
5. Start Lublin	3	5	-16
6. Trefl Sopot	2	4	+18
7. Zastal Zielona Góra	3	4	+15
8. Dzik Warszawa	3	4	+7
9. Czarni Słupsk	3	4	+2
10. Śląsk Wrocław	3	4	-7
11. MKS Dąbrowa Górnicza	3	5	+15
12. King Szczecin	2	3	-16
13. Arriva Lotto Toruń	3	3	-29
14. GTK Gliwice	3	3	-66
15. Miasto Szkła Krosno	2	2	-16
16. Stal Ostrów	2	2	-21

W kolejnych meczach Anwil zagra 26.10 u siebie z Kingiem Szczecin, a Arriva Lotto 24.10 w Krośnie z MOSiR. ©©

Astoria dogoniła Spójnię, Noteć nie obroniła się w Rzeszowie

Joachim Przybył

joachiim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz wciąż niepokonana w I lidze. Qemetic Noteć Inowrocław nie wykorzystała okazji na niespodziankę w Rzeszowie.

ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ - SPÓJNIA STARGARD 92:79 (18:29, 23:18, 24:19, 27:13)

Astoria: Kimbrough 33 (7), Gruszecki 13 (1), Kędel 10 (1), Kamiński 5, Kemp 4 oraz Andrzejewski 11 (1), Jamiołkowski 10, Dzierżak 6 (1), Ptak 0.

Spójnia: Ray 25 (5), Rajewicz 8 (2), Szmit 8, Gromovs 7, Jęch 3 oraz Mokros 14 (2), Czerlonko 12 (1), Han 2, Kopycki 0.

Mecz głównych, choć wciąż mocno osłabionych pretendentów do awansu rozpoczęli lepiej goście. Już w 1. kwarcie wypracowali sobie dwucyfrową przewagę. Największy problem Asty nazywał się Jalen Ray - zdobył

w tym czasie 15 punktów, trafiając wszystkie swoje rzuty z gry.

Jego rodak w Astorii Martyce Kimbrough rozgrzewał się nieco dłużej, ale wkrótce pokazał kto jest największą gwiazdą I ligi. Jego 11 punktów w 3. kwarcie zapewniło Aście nie prowadzenie przez chwilę jeszcze w 1. połowie. Amerykanin pod nieobecność kontuzjowanego Marcina Nowakowskiego odpoczywał niespełna 2 minuty, miał 13/25 z gry, z tego znakomite 7/16 za 3 (w całym sezonie 46 procent), dołożył 4 zbiórek i 5 asyst.

Liderowi Asty długo brakowało wsparcia kolegów, dopiero po dwóch dobrych akcjach Jakuba Andrzejewskiego bydgoszczanie prowadzili 81:74. To był początek huraganowej serii Asty, która dwie minuty wygrała aż 13:0 i prowadziła 87:74.

Marek Popiołek, trener Spójni: - Astoria zasłużyła na zwycięstwo, grała z większą

intensywności przez 40 minut, dobrze broniła w decydującej kwarcie. Nie byliśmy w stanie zatrzymać Kimbrough, ale w całej ostatniej kwarcie byliśmy spóźnieni w tempie gry.

Grzegorz Skiba, trener Astorii: - Pokazaliśmy charakter, mieliśmy trudne momenty, przegrywaliśmy dwa razy 11 punktami, a wiary w zwycięstwo nie zabrakło. Dziękuję kibicom, dla nich walczyliśmy i chcemy wygrywać każdy mecz. Przespaliliśmy pierwszą połowę, w przerwie powiedzieliśmy sobie, że gramy za miękko i wróciliśmy z większą energią. Przede wszystkim obroniliśmy wreszcie naszą deskę, a Tyce w trudnych momentach trafiał trudne rzuty.

RESOVIA - QEMETICA NOTEĆ INOWROCŁAW 83:79 (22:24, 17:15, 16:26, 28:14)

Resovia: Stupnicki 18 (1), Hornbeak 14, Vaulet 12 (2), Młynarski 11 (2), Margiciok 0 oraz Ciechoćciński 12 (2), Zagula 8 (2), Koperski 4, Szpyrka 2.

NOTEĆ: Hamilton 23 (5), Sobiech 13, Rompa 10, Trubacz 6 (2), Frye 4 oraz Grzesiak 9 (2), Harris 9, Lis 5 (1), Styczeń 0, Ciesielski 0, Czujkowski 0.

Inowrocławianie prowadzili w tym meczu blisko 27 minut, po przerwie w pewnym momencie już 12 punktami. Z roli ofensywnego lidera coraz lepiej wywiązuje się Cameron Hamilton. Amerykanin spudłował co prawda wszystkie swoje rzuty za 2, ale miał 5/8 z dystansu i wymusił aż dziewięć przewinień gospodarzy.

Po bardzo dobrej 3. kwarcie goście prowadzili różnicą 10 punktów (65:55) i wydawało się, że mają wszystko w swoich rękach. Jeszcze w 34. minucie było 60:70, ale potem dwa trafienia dystansowe Dawida Zaguły zwiastowały problemy w końcówce. Wszystko rozstrzygnęło się w końcówce. Na „trójkę” Santiago Vauleta (78:77) odpowiedział jeszcze

wsadem Sebastian Rompa, ale to były już ostatnie punkty Noteci.

Pozostałe wyniki: GKS Tychy - Sokół Łańcut 106:104, Fulimpex Stargard Gdański - Polonia Leszno 101:94, Politechnika Opole - Kotwica Kołobrzeg 71:94, Enea Basket Poznań - WKK Wrocław 76:81. ©©

1. Fulimpex Starogard Gd.	6	12	+76
2. GKS Tychy	6	11	+33
3. Enea Abramczyk Astoria	5	10	+94
4. WKK Wrocław	6	9	+10
5. Sokół Łańcut	6	9	-14
6. Resovia	6	9	-2
7. Decka Pelplin	5	8	+11
8. Spójnia Stargard	5	8	-3
9. Qemetic Noteć	6	8	-56
10. Polonia Warszawa	5	8	+6
11. Basket Poznań	6	8	+29
12. ŁKS Łódź	4	7	+49
13. Kotwica Kołobrzeg	5	7	-7
14. Polonia Leszno	6	7	-80
15. Miners Katowice	5	6	-55
16. Politechnika Opole	5	6	-36
17. Żubry Białystok	5	5	-55

Handlowe

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

WORK CENTRE (KRAZ 7098) - Praca w Holandii (od zaraz)! Co tydzień wyjazdy! Tel. 77/441-06-54, 533-155-868, 533-966-678, 519-138-005, 533-111-037, 690-405-016 www.workcentre.com.pl

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - tradycyjne turnusy Świąteczne, tel.: 501-642-492.

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłódnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, 602-26-34-72, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOREKLAMA



REKLAMA

0011417746

PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 ze zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonych w okolicy **Al. Prof. S. Kaliskiego w Bydgoszczy** oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki **nr: 113/2, 113/3, 113/4** w obrębie **337** oraz działki nr **1** w obrębie **341**.

Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **20.10.2025 r.** do dnia **10.11.2025 r.**

REKLAMA

0011396030

Firma SPRZEDA

lokal użytkowy w Bydgoszczy
(udział w nieruchomości).

znajdujący się na szóstym piętrze budynku usługowo-biurowego (budynek Sanitasu). Biurowiec położony tuż przy dworcu PKP.

Tel. 510 026 836

REKLAMA

0011418194

Z ogromnym smutkiem i żalem żegnamy

Panią

Wiesławę Ziemczonek

radcę prawnego,
wieloletniego koordynatora Zespołu Radców Prawnych w Kujawsko-Pomorskim Oddziale Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia w Bydgoszczy.

Koleżance Karolinie i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Cezary, Joanna, Zbigniew, Violetta

REKLAMA

0011418260

Pani

Elżbiecie Swat

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

Syna Krzysztofa

składają

Członkowie
Stowarzyszenia Pomocy Upośledzonym Umysłowo
oraz Kadra i Uczestnicy
Warsztatu Terapii Zajęciowej w Inowrocławiu

REKLAMA

0011102696

Z ogromnym żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mamy

naszej Koleżanki

Grażyny Śliwczyńskiej

Łączymy się w bólu i smutku,
składając wyrazy szczerzego współczucia
z powodu tej bolesnej straty.

Niech wspomnienie Mamy
na zawsze pozostanie w sercach bliskich.

Dyrekcja, Grono Pedagogiczne,
Pracownicy Administracji i Obsługi
Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych
w Inowrocławiu

AUTOREKLAMA

strefa BIZNESU.pl

Know-how
w dobrym biznesie

strefabiznesu.pl

AUTOPROMOCJA

**Zleć nekrologi,
ogłoszenia drobne,
życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:

Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Wiem doskonale, że bez testamentu kolejne pokolenia mają kłopoty



Krzysztof Cugowski w „Fakcie” Fot. Łukasz Kaczanowski

Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 161

Julia Wieniawa
wdała się w dyskusję
Piosenkarka miała okazję pojawić się jako gość specjalny w nowym odcinku „Top Model”. Wieniawa wdała się w dyskusję z jedną z uczestniczek. Internauci nie byli zadowoleni. „– Julia, jesteś piękną kobietą, ale uważam, że ostatnią do wypowiadania się na temat modelingu” – napisał jeden z nich.



Pyszne dania w 10 minut z Julią Oleś
Stopklatka, 13:50
 Ośmiodcinkowy program, w którym prowadząca pokazuje, jak w kilka chwil przygotować smaczne i proste potrawy. Każdy odcinek to jeden inspirujący przepis, który udowodnia, że gotowanie może być szybkie, łatwe i pełne smaku.

Dominikę Serowską irytowały porównania

Celebrytka nie ukrywa, że o przyjaźni między nią a byłą żoną jej obecnego ukochanego nie może być mowy. W rozmowie w podcaście „Call Me Mommy” stwierdziła, że najgorsze były dla niej porównania między nią a Kasią Cichopek. – To było dla mnie takie uwłaczające i żenujące – podkreślała.

**Maja Bohosiewicz
złamała sobie żebra**
Celebrytka i Albert Kosiński tworzyli jedną z par jubileuszowej edycji „Tańca z gwiazdami”. Influencerka podczas treningów nabawiła się jednak kontuzji. Przez problemy zdrowotne zdecydowała się zrezygnować z dalszej walki o Kryształową Kulę. – Bardzo chciałam zatańczyć ten odcinek rodzinny. W poniedziałek poszłam na kolejne badania i USG potwierdziło złamanie żebra i uraz okostnej. Muszę się zatrzymać – powiedziała w filmiku na Instagramie.

(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



XIX Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina
TVP Kultura, 17:50

Wygrana w Konkursie Chopinowskim otwiera drzwi do wszystkich sal koncertowych. Zwycięzców poznamy w poniedziałek w trakcie specjalnej „Nocy z Chopinem”, która trwać będzie od 17:50 do ok. 2:00. We wtorek od 18:50 koncert laureatów, transmitowany na antenach TVP 1 i TVP Kultura.

Pearl Harbor – świat w ogniu

Fokus TV, 21:00

Piękne Hawaje były miejscem jednej z najbardziej pamiętnych bitew II wojny światowej. Jak Pearl Harbor zmieniło oblicze wojny i czy rzeczywiście było to wielkie zwycięstwo Japończyków?

1312. Afryka odkrywa Amerykę
Planete+ HD, 21:55
W filmie historycy przybliżają mało znany rozdział historii. Na podstawie źródeł pisanych i znalezisk archeologicznych przedstawiają tezę, że w XIV wieku Afrykanie dopłynęli do Ameryki i założyli tam osady.

Poziamo:

- 1) rodzaj marynarki o luźnym kroju,
- 5) sezonowa sprzedaż towarów,
- 9) gorący wafel z bitą śmietaną,
- 10) bróń Bartosza Głowackiego,
- 12) regionalna nazwa pogrzebacza,
- 14) określona suma pieniędzy,
- 15) opiekuńcze skrzydła, dbałość,
- 17) rząd przemocy, totalitaryzm,
- 18) sala lekcyjna w liceum,
- 21) kojarzy się z wieńcem i łopatami,
- 23) zgrabne zwierzę polskich lasów,
- 28) aktor z filmu „Chłopaki nie płaczą”,
- 29) wzorzysta, wielobarwna tkanina,
- 32) romantyczne spotkanie zakochanych,
- 36) kuzynka norki o giętkim ciele,
- 37) ekstrakt z kawy naturalnej,
- 38) ptak z rodziny krukowatych,
- 39) torbacznicy śpiący na eukaliptusie,
- 40) jedyna córka w rodzinie.

Pionowo:

- 1) postępek naruszający przyjęte normy,
- 2) chroniła rycerza przed urazami,
- 3) łuk wsparty na dwóch kolumnach,
- 4) polski pies myśliwski,
- 5) pierwszy zawsze najtrudniejszy,
- 6) powrót do wcześniejszego, gorszego stanu.

[illegible]

7) tłum jaskrawe światło lampy,	25) nietoperz z długimi uszami,
8) trzecia planeta od Słońca,	26) surowiec do wyrobu piwa,
11) powolny chód wierzchowca,	27) roślina do majenia, tatarak,
13) gorzkie ..., nabożeństwo śpiewane,	29) ... Wiślane z urodzajnymi glebami,
16) dzieło plastyczne przedsta- wiające kogoś lub coś,	30) mityczny brat Polluksa,
19) Elza z afrykańskiego buszu,	31) poetycko o strumieniu,
20) materiał na chochoła,	33) stan w USA z rzeką Jukon,
22) zupa z kielbasą i jajkiem,	34) „Noc listopadowa” Stanisła- wa Wyspiańskiego,
24) część obszaru wodnego.	35) eskimoski skafander z futra.

ROZWIĄZANIE NR 160

B	U	T	A	P	R	E	N	■	■	P	A	S	T	E	R	K
■	L	L	U	■	■	I	M	I	E	■	M	B	L	K	■	A
D	I	C	A	P	R	I	O	■	■	D	R	Y	■	■	■	■
■	C	■	■	K	■	B	U	T	Y	C	■	■	E	■	■	■
R	A	I	N	M	A	N	■	■	■	C	Z	A	R	P	A	■
U	■	N	■	■	■	E	M	A	L	I	A	■	F	■	■	■
B	E	D	E	K	E	R	■	■	■	A	■	R	Z	E	M	■
■	I	■	■	K	■	W	I	A	D	R	O	■	R	E	B	■
K	I	E	R	A	T	■	■	■	■	■	■	F	A	R	A	O
■	N	■	E	■	■	O	■	■	■	■	■	R	■	E	■	B
S	T	O	P	E	R	■	■	■	■	■	■	A	L	K	W	■
■	E	L	■	P	■	■	■	■	■	■	■	N	L	■	■	O
C	R	U	I	■	E	■	■	■	■	■	■	■	C	L	A	U
■	N	■	K	■	D	■	■	■	■	■	■	J	■	M	■	K
G	A	Z	A	■	■	O	J	C	Z	Y	Z	N	■	A	■	R

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowa energia pchnie cię na-
przód. Zaufaj intuicji i nie bój
się zmian. Horoskop dzienny
wprzynie zapowiada, że
przyniosą ci szczęście.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czas na odpoczynek i rege-
nerację. Zadbaj o relacje
z innymi osobami. Horoskop
na dziś wróży, że ktoś bliski
potrzebuje twojej uwagi.

Baran (21.03 - 19.04)
Pomysły będą kipieć. Wyko-
rzystaj je, zanim znikną. Ho-
roskop dzienny na ponie-
dzialek mówi, że kreaty-
wność to twój największy atut.

Byk (20.04 - 20.05)
Nie uciekaj od emocji – będą twoją siłą. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że spotkanie z przeszłością przyniesie zrozumienie i ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi. Nie trać pewności siebie. Horoskop na dziś wróży, że sukces jest znacznie bliżej, niż myślisz.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek w głowie to klucz. Ustal priorytety i zaufaj planom. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że dzięki temu osiągniesz spokój.

Lew (23.07 - 22.08)
Balans jest w zasięgu ręki. Zadbaj o siebie, zanim zajmiesz się innymi. Horoskop dzienny przypomina, że harmonia zaczyna się w sercu.

Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja nie zawiedzie cię. Nie bój się prawdy. Horoskop na dziś zapowiada, że przyniesie ona oczyszczenie i otworzy nowe drzwi.

Waga (23.09 - 22.10)
Czas ruszyć w nieznanne. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że odwaga i wiara w siebie otworzą przed tobą ekscytujące możliwości.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Determinacja zaprowadzi cię dzisiaj daleko. Nie zwątp, gdy pojawiają się przeszkody. Horoskop dzienny wyraźnie uspokaja, że to tylko test...

Strzelec (22.11 - 21.12)
Zaskoczysz nawet siebie. Horoskop na dziś zapowiada, że twoje pomysły zainspirują innych, jeśli odważysz się je ujawnić.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny niosą wskazówki – słuchaj ich. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, że kreatywność pomoże ci zmienić marzenia w rzeczywistość.